

- Wandale niszczą elewację.
Co na to policja?
- Alergia może być zagrożeniem dla życia każdego z nas
- W dzielnicy po psie nie posprzątasz
- Wywiad z Bartkiem Demczukiem z Kabaretu Młodych Panów
- Dwie parafie - jedna dzielnica

strony 15-22

Wtorek 9 kwietnia 2013 r.

Tygodnik Rybnicki

Czerwionka
-Leszczyny
Lyski
Gaszowice
Jejkowice
Świerklany

nowiny.pl

Nr 15 (335) rok VIII ISSN 1896-8163 Nr indeksu 22491X Cena 2,50 zł (8% vat)

WSZYSTKIE GMINY TYLKO U NAS

CZERWIONKA-LESZCZYN

Remont krytej pływalni i kąpieliska w parku Furgota ■ 11

LESZCZYN

Sprawa śniętych ryb w leszczyńskim stawie - ciąg dalszy ■ 10

GASZOWICE

Sprawdź, gdzie zaszczepić psa ■ 12

ŚWIERKLANY

Comenius w Gimnazjum im. Karola Miarki w Świerklanach ■ 12

BOGUNICE

Motorockowisko już w maju! ■ 12

SPORTNOWINY

KOSZYKÓWKA

- Młodzicy starsi MKKS Rybnik awansowali do ćwierćfinału MP

SIATKÓWKA

- Volley gra o utrzymanie w II lidze

SPORT AMATORSKI

- 31 drużyn w Lidze ROW

REKREACJA

- Dawne Europejskie Sztuki Walki

PIŁKA NOŻNA

- Wyniki sparingów

STR. 34 - 36

Uniwersytet

Trzeciego Wieku

- Późne debiuty

- Hymn Uniwersytetu Trzeciego Wieku

- W zespole i solowo

- Studenci-seniorzy kochający

fotografowanie

- W nadchodzącym tygodniu...

► CZYTAJ NA STRONIE 14

PATROL

► STRONA 5

■ Palito się w warsztacie przy Boryńskiej

■ Zaginął Tomasz Juszczyk

■ Kradł węgiel z wagonów

■ Włamywacze z Boguszowic i Chwałowic

w rękach policji

KARUZELA transferowa

CZĘŚĆ 3 - Zmiany kadrowe

drużyn naszego regionu

występujących w A i B klasie

ISSN 1896-8163



15

9 771896 816105

Wybudują nowy Manhattan?

Brak mieszkań to spory problem, z którym Czerwionka-Leszczyny boryka się nie od dzisiaj. W przeciągu ostatnich kilkunastu lat, za wyjątkiem mieszkań socjalnych przy ul. Polnej, w gminie nie wybudowano ani jednego nowego lokalu. Obecnie gminne zasoby mieszkaniowe to ponad 2 tys. lokali komunalnych. Wnioski o przydział mieszkań złożyło kilkaset osób, ale na lokal muszą poczekać. Nawet kilka lat. Nie-

stety, gminy nie stać na to, by wyłożyć pieniądze z budżetu i samodzielnie dobudować brakujące lokale, czy nawet dołożyć kasy komuś, kto budowy by się podjął. Takich pieniędzy najwyraźniej nie ma. Samorządowcy jednak wymyślili, w jaki sposób problem mieszkaniowy można rozwiązać. I co najważniejsze, nie wydać na to ani złotówki, bo mieszkania wybuduje deweloper w ramach partnerstwa prywatno-

500
- tyle mieszkań może powstać w Leszczynach

-publicznego. Gmina jako swój udział w tej inwestycji da grunt - położony w atrakcyjnym miejscu, bo vis a vis leszczyńskiego osiedla Manhattan. Są plany i projekty dotyczące budowy osiedla. Trwają też już rozmowy z potencjalnym inwestorem. - Staramy się

o realizację tego typu inwestycji, bo wiemy, że mieszkania byłyby potrzebne. Dzisiaj trudno jest mówić, że bloki powstaną na sto procent, bo nie wiadomo, jak się sprawy potoczą. Jeśli jednak wszystko się powiedzie, to realne jest, że w przyszłym roku wykonawca mógłby już przejąć plac budowy - mówi Hanna Piórecka-Nowak, rzeczniczka czerwionckiego magistratu.

CZYTAJ WIĘCEJ NA STR. 10

Miasto traci swoje zabytki

Po co jakieś stare piękne parkany. Utrzymanie ich kosztuje. Spójrzmy, ile już utraciliśmy, a ile nam zostało. Szpital św. Juliusza (na zdjęciu). Pewnie są tacy, którzy potrafią sobie w tym miejscu wyobrazić pusty plac, a potem wznoszony na nim kolejny pomnik - hipersuperekstramarket. Zniknął XIX-wieczny budynek szkoły muzycznej, zniknął Bom-

baj należący do kompleksu zamkowego. Zniknął stary cmentarz. Ktoś wspominał, jak pięknie wyglądałby w Rybniku młyn wodny. Kiedyś na starorzeźcu Nacyny jego koło kręciło się, tworząc w słońcu tęczę, która zachwycała dzieciaki. Gdy nad Rudą przechodzimy przez cmentarzyk, gdzie jeszcze jako tako dba się o zbiorowe mogiły, to już z

pozostałych grobów tylko dwa, trzy są odwiedzane. Ile odeszło w przeszłość dzieł sakralnych artystów związanych z Rybnikiem, choćby cały dawny wystrój starego kościoła, w tym malowidła Konarzewskiego, czy ołtarz u ojców franciszkanów z kararyjskiego marmuru - pisze Michał Palica.

WIĘCEJ CZYTAJ NA STR. 23



Nie jestem malowaną lalą - mówi Jerzy Kasprzak, dyrektor rybnickiego szpitala

- Czasem trzeba z czegoś zrezygnować, by coś uzyskać. A nie iść w zaparte i mówić „Nie, bo nie, bo tak zawsze było”. To, że zawsze było tak, a nie inaczej, nie znaczy, że było dobrze. Może inaczej będzie lepiej. Świat ulega zmianom i te

zmiany dotknąć muszą też nasz szpital. Po to zresztą zostałem tutaj powołany, by coś zmienić. Nie by siedzieć za biurkiem i podpisywać to, co muszę, ale by w jakiś sposób ten szpital zrestrukturizować, by obniżyć koszty działalności.

Wielu fachowców twierdzi, że przy tym finansowaniu, jakie mamy dzisiaj, już powinniśmy się bilansować. Ale tak nie jest. Mamy jeszcze przecież spłaty długów, z poprzednich lat. Z tego tytułu jest mi trudniej. Gdybym do-

stał szpital, który jest „na zerze” i rozliczano by mnie z bieżącej działalności, byłaby inna sytuacja - twierdzi Jerzy Kasprzak.

Wywiad z dyrektorem Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala w Rybniku. CZYTAJ NA STR. 4

Urzednicy z Rybnika ubezpieczeni, z powiatu nie

Wielu pracowników samorządowych w Polsce ubezpiecza się od błędnych decyzji. Sprawdził, jak to wygląda w naszym regionie.

Okazuje się, że w gminach powiatu rybnickiego ubezpieczenia od błędnych decyzji nie są popularne. Ubezpieczeń takich nie mają szefowie urzędów żadnej z gmin. W Czerwionce takie polisy wykupili sobie

tylko niektórzy pracownicy. Pytaniem o podobną polisę zaskoczony był także starosta powiatu rybnickiego Damian Mrowiec. Okazało się, że także w starostwie ubezpieczeń od błędnych decyzji nie ma. Inaczej jest w rybnickim magistracie. Z takich usług korzysta aż 73 pracowników, w tym prezydent i jego zastępcy. To rekord nie na skalę powiatu, a regionu. STRONA 4

Pięć tysięcy osób chciało PRACOWAĆ W CASTORAMIE

► CZYTAJ NA STRONIE 2

Adam Fudali już w domu. W MIEŚCIE RZĄDZI EWA RYSZKA

► WIĘCEJ NA STRONIE 6

AKCJA EDUKACYJNA

Zdobądź sprawność finansową z Fortuną!

Wewnątrz numeru jedenasty - ostatni odcinek projektu edukacyjnego Stowarzyszenia Gazet Lokalnych dofinansowanego ze środków Narodowego Banku Polskiego. Dziś o tym, jak się zabezpieczyć w razie problemów.



Czytaj na stronie 31

WSZYSTKO ZA PÓŁ CENY

SZUKAJ:

- VOUCHERÓW
- BILETÓW
- KSIĄŻEK
- PŁYT CD/DVD

OKAZJE.NOWINY.PL
wszystko za pół ceny



SPRAWDŹ:
WWW.OKAZJE.NOWINY.PL

REKLAMA

Już w kwietniu ceny na kopalniach wzrastają, a u Autoryzowanego Sprzedawcy Kompanii Węglowej - PW „M. K. T. Trans” Tadeusz Kaczmarczyk w Radlinie ul. Rybnicka 108 pozostają bez zmian*. Więcej informacji: tel 32 42 49 772, 881 488 790, pon.-pt: 7.00-20.00, sob:8.00.14.00

OPAŁ PONIŻEJ CEN PRODUCENTA**
www.mkttrans.pl **USŁUGI TRANSPORTOWE**
**na wybrane asortymenty

Agresywne maszyny walczyły na ringu

W Zespole Szkół Technicznych w Rybniku kolejny raz na specjalnie przygotowanych ringach starły się maszyny stworzone przez pasjonatów robotyki z całej Polski. Tegoroczny Turniej Robotów cieszył się ogromnym zainteresowaniem rybniczian.

Od rana 6 kwietnia ZST opanowali uczniowie szkół technicznych i wyższych uczelni zafascynowani robotyką. Każdy z nich przy swoim własnym stanowisku na bieżąco modyfikował oprogramowanie swoich maszyn, aby w poszczególnych konkurencjach pokonać przeciwników. Roboty

walczyły m.in. w konkurencjach sumo, minisumo, line follower, micro mouse oraz tych samych, ale przygotowanych specjalnie dla robotów wykonanych przy pomocy klocków Lego. W kategoriach sumo i minisumo zadaniem robotów było wyeliminowanie przeciwnika przez wypchnięcie lub wyrzucenie go poza okrągły ring. Zawodnicy prześcigali się w mechanizmach, które podrzucały, obracały czy przepychały roboty konkurencji. W kategorii line follower zadaniem robotów było podążanie za białą linią, a micro mouse to nic innego jak labirynt, który pokonać



Największym zainteresowaniem cieszyły się walki na ringu

musiały robo-myszy. Na uwagę zasługuje także konkurencja freestyle, w której

można było zaprezentować dowolnie skonstruowane roboty. Tu liczył się pomysł

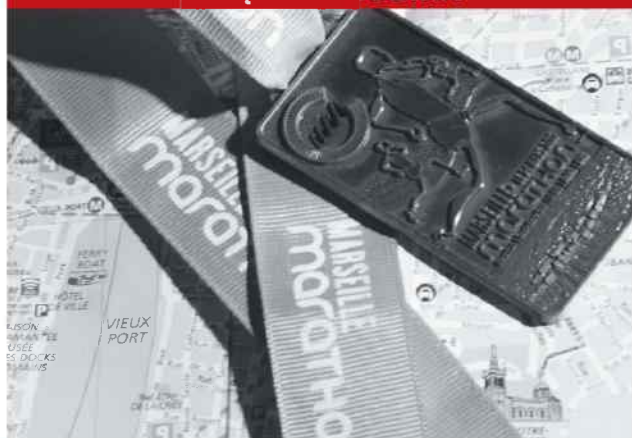


Zawodnicy z Bytomia zaprezentowali robota, dla którego kostka Rubika nie stwarzała żadnych problemów

i wykonanie. Przy okazji turnieju na korytarzach szkoły można było zobaczyć

m.in. maszyny uczniów ZST oraz kupić sobie własnego robota. (ska)

ZDJĘCIE TYGODNIA



W UBIEGŁYM TYGODNIU PISALIŚMY O RYBNICZANINIE, KTÓRY PRZEBIEGŁ MARATON W MARSYLII. JAK SIĘ OKAZUJE, NIE BYŁ JEDYNYM PRZEDSTAWICIELEM NASZEGO MIASTA PODCZAS TEJ IMPREZY. NA MEJLA DOSTALIŚMY INFORMACJĘ, ŻE MARATON W MARSYLII PRZEBIEGŁA RÓWNIEŻ JOANNA FOJCIK. GRATULUJEMY I ZAZDOŚCIMY.

Pięć tysięcy osób chciało pracować w Castoramie

W środę, 3 kwietnia w Rybniku została otwarta Castorama, która znajduje się przy ulicy Obwodniej Północnej 21. Całkowita powierzchnia obiektu wynosi ok 7600 m², z czego 6700 m² zajmuje hala sprzedaży.

Klienci, którzy odwiedzają nowy sklep, mogą skorzystać z parkingu. Czekają na nich 318 miejsc postojowych. Sklep jest w pełni przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. – Choć w regionie funkcjonuje już kilkanaście naszych sklepów, jak również wiele obiektów konkurencji to rynek ten nadal wykazuje duże zapotrzebowanie na artykuły budowlane i deko-

racyjne. Sprawilo to, że zdecydowaliśmy się na otwarcie kolejnej Castoramy na Śląsku – powiedział Mariusz Rygoł, dyrektor regionu Śląsk.

O klientów rybnickiej Castoramy zadba 130 pracowników. – Zainteresowanie pracą u nas było ogromne. Otrzymaliśmy przeszło 5 tys. podań – mówi Arkadiusz Kudaj, dyrektor Castoramy w Rybniku i dodał, że rybnicki sklep będzie się różnił od tych z innych miast. – Mamy nowy układ. Chcemy większą wagę przywiązywać do działu „dekoracje”. Mamy nadzieję, że to przyciągnie do nas tą ładniejszą część rybniczian – stwierdził dyrektor. W

walce z konkurencją mają również pomóc bardzo mocno rozbudowane usługi dodatkowe jak: mieszanie farb i tynków, dorabianie kluczy, docinanie drewna, transport czy zakupy na telefon.

Castorama w Rybniku będzie otwarta od 7:00 do 21:00 od poniedziałku do piątku, od 8:00 do 20:00 w soboty i od 10:00 do 19:00 w niedziele. Do nowej inwestycji najlepiej dojechać własnym samochodem. Osoby niezmotywowane mogą dotrzeć do pobliskiego Carrefoura autobusami miejskimi linii nr 11, 12, 13, 14, 32, 41 lub skorzystać z usługi „zakupy na telefon”. (pm)

CYTAT TYGODNIA

NIE MAM ZAMIARU WACHAĆ DYMU Z MOTORÓW PRZECIWNIKÓW – powiedział Kacper Woryna, rybnicki żużlowiec, podczas drugiego treningu na torze przy ul. Gliwickiej

LICZBA TYGODNIA

5.000

– tylu ludzi ubiegało się o pracę w nowo otwartej Castormie



FELIETON REMIGIUSZA RĄCZKI

Wiosynne porządki

Godajom u nos na Słonišku, że chopa poznosz po placu, a baba po oknach. To znaczny chop mo dbać o porządek na placu, mieć zrobiony płot, a baba dycki musi mieć wzorowo czyste okna, no i piykne gardiny. To u Słoniżoczek je prawdziwy priorytet. A że mamy już wiosna, toż cza sie chytać porządkow, choć latoś

momy mały poślizg, bo zima odchodzi, chociaż odyns nie poradzi. Ale jo je dobrej myśli, że ta wiosna już u nos rychtyk bydzie.

Płoszki rano śpiwajom, widno aż do wieczora, bez to człowiek by już wyloz na plac, posiedział na ławce i wygrzół sie w słoneczku. A godajom, że wiosenne promyczki som

nojzdrowsze i bezpieczne. Ale wiosna, to nie yno siedziny na ławce, ale przede wszystkim kupa roboty. Nojprzod cza pobiylić wszyscy stromki w zegródce. Potym cza przekopać zegródka i posioć kaj jaki grincójg (szałoty, radistki, oberiba, marekwia, pietruszka, buraczki, cebula) i co yno kierymu sie spomni. Nikierzi jyszcz je majom tomaty na oknach kiere w Moju idom do foliokow abo glashauzow. A jak se tak czło-

wiek wszystko posadzi, toż mocie pojyni jak sie potym dobrze waży, kej wszystko je w zegródce.

Wiosna to też je czas, że dobro gospodynji musi zadbać o kwicy kole chahupy. Najlepsze som sierotki, smrodziuszki, no i muszkety. No i ważno sprawa–nowo gowidyż na placu. Nieśmi braknyć pilyntow, kaczek, no i kurzyntow, kiere na lato majom już niys jajca. A swojski jajco na zista abo szpajza je niezastompione.

Jak widzicie, przed nami rychtyk moc roboty, ale prze-ca po zimie człowiek sie musi rozruszać. A ruch to zdrowi, bez to do roboty. Pyrsk!

Sierotki – bratki
Smrodziuszki – aksamitki
Radistki – rzodkiewka
Oberiba – kalarepa
Grincójg – zielenina
Stromek – drzewko
Muszket – pelargonja
Glashauz – szklarnia
Pila – mała gęś

TARTAK EUROCLAS

OFERUJEMY:

- Więźba dachowa
- Łaty, deski, krawędziaki
- Boazeria, podbitka, podłogi
- Wyroby hutnicze
- Impregnacja ciśnieniowo-próżniowa
- Płyta OSB i MFP

CZYŻOWICE,

ul. Nowa 28a (strefa przemysłowa)

tel. 32 451 02 32 lub 32 451 33 38

www.euroclas.pl, euroclas@wb.pl

Salon meblowy studio kuchni



PROMOCJA NA DESKĘ TARASOWĄ I FARBY DO DREWNA

-5%

Promocja ważna 1-30 kwietnia br.

SPRZEDAŻ I MONTAŻ

POKRYĆ DACHOWYCH

BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT

DENONTAŻ ETERNITU



blacha dachówkowa już od

24 zł m²

47-400 Racibórz
ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 43 18

47-470 Krzanowice
ul. Długa 22
tel. 32 410 91 92

Okna PVC i mnóstwo DRZWI

TERAZ W OFERCIE najcieplejsze okno na rynku!

Iglo Energy DRUTEX Uw=0,6 W/(m²K)*

* dla okna o wymiarach 1230mm x 1480mm zgodnie z badaniami instytutu CSI w Czechach



Rybnickie Centrum Stolarstwa Budowlanej

Tel. 32 42 44 066, 42 44 067, www.rcsb.pl

Rybnik ul. Zebrzydowska 152

WYDARZYŁO SIĘ

Zmieniły się
rozmieszczenia
lokali wyborczych

Komitet Wyborczy Wyborców Piotra Masłowskiego informuje o zmianach rozmieszczenia lokali wyborczych. Na przykład mieszkańcy Rybnika z ulicy Chabrowej, do tej pory głosujący w Filii Młodzieżowego Domu Kultury (ul. Chabrowa 9), od teraz będą oddawali swój głos w Zespole Szkół Nr 3 na ul. Orzepowickiej 15 a. Zmian jest dużo więcej. – Jeżeli chcesz wiedzieć, gdzie udać się 21 kwietnia, żeby oddać swój głos w wyborach uzupełniających do Senatu, mój komitet chętnie odpowie na te i inne pytania. Możesz napisać do nas na adres kwwpiotramaslowskiego@gmail.com, albo wysłać wiadomość na facebooku: <http://www.facebook.com/piotrpawelmaslowski> – zachęca Piotr Masłowski, niezależny kandydat na senatora.

Konkurs o Rybku

Przedmiotem zabawy jest wykonanie projektu wizualnego do całego wierszyka o Rybku, miejskiej maskotce. Przedsięwzięcie adresowane jest do wszystkich zainteresowanych, bez ograniczeń wiekowych. Prace mogą być wykonywane w dowolnej formie i technice. Może to być m.in. ilustracja, plakat, kolaż, zdjęcie, itp. Każdy autor może zgłosić na konkurs jedną, niepublikowaną wcześniej pracę, którą należy zarejestrować w formie elektronicznej na stronie formatu A4 (można np. zeskanować wykonany obrazek, zrobić zdjęcie pracy, wykonać dzieło komputerowo, itp.). Prace należy przesłać na adres e-mail: promocja@um.rybnik.pl w terminie do 24 kwietnia br. W treści wiadomości należy podać swoje dane – imię, nazwisko i kontaktowy numer telefonu.

Wygrali śmieci

Konsorcjum dwóch rybnickich firm złożyło najkorzystniejszą ofertę w przetargu na wywóz śmieci w gminie Świerklany. Konsorcjum w przetargu proponowało kwotę 1 mln 48 tys. zł za odbiór śmieci na terenie gminy. W ramach oferty firmy będą

P R Z E G L A D
TYGODNIA

odbierać odpady komunalne i segregowane małymi i dużymi śmieciarkami. Wcześniej gminę Świerklany również obsługiwała firma Transgór, jednak teraz będzie to robić ze zlecenia gminy. W najbliższym czasie poznamy również wyniki przetargu w Rybniku, gdzie to samo konsorcjum złożyło najlepszą ofertę na co najmniej dwa sektory miasta. Na swoje przetargi czekają nadal Gaszowice, Jejkowice i Lyski.

Kultura na kwiecień
już na mieście

Od kilku dni w 70 podświetlanych gablotach można zapoznać się z kalendarium wydarzeń kulturalnych, które odbędą się w tym miesiącu w Rybniku. Kwiecień to przede wszystkim czas wielu premier teatralnych grup artystycznych działających w naszym mieście. Będziemy mogli zobaczyć najnowszy spektakl Teatru Mariana Bednarka, 2 premiery Teatru Tańca Nawras, przedstawienie Teatru z Nazwą oraz nową bajkę dla dzieci w wykonaniu Teatru Guziczek. Nie zabraknie koncertów utrzymanych w klimatach jazzowych, m.in. w Paleta Pub oraz tradycyjnych Środowych Jam Session w White Monkey. Nowością jest Music & Soul Festival – impreza przygotowana przez Rybnickie Centrum Kultury. Miłośnicy dobrej muzyki powinni również zająć do KC, w którym zagra m.in. popularny zespół Indios Bravos. W kwietniu będzie można też posłuchać muzyki w wykonaniu uczestników Ogólnopolskiego Forum Młodych Instrumentalistów, organizowanego przez Państwową Szkołę Muzyczną im. Braci Szafrańców oraz Festiwalu Muzyki Instrumentalnej, który odbędzie się w Domu Kultury w Rybniku – Chwałowicach.

WYDARZY SIĘ

Czas na deklarację

Mieszkańcy gminy Jejkowice do

15 kwietnia mają czas na złożenie deklaracji śmieciowych. Wzór deklaracji można pobrać w urzędzie lub na gminnej stronie internetowej jejkowice.pl. W deklaracji należy zawrzeć informacje na temat posesji, łącznie z liczbą osób, które ją zamieszkują. Mieszkańcy mają też do wyboru selektywną zbiórkę odpadów, która jest tańsza. W przypadku nie złożenia deklaracji w terminie kwota, jaką będą płacić mieszkańcy zostanie nałożona urzędowo.

XII RePeFeNe 2013

– nabór filmów
konkursowych

Kolejna edycja Rybnickich Prezentacji Filmu Niezależnego „REPEFENE” odbędzie się od 13 do 15 września. Został ogłoszony nabór filmów do trzech konkursów: – dla filmowców nieprofesjonalnych – kategorie: fabuła i dokument; czas filmu do 20 minut, tematyka dowolna, – konkurs etiud studenckich – kategorie: fabuła, dokument, eksperyment lub video-art; czas filmu do 20 minut, tematyka dowolna, – internetowy konkurs dla filmowców nieprofesjonalnych – eksperyment lub video-art. Czas filmu do 5 minut. Tematyka dowolna. Ilość zgłoszonych filmów jest dowolna. Na zgłoszenia organizatorzy czekają do 14 sierpnia (konkurs internetowy) i do 20 sierpnia – konkursy etiud studenckich i dla filmowców nieprofesjonalnych. W każdym z konkursów zostanie wybrany najlepszy film, a spośród nich jury wyłoni film, który otrzyma nagrodę Grand Prix. Filmy wraz z kartą zgłoszenia i dokumentem opłaty wpisowej należy przesłać na adres Domu Kultury w Rybniku – Chwałowicach: ul. 1 Maja 91B, 44-206 Rybnik, z dop. „RePeFeNe 2013”.

Jubileusz poradnictwa
zawodowego

11 kwietnia o godz. 11.00 w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece

Publicznej w Rybniku odbędzie się Forum Poradnictwa Zawodowego Województwa Śląskiego, w ramach którego przedstawione będzie pięć lat działalności Rybnickiej Platformy Poradnictwa Zawodowego (RPPZ). Współorganizatorem przedsięwzięcia jest Powiatowy Urząd Pracy w Rybniku. Główną ideą Platformy jest promowanie poradnictwa całonocowego oraz wypracowanie metod współpracy doradców zawodowych z różnych instytucji rynku pracy i edukacji. Jest to realizowane poprzez wymianę doświadczeń pomiędzy instytucjami, zwiększanie jakości i dostępności usług doradczych oraz propagowanie w świadomości społecznej wagi poradnictwa zawodowego na wszystkich etapach rozwoju człowieka. Cele te są realizowane w oparciu o podpisaną w dniu 26 lutego 2008 roku Deklarację Współpracy – Porozumienie Na Rzecz Platformy Poradnictwa Zawodowego. Rybnicka Platforma Poradnictwa Zawodowego na stałe wpisała się w krajobraz Rybnika. Została laureatem wszystkich dotychczas organizowanych edycji Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery, pozyskała środki finansowe z Europejskiego Funduszu Społecznego na realizację usługi doradczą dla ponad 2000 uczniów rybnickich gimnazjów. Jest realnie istniejącym partnerstwem lokalnym, które już pięć lat realizuje swoją misję dotyczącą zwiększenia dostępności poradnictwa zawodowego dla wszystkich mieszkańców miasta.

Dzień otwarty
u Powstańców

I LO im. Powstańców Śląskich w Rybniku zaprasza na dzień otwarty w piątek 12 kwietnia w godzinach 12.00 – 15.30. W programie dnia otwartego zaplanowano program artystyczny w języku angielskim, francuskim i niemieckim (aula szkolna), doświadczenia w sali chemicznej i fizycznej, prezentację filmu jubileuszowego o szkole (aula szkolna). Ponadto zwiedzanie szkoły, spotkania z młodzieżą, wystawa fotografii konkursowych z warsztatów humanistycznych, oferta edukacyjna oraz prezentacja życia szkoły w różnych odsłonach.

PRZEŚWIELAMY
→ PORTEFELE

JANUSZ KOPER
Pełnomocnik ds.
drog i gospodarki
komunalnej UM
Rybnika
Oszczędności:
320 tys. zł, 6 tys.
euro, 2,1 tys. USD,
415 GBP (wszyst-

kie środki wspólność majątkowa)
Nieruchomości: Trzy domy, w tym jeden w budowie, o pow. 189,5 m kw., 148 m kw. i 119 m kw., o wartości odpowiednio 500 tys. zł, 350 tys. zł oraz 127 004 zł (wszystkie nieruchomości wspólność majątkowa), cztery działki o pow. 383 m kw. (pod budynkiem), 719 m kw. (pod budynkiem), 553 m kw. (pod budynkiem w budowie), 1360 m kw. (budowlana), o wartości odpowiednio 25 tys. zł, 30 tys. zł, 70 tys. zł oraz 63 tys. zł. (wszystkie działki wspólność majątkowa)
Dochody za rok 2011: 162 274,71 zł – wynagrodzenie za pracę, 16 567,49 zł – dieta radnego miasta Żory, 19 650,73 zł – dieta przedstawiciela gminy Żory w MZK, wiceprzewodniczący zarządu. (wszystkie dochody wspólność majątkowa)
Samochody: kia cee'd, rok prod. 2011, o wartości 59 400 zł (wspólność majątkowa)
Kredyty: 31 263,16 zł - kredyt gotówkowy 50/50 na kupno samochodu w banku Santander Consumer Bank.



DAMIAN MROWIEC
Starosta powiatu
rybnickiego
Oszczędności: 2
tys. zł
Nieruchomości:
dom o pow. 137
m kw. o wartości

350 tys. zł (współwłasność), działka 400m kw. o wartości 2-4 tys. zł (współwłasność), działka pod dom o pow. 1009m kw. o wartości 25 tys. zł (współwłasność), działka 802 m kw o wartości 2 tys. zł (współwłasność), działka 780 m kw. o wartości 7 tys. zł. (użytkowanie nieruchomości z zastrzeżeniem prawa pierwokupu dla obu małżonków)
Dochody: umowa o pracę 163 463,99 zł
Samochód: mercedes benz a170 z 2002 roku, peugeot 1007 z 2005 roku
Kredyty: kredyt ROR 37 217,20zł, kredyt konsumpcyjny 21 162,73zł, kredyt konsumpcyjny 47 913,31 zł, kredyt mieszkaniowy z dopłatami BGK 191 419,61 zł, kredyt mieszkaniowy hipoteczny „własny kąt” 93 550,43 zł

Prezentowane w rubryce kwoty pochodzą z oświadczeń majątkowych. Redakcja nie ma wpływu na ich treść. Nie prowadzi również weryfikacji wycen nieruchomości.

REKLAMA

Restauracja Ośrodek Rekreacji Rodzinnej „Siolo”

SIOLO JUŻ otwarte !!!

GASZOWICE, UL. ŁĄKOWA 5, TEL. 784 521 919

WAN-SERWIS.PL

-WYNAJEM AUTO LAWET
NOWE SAMOCHODY ROK 2012 (SPRINTER, LT)

-SPRZEDAŻ I WYNAJEM - BUS, DOSTAWCZE

CIESZYN, UL. STAWOWA 18, biuro@wan-serwis.pl
TEL. 508 152 942, 33 851 41 46

NAPRAWA OBUWIA
USŁUGI KALETNICZE I RYMARSKIE

Malowanie obuwia, torebek, kurtek. Naprawa obuwia wspinaczkowego, rozciąganie obuwia do 1,5 numeru wszęch i wzdłuż oraz podbicia.

Wymiana spodów, fletków, rzepów, napów, stulek, obcasów damskich i męskich, wkładek ortopedycznych, wszywanie zamków błyskawicznych do cholewek, neseserów, torebek, namiotów, tornistrów szkolnych itp. Wszywanie zamków błyskawicznych do spodni jeansowych i roboczych.

Przeróbka odzieży skórzanej.

Klejenie basenów, pontonów, materacy. Posiadamy też sterylizator do obuwia firmy klenz. Pozbawia on obuwie przykrego zapachu. Maprawa i renowacja tapicerki samochodowej obszywanie skórą kierownicy, lewarka skrzyni biegów, oraz innych elementów wnętrza samochodu.

Naprawa siodeł końskich, opratów, czapsów.

Ostrzenie noży i nożyczek oraz lyżew

Expresowa naprawa obuwia

Rybnik, ul. Powstańców Śląskich 17, tel. 502 298 028
Racibórz, ul. Londzina 51, tel. 32 414 08 21, kom. 502 298 028

GORĄCA OFERTA!

Zostań naszym klientem
i **ODBIERZ KUBEK**
ważne do: 17.05.2013
lub do wyczerpania zapasów

kredyty-chwilowki.pl ☎ 801 800 107 ☎ 604 95 00 95

KREDYTY Chwilówki

RYDUŁTOWY • ul. Ofiar Terroru 10,
el. 32 457 75 67, kom. 666 037 617

Nie jestem malowaną lalą, a człowiekiem, który ma coś zrobić

Szczerze o Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Rybniku. Z Jerzym Kasprzakiem, obecnym dyrektorem o tym, co się udało, co nie wyszło i czy chciałby dalej pracować w rybnickiej placówce rozmawia Marek Grecicha.

Chodzą słuchy, że startuje pan w konkursie na stanowisko dyrektora szpitala. To prawda?

Tak, złożyłem ofertę, oczekuję na rozstrzygnięcie konkursu. W takim razie podsumujmy rok pana działalności. Co udało się osiągnąć, jak będzie pan ten okres wspominał?

Powiem tak – to nie był łatwy rok. Parę miesięcy zajęło mi zapoznanie się ze strukturą szpitala i problemami, które tutaj istniały, istnieją i pewnie będą jeszcze istniały. Co do osiągnięć – nie mamy jeszcze ostatecznego bilansu za zeszły rok, jednak już dzisiaj widać, że udało się zatrzymać skalę zadłużania szpitala. Wstępne wyniki wskazują na to, że gdy rok 2011 szpital kończył z wynikiem 11 mln zł straty, 2012 rok to już strata tylko 4,5 mln. Więc zadłużanie się ograniczyliśmy o ok. 70 procent. Myślę, że jest to – niewielkim bo niewielkim

– ale jednak sukcesem. Niełatwo jest zmniejszyć czy zatrzymać zadłużanie się w tak dużej jednostce.

Jak będzie wyglądała przyszłość WSS nr 3?

Co do planów na przyszłość, to wierzę, że istnieje możliwość, by szpital się bilansował. Mimo, że niektórym grupom się to bardzo nie podoba. Wymaga to jednak wielu zmian. Chcemy otworzyć sześć nowych poradni, dwa nowe pododdziały, co powinno skutkować, że będziemy się mogli starać o uzyskanie kontraktu na te oddziały z NFZ, a to poprawi kondycję finansową szpitala. Zwiększenie przychodów o 12 do 15 mln zł rocznie pozwoliłoby na to, byśmy mogli się bez problemu bilansować. Dzisiaj czynimy liczne kroki, by do tego doszło. Staramy się przekonać personel medyczny, by zrozumiał, że to nie są oszczędności kosztem jakości leczenia, natomiast chodzi o to, by personel postępował świadomie i świadomie używał pewnych środków niezbędnych do leczenia. To podejście nie wszystkim odpowiada, a ja nie chciałbym dopuścić do tego, by organ założycielski nasz szpital zrestrukturyzował, a do tego

przecież zobowiązuje go prawo. A to już wiąże się z różnymi konsekwencjami. Nie chcę być jednak złym wróżbitą, a raczej optymistą, więc wierzę, że jesteśmy w stanie się zbilansować.

Zahaczyliśmy o temat pracowników. Ten rok pana działalności stanął także pod znakiem konfliktów ze związkami zawodowymi. Problemem było chyba porozumienie na linii pracownik-pracodawca?

– Nie tylko ja, ale wielu z moich współpracowników odnosimy wrażenie, że czasem jest w ogóle brak tego zrozumienia. Czasem trzeba z czegoś zrezygnować, by coś uzyskać. A nie iść w zaparte i mówić „Nie, bo nie, bo tak zawsze było”. To, że zawsze było tak, a nie inaczej, nie znaczy, że było dobrze. Może inaczej będzie lepiej. Świat ulega zmianom i te zmiany dotknąć muszą też naszego szpitala. Po to zresztą zostałem tutaj powołany, by coś zmienić. Nie by siedzieć za biurkiem i podpisywać to, co muszę, ale by ten szpital zrestrukturyzować, by obniżyć koszty działalności. Wielu fachowców twierdzi, że przy tym finansowaniu z NFZ, jakie mamy dzisiaj, już powinniśmy się

bilansować. Ale tak nie jest. Mamy jeszcze przecież spłaty długów z poprzednich lat. Z tego tytułu jest mi trudniej. Gdybym dostał szpital, który jest „na zerze” i rozliczano by mnie z bieżącej działalności, byłaby inna sytuacja. Duże straty szpital ponosi z tytułu poprzednich zadłużeń, np. płacąc karne odsetki. My walczymy z tym na bieżąco, negocjujemy z firmami o korzystniejsze warunki spłat. Prawda jest taka, że większość szpitali naszego typu ma te same problemy, gdyż nie były wcześniej restrukturyzowane. A tutaj potrzeba tych działań podjąć sporo. Efekty widać, bo obniżyliśmy zadłużenie, ale i kupiliśmy trochę sprzętu, mimo wszystko. Zakupy za ponad milion złotych to na nasze warunki spora kwota, choć szpital dalej potrzebuje sprzętu i o to też zabiegamy. Staramy się też np. obniżyć koszty za energię, średnio obniżamy o 100 tys. zł rocznie. Każde nasze działanie przynosi pewne korzyści, jednak jest ich wiele i często dla postronnego obserwatora na co dzień w ogóle ich nie widać.

A co się nie udało? O sukcesach już powiedzieliśmy, jednak chyba są takie decyzje i



Jerzy Kasprzak, dyrektor szpitala w Rybniku

zmiany, które się nie sprawdziły?

Och, wiele takich rzeczy jest. Ale cóż można zrobić w ciągu jednego roku. W tak dużej firmie. Wiele z naszych działań przyniesie efekt za kilka lat. Szpital nie jest firmą jednoosobową, zatrudnia ponad 1200 pracowników. Nie da się sprawić w takiej jednostce, by wszystko wychodziło i nigdy nic nie zmieniać. Dzisiaj administracja jest przeniesiona do nowych pomieszczeń, oddajemy do urzędu marszałkowskiego budynek wraz z działką. To po prostu oszczędności, mniejsze opłaty z tytułu podatku. Wiele jest jednak spraw, które jeszcze nie zadziałały jak powinny, jednak mam

nadzieję, że i one się w końcu udadzą, jeżeli oczywiście wygram i zostanę w szpitalu, by pełnić dalej moją funkcję.

Zakładając jednak, że do szpitala przychodzi ktoś inny. Czy zastanie szpital w lepszej sytuacji, niż pan go zastał w zeszłym roku?

Myślę, że tak. Trudnej, ale jednak lepszej. Sytuacja łatwa nie jest, ale będzie łatwiejsza, mam taką nadzieję. Z zespołem udało nam się parę rzeczy zrobić. I nie mówię tego po to, by się chwalić. Po prostu taka jest moja praca. Po to tutaj zostałem przez pana marszałka powołany. Nie jako malowana lala, ale człowiek, który ma ten szpital wyprowadzić na prostą. ■

REKLAMA

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
w Wodzisławiu Śl. ul. Marklowicka 15



ogłasza przetarg nieograniczony w formie licytacji na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w Radlinie przy ul. Rymera 169

składającej się z działki 2254/134 objętej KW Nr GL1W/00009125/6 Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śl., mapa 2 o łącznej powierzchni 1482 m², zabudowanej budynkiem socjalnym oraz budynkiem magazynowo-warsztatowo-garażowym. Szczegółowa charakterystyka obiektu znajduje się na stronie internetowej www.pwik-wodzislaw.pl.

cena wywoławcza: 305.000,00 zł brutto

wysokość postąpienia ustalono na kwotę co najmniej: 5.000,00 zł
Licytacja odbędzie się w dniu 09.05.2013r. o godz. 10.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa – sala konferencyjna.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest do wniesienia wadium w wysokości 30.500,00 zł. Wadium należy wpłacić przelewem na konto ING Bank Śląski S.A. CBK Bielsko-Biała nr 21 1050 1070 1000 0004 0075 9502. Wadium musi być zaksięgowane na koncie PWiK Sp. z o.o. do dnia 08.05.2013r.

Wpłacone wadium podlega:

1. zaliczeniu na poczet ceny kupna, uiszczonej przez osobę która wygra licytację.
2. przypadkowi jeżeli osoba wygrywająca licytację nie przystąpi do zawarcia notarialnej umowy kupna-sprzedaży nieruchomości w ciągu 1 miesiąca od dnia licytacji.
3. zwrotowi pozostałym osobom po zakończeniu licytacji.

Wadium ulegnie przypadkowi na rzecz PWiK Sp. z o.o., jeżeli nikt z uczestników licytacji, nie zaoferuje ceny nabycia, równej co najmniej cenie wywoławczej.

Po zakończeniu przetargu PWiK Sp. z o.o. ustali termin zawarcia aktu notarialnego we wskazanej przez siebie kancelarii notarialnej.

Zapłata całej ceny kupna nieruchomości nastąpi najpóźniej w dniu podpisania aktu notarialnego, a na nabywcę ciąży wszelkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności nieruchomości.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu. Informacji o nieruchomości udzielają w godzinach od 8 do 14: Michał Mrozek tel. 455 26 34 wew. 379 lub 697 470 044, Mirosław Kuczek tel. 455 26 34 wew. 343 lub 500 043 413.

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Urzednicy z Rybnika ubezpieczeni, z powiatu nie

Zabezpiecza się w towarzystwie ubezpieczeniowym nie tylko samochód, dom czy życie. Wielu pracowników samorządowych w Polsce ubezpiecza się także od błędnych decyzji. To opcjonalna usługa – czy jednak jest popularna w naszym regionie?

W gminach powiatu rybnickiego ubezpieczenia od błędnych decyzji nie są popularne. Ubezpieczeń takich nie mają szefowie urzędów żadnej z gmin. W Czerwionce takie polisy wykupili sobie tylko niektórzy pracownicy. Ubezpieczenia nie posiada również najmłodszy wójt w regionie Marek Bąk z Jejkowic. – Ubezpieczenia nie mam, ale zastanawiam się nad tym. Muszę jednak zasięgnąć języka w tym temacie,

być może jeśli wśród naszych urzędników będzie zainteresowanie spróbujemy stworzyć takie ubezpieczenie dla osób wydających decyzje administracyjne – mówi Bąk. Urząd gminy w Gaszowicach ubezpiecza drogi, obiekty gminne oraz strażaków, jednak wójt nawet nie myśli o ubezpieczeniu dla siebie. – Staramy się nie kusić losu i wydajemy dobre decyzje – ucina Andrzej Kowalczyk.

Pytaniem o podobną polisę zaskoczony był także starosta powiatu rybnickiego Damian Mrowiec, który by odpowiedzieć, musiał zapytać o to sekretarz Katarzynę Wawoczny. Okazało się, że w starostwie ubezpieczeń takich nie ma. – Być może sprawa musi być bardziej rozpowszechniona. Może

zorganizujemy u nas szkolenie, aby określić plusey takiej polisy. Opłaty nie są niskie, a praktycznie rzecz biorąc, kiedy urzędnik ma przekonanie, że solidnie wykonuje swoje obowiązki, wtedy nie myśli o ubezpieczeniu od wpadek – wyjaśnia Mrowiec.

Inaczej jest jednak w urzędzie miasta w Rybniku. – Urząd Miasta Rybnika zapewnia zainteresowanym pracownikom możliwość dobrowolnego przystąpienia do ubezpieczenia odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych. Przedmiotem zawartej w tym zakresie umowy jest ubezpieczenie pracownika w zakresie odpowiedzialności majątkowej, wynikającej z przepisów ustawy z dnia 20 stycznia 2011 roku o od-

powiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa – mówi Lucyna Tyl, rzecznik urzędu. I choć, jak zaznacza, nie zdarzyło się, by ktoś z urzędu z tego ubezpieczenia skorzystał, takie ubezpieczenie jest dobrym rozwiązaniem. – Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej urzędnika jest realną obroną przed ryzykiem finansowym związanym z wykonywanymi obowiązkami. Należy podkreślić, że przedmiotowe ubezpieczenie jest dobrowolne, a składki w całości pokrywane są przez osoby ubezpieczone – dodaje Tyl. W rybnickim magistracie z takich usług korzysta aż 73 pracowników, w tym prezydent i jego zastępcy. To rekord nie na skalę powiatu, a regionu. **(ska), (ms), (mark)**

Makosz: – Autonomia? Nie tędy droga!

Podczas spotkania wyborczego w Cechu Rzemiosła w Rybniku, niezależny kandydat do Senatu, Józef Makosz, starał się przekonać przyszłych wyborców, że działania odśrodkowe są błędną drogą do rozwoju.

– Wiecie, gdy wjeżdżałem po powrocie z Francji do Warszawy to złapałem się za głowę. Tam mogłoby pójść pięć

budżetów państwa, a i tak nie mieliśmy w stolicy tego, co mają na przedmieściach Paryża – mówił Makosz do kilkudziesięciu osób, które w niedzielne popołudnie, 7 kwietnia zjawiły się w „okrągłym”. – Dlatego przestałbym się użalać, że my tutaj biedni na Śląsku, że ta warszawka

nas okrada, że wszystkie pieniądze idą do centrali, że tam się żyje – dodał.

Makosz zaznaczył, że drogą do sukcesu, którego zamierza być orędownikiem, nie jest strategia podziału obecnych środków, ale ich pomnażanie. – Skupmy się nie na dzieleniu tego co jest, a na produkcji i wytwarzaniu. Są wzorce, które

możemy skopiować z sukcesami – zaznaczył Makosz. – Kiedy obserwowałem wybory we Włoszech czy Francji to miałem wrażenie, że tam obywatele mówią „Włochy są nasze!”, „Francja jest nasza!”. Do czego to musiało w Polsce dojść, że tylko narzekamy i narzekamy? – zauważa kandydat. **(mark)**

Rybnik był prekursorem, ale się zatrzymał

W Rybniku od września ma ruszyć ośrodek dla dzieci niepełnosprawnych prowadzony przez Stowarzyszenie „Razem”. Po rozmowach z szefem stowarzyszenia oraz dyrektorem Szkoły Życia w Rybniku przyszedł czas na opinię rodzica.

Pani Honorata Karwat jest matką 13-letniego Kamila, który jest dzieckiem niewidzącym, niechodzącym, z głębokim upośledzeniem. Informację o powstaniu ośrodka przyjęła bardzo pozytywnie. – Podpisuję się pod tym obiema rękami. Przed moim synem jest jeszcze 12 lat pobytu w takim ośrodku i chciałabym, aby otrzymał przez ten czas coś więcej, niż to, co obecnie mamy do dyspozycji w rejonie Rybnika. Prawda jest taka, że dzieci głęboko upośledzone potrzebują 24-godzinnej opieki. One nie są w stanie nic zrobić, przemieścić się, położyć, potrafią może same zjeść, jeśli

jedzenie się im poda. Tak jest w przypadku mojego dziecka, a są też dzieci w tzw. grupie rewalidacyjno-wychowawczej, które potrafią chodzić, widzieć itd. One potrzebują też innych bodźców i innej rehabilitacji. Marzyłoby mi się, aby w Rybniku był ośrodek, gdzie będę mogła mojego Kamila odwiedzić rano, będę wiedziała, że będzie tam mieć zapewnioną rehabilitację ruchową, logopedyczną, pomoc tyflopedagogów, zajęcia integracji sensorycznej i będę mogła go odebrać po godzinach mojej pracy. Jako, że oboje z mężem pracujemy, to szczerze moim marzeniem jest możliwość zostawienia syna pod opieką w ośrodku na 8 godzin – mówi Honorata Karwat.

Stanęli w latach 70.

Kamil jest obecnie uczniem Szkoły Życia w SZSP w Rybniku, gdzie jednak może przebywać tylko 20 godzin tygodniowo. – Uważam, że na-

sze dzieci potrzebują czegoś więcej, choć nie chcę przez to powiedzieć, że w szkole jest źle. Kamil ma cztery godziny zajęć dziennie podstawy programowej, później ewentualnie tzw. świetlica. Kiedy go dowożę, to nawet nie zdążę się obrócić w pracy i już muszę go odebrać. W tych czterech godzinach nie ma opieki logopedycznej czy rehabilitacji ruchowej, co dla mnie przy jego stanie jest bardzo ważne. Od początku za rehabilitację Kamila płacimy z własnych pieniędzy, a nie są to małe koszty. Jak w wywiadzie dla „Tygodnika” stwierdziła dyrektorka SZSP Rybnik była pionierem w edukacji niepełnosprawnych, szczególnie, kiedy w 1974 roku powstała klasa życia. Ja uważam, że od 1974 roku w Rybniku nie wiele się zmieniło, jeśli chodzi o dzieci głęboko upośledzone. W innych ościennych miastach miałam okazję oglądać ich ośrodki. Ja nie mówię, że są idealne, ale

dzieci mają zapewnioną rehabilitację czy opiekę lekarzy, co dla nas jest bardzo istotne, a u nas tego nie ma – stwierdza doświadczona matka.

Wiedzą, co robią

Niektórzy rodzice niepełnosprawnych dzieci odczuwają niepokój przez zmianą ośrodka dla swoich podopiecznych. – Rozumiem, że niektórzy mają obawy, nie tylko przed zmianą miejsca, ale też personelu, który teraz zna potrzeby naszych dzieci i rozumie ich proste gesty, miny, czy grymasy. Myślę, że rodzice przekonają się do tego ośrodka, jednak twierdząc, że nie można do końca czekać na podanie wszystkiego na tacy. Trzeba coś zrobić od siebie, aby to mogło zaistnieć. Jeśli chcemy, aby ośrodek powstał dla naszych dzieci, musi być dla nich dostosowany. Warto już się zaangażować, aby można było wybrać lekarzy i terapeutów



Honorata Karwat dla swojego syna Kamila potrzebuje więcej, niż dzisiaj oferuje jej miasto

dla konkretnych potrzeb naszych dzieci. Stowarzyszenie „Razem” to osoby, które znają się na rzeczy. Na dużą uwagę zasługuje m.in. fakt integracji rodziców przy różnego rodzaju projektach. Dzięki takim

spotkaniom można zdobyć wiele ważnych i przydatnych informacji – zapewnia Honorata Karwat, deklarując swoje zaangażowanie w powstanie ośrodka.

Szymon Kamczyk

Zaginął Tomasz Juszczyk

Policjanci z Rybnika proszą o pomoc w poszukiwaniach zaginionego Tomasza Juszczyka. Mężczyzna wyszedł z domu 8 marca 2013 roku około godziny 15.30 i do chwili obecnej nie wrócił.

Zaginiony ma 34 lata i zamieszkuje w Czerwionce-Leszczynach. W dniu zaginięcia ubrany był w kurtkę zimową, koloru czarnego – puchowa zapinana na zamek z przodu, bluzę koloru jasnego z kapturem, spodnie jeansowe koloru granatowego,

buty sportowe koloru granatowego, czapka tzw. dziokeja z daszkiem koloru białego.

RYSOPIS: Wiek z wyglądu około 35 lat, wzrost około 176 cm, sylwetka szczupła, włosy krótkie, proste ciemne, twarz pociągła, uszy małe, nos prosty, średni, widoczne ubytki w uzębieniu.

ZNAKI SZCZEGÓLNE: Bliźna o długości 2 cm na prawej skroni.

Wszystkie osoby posiadające informacje na temat zaginionego proszone są o kontakt



z Komendą Miejską Policji w Rybniku pod numerami telefonów 32 4295200, 32 4295388 lub telefonami alarmowymi 997 lub 112.

(acz)

Kradł węgiel z wagonów

5 kwietnia o godzinie 9:20 na stacji Rydułtowy, funkcjonariusze z Posterunku Straży Ochrony Kolei w Rybniku wraz z psem służbowym Szogunem ujęli sprawcę zrzucania miálu węglowego. Opał pochodził z wagonu znajdującego się w składzie pociągu relacji Rydułtowy – Chwałupki. Mężczyzna zdążył zrzucić blisko 1000 kg miálu węglowego. Ujętego 46-letniego Grzegorza M., z Rydułtów przekazano funkcjonariuszom z Komisariatu Policji w Rydułtowach.

(acz)

Palilo się w warsztacie przy Boryńskiej

W nocy z 1 na 2 kwietnia rybnicka straż pożarna gasiła pożar warsztatu przy ulicy Boryńskiej w Świerklanach. Ogień pojawił się w pomieszczeniu gospodarczym przed godziną 4.00. Nie wiadomo, co było powodem pożaru. Pomieszczenie było zaadaptowane do prowadzenia działalności dekararskiej. W pożarze spłonęły materiały i narzędzia dekararskie,

uszkodzeniu uległ również zaparkowany w warsztacie samochód kia cee'd. Wysoka temperatura i kapiąca z dachu smoła zniszczyły powłokę lakierniczą pojazdu. Straty wyrządzone przez ogień oszacowano na 50 tysięcy złotych. Do akcji skierowano pięć wozów strażackich. 21 strażaków pracowało na miejscu zdarzenia do godziny 5.30.

(acz)

Pociąg z uranem ominął nasz region

W związku z pytaniami napływającymi do nas na platformę nowiny.info postanowiliśmy sprawdzić, jaką trasą w marcu przetransportowano uran spod Pragi do Gdańska.

Pociąg, który pod koniec marca wyruszył z Czech i przejeżdżał przez szereg polskich miast, przewoził materiały radioaktywne. Jak

podał niemiecki „Der Spiegel” materiał był składowany w ośrodku badań jądrowych niedaleko Pragi. Pociąg w obstawie policji do Polski wjechał w Międzyzlesiu, potem przez Kłodzko, Ząbkowice Śląskie, Wrocław, Krotoszyn, Jarocin, Wrześnię, Gniezno, Pruszcz Gdański, Gdańsk Port Północny. Ominął więc nasz region.

(acz)

Włamywacze w rękach policji

Policjanci z Rybnika zatrzymali mężczyznę, który na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy wspólnie ze swoimi braćmi włamywał się do samochodów na terenie Chwałowic i Boguszowice.

Do zatrzymania 29-latką doszło 4 kwietnia, a jego dwaj młodsi bracia wpadli w ręce policjantów już miesiąc temu. Bracia pod osłoną nocy włamywali się do samochodów pozostawionych na osiedlowych parkinach w

dzielnicach Chwałowice i Boguszowice. W pojazdach zwykle wybijali szybę, a następnie z wnętrza kradli wartościowe przedmioty. Straty zostały oszacowane na kwotę kilku tysięcy złotych. Podczas ostatniego włamywania,

do którego doszło w nocy 4/5 marca w ręce policjantów wpadli 24-latek oraz 16-latek, wtedy najstarszemu udało się przedłużyć pobyt na wolności o miesiąc. Został zatrzymany w miniony czwartek. Za kradzież z włamywaniem podejrzanym grozi kara pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

(acz)

REKLAMA

Hajduczek 70 LAT TRADYCJI

TARTAK
Franciszek Hajduczek

OFERUJEMY:
tarcicę, krawędziaki, łaty, listwy i deskę czołową, impregnacja i suszenie drewna, usługi w zakresie przetarcia i transportu drewna

44-290 Jejkowice, ul. Dworcowa 33,
tel./fax 32 430 21 20
www.tartakjejkowice.pl

ZAKŁAD STOLARSKI

Dawlik
www.oknadrzwischody.pl

Wykonuje:
* **OKNA**
* **DRZWI**
* **SCHODY**

Schody projektujemy komputerowo. Wysyłamy folder na życzenie.

Sprawdź nas!

47-451 Bieńkowice, ul. Bojanowska 41
Tel./fax 32 419 62 99, 601 471 162, 601 842 529
Czynne pn. – pt. 7⁰⁰ – 16⁰⁰, sob. 7⁰⁰ – 13⁰⁰

POLISH AIKIDO ORGANIZATION

合気道

AIKIDO

SZTUKA WALKI BEZ WALKI | SENSEI JACEK OSTROWSKI

R-RZ SZKOŁA PODSTAWOWA NR.15, SŁOWACKIEGO 48, RACIBÓRZ

ZAPISY	DZIECI	DO LAT 7	PON. CZW.	17.00-18.00
	DZIECI STARSZE	GRUPA 6 KYU+	WT. PT.	18.00-19.00
	DZIECI STARSZE	8 DO 12 LAT	PON. CZW.	18.00-19.00
	MŁODZIEŻ, DOROŚLI	OD 13+	CODZIENNIE	19.00-20.30

NEDZA ZESPÓŁ SZKOLNO-GIMNAZJALNY, UL. JANA PAWŁA II 41A

ZAPISY	DZIECI	PON. CZW.	17.00-18.00
	MŁODZIEŻ, DOROŚLI	PON. CZW.	18.00-19.30

ZAPISY NA ZAJĘCIA: RACIBÓRZ SENSEI JACEK 602 487 925
NEDZA SENSEI KAROL 889 898 760

INFO WWW.AI-KIDO-RACIBORZ.PL | WWW.AI-KIDO-NEDZA.PL

Adam Fudali już w domu. W mieście rządzi Ewa Ryszka

Prezydent miasta wyszedł ze szpitala w zeszłym tygodniu i znajduje się w domu. Jego stan się poprawia, jednak o powrocie do pracy na razie nie ma mowy. 4 kwietnia jego wszystkie obowiązki przejął pierwszy zastępca – Ewa Ryszka.

Przypomnijmy, Adam Fudali na zwolnienie lekarskie udał się 4 marca. Do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w Rybniku trafił z ostrą infekcją. Przez pewien czas przebywał nawet w izolacji. Prawdopodobną przyczyną były problemy z układem pokarmowym. W zeszłym tygodniu dotarła do nas nieoficjalna informacja, że na święta wódz Rybnika udał się do domu, trafił także do jednej z śląskich klinik.

Nowy, tymczasowy szef

Dokładnie 4 marca pełne kompetencje prezydenta miasta przejął jego pierwszy zastępca, czyli Ewa Ryszka. Fudalego wiele w mieście ominęło – m.in. nie spotkał się ani razu z mieszkańcami Rybnika podczas spotkań w dzielnicach, co – jak zaznaczał jeszcze w lutym – jest dla



Prezydent i jego zastępczyni

niego zawsze ważnym wydarzeniem. – To nie jest tak, że jako prezydent miasta wiem o każdej dziurze w drodze, każdym zawałonym chodniku czy innych problemach. Takie spotkania są bardzo potrzebne, na nich pojawiają się często wnioski i sugestie, co gdzie poprawić. Łatwiej zarządzać wtedy miastem – komentował prezydent Rybnika.

Fudali nie brał także udziału w najważniejszym wydarzeniu promocyjnym, czyli ogłoszeniu koncertu Roda Stewarta, który ma się odbyć 14 września. Ewa Ryszka z drugiej strony ma pełne ręce roboty.

Prezydentura z przymusu

Prawo daje możliwość pełnienia funkcji prezydenta miasta pod nieobecność wóldarza w jednym przypadku – tymczasowej niezdolności do pracy powyżej 30 dni. I z takim przypadkiem mamy do czynienia w Rybniku. Jednak jak trudne to zadanie mogą przekonać się np. dziennikarze, gdyż Ewa Ryszka była w zeszłym tygodniu zupełnie niedostępna. – Po prostu nie ma możliwości wciśnięcia jakiegokolwiek wywiadu w terminarz pani prezydent – mówi Lucyna Tyl z urzędu miasta. Gdy spojrzymy na za-

kres obowiązków p.o. prezydenta – wątpliwości znikają.

Dwa razy więcej pracy

Ewa Ryszka, jako zastępca, nadzorowała wydziały rozwoju, promocji gospodarczej i integracji europejskiej oraz polityki społecznej. Pod jej pieczęcią znajdują się więc wszystkie ośrodki pomocy społecznej, placówki opiekuńcze, domy dziecka oraz domy kultury. A to już samo w sobie jest sporym bagażem zajęć. Od zeszłej środy jednak – prócz swoich obowiązków – zajmuje się zarządzaniem całym urzędem – wydziałem zamówień publicznych, wydziałem promocji i informacji, zarządzania kryzysowego i ochrony ludności. Do tego nadzoruje wszystkie działania radców prawnych, sekretarza miasta oraz skarbnika, a także pełnomocnika ds. dróg i gospodarki komunalnej. Biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację pogodową i drogową już sam ostatni wydział zdaje się sporym wyzwaniem. Do tego dochodzi zwierzchnictwo wobec służb policji oraz straży pożarnej, a także straży miejskiej. Jednym słowem – prezydentura to ciężki kawał chleba. (mark)

AKTYWNOŚĆ RYBNICKICH RADNYCH

Stanisław Jaszcuk nieoczekiwanym liderem!



Radny PiS jest obecnie najaktywniejszy

od kilku miesięcy, regularnie sprawdzamy aktywność rybnickich radców – zgodnie z protokołami urzędników miejskich.

Na marcowej sesji rady miasta radcy przyjęli protokół z sesji, która miejsce miała w lutym. Dominacja PO w pierwszej trójce najaktywniejszych radnych została tym razem zaburzona. Nieoczekiwanie na pierwsze miejsce wysunął się radny Stanisław Jaszcuk. Radny prowadził obrady rady w lutym, jednak tutaj liczą się wolne wnioski, głosy ad vocem i komentarze. I to właśnie tą aktywnością

interpelacyjną Jaszcuk zdobył pierwsze miejsce. Ma też sporą przewagę nad resztą. Drugie i trzecie miejsce to już Platforma – radni Kołodziejczyk i Stokłosa.

Co ciekawe, strefę „spadkową” opuściło w lutym kilku radnych, zdobywając po jednej lub dwóch interpelacjach. Do środka stawki wszedł m.in. Dariusz Laska, od kilku miesięcy „szczytujący” się najgorszym wynikiem klubu PO. Niestety, całe zestawienie zamykają dwaj radni, którzy od trzech sesji rady miasta praktycznie się nie odzywają – radni Chmieleński i Salamon uznają najwyraźniej, że najbardziej demokratyczną z postaw jest milczenie. Bo jest złotem. (mark)

Rynek pracy czeka na zawodowców

Śląski rynek pracy ma do zaoferowania niewiele ofert pracy dla „zawodowców”.

W ubiegłym roku na osoby z wykształceniem zawodowym czekało 50 tys. ofert. A ponieważ – według prognoz – w najbliższych latach ta tendencja ma się utrzymać, dobrym sposobem na pewną przyszłość jest szkolnic-

two zawodowe. W ramach działań podejmowanych na rzecz poprawy wizerunku szkolnictwa zawodowego Samorząd Województwa Śląskiego realizuje projekt „Mam zawód – mam pracę w regionie”, w ramach którego organizuje w każdym z czterech subregionów województwa Targi Pracy i Edukacji. Adresowane są one do gimnazjalistów i uczniów szeroko rozumianych ponadgimnazjalnych

szkół zawodowych, jak również do pracodawców. Podczas targów zaprezentują się m.in. zasadnicze szkoły zawodowe, technika, wyższe uczelnie oraz pracodawcy. – Targi adresowane są przede wszystkim do młodzieży kończącej naukę w ponadgimnazjalnych szkołach zawodowych i wchodzącej na rynek pracy, a także uczniów szkół gimnazjalnych stojących przed wyborem kolejnego etapu

kształcenia. Pracodawcy z kolei będą mieli okazję do przedstawienia oczekiwań wobec przyszłych pracowników, jak również możliwość znalezienia kandydatów na staże czy praktyki – tłumaczy Mariusz Kleszczewski, Wicemarszałek Województwa Śląskiego.

W Rybniku targi odbędą się 24 kwietnia, w „ekonomiku” przy ul. św. Józefa 30 i potrwa- ją od godz. 10.00 do 14.00.

(opr.pm)

Aktywność radnych na dotychczasowych sesjach w 2013 roku:

Stanisław Jaszcuk, PiS	– 19	Andrzej Wojacek, PiS	– 3
Benedykt Kołodziejczyk, PO	– 12	Wojciech Kiljańczyk, PO	– 3
Krystyna Stokłosa, PO	– 12	Józef Skrzypiec, BSR	– 3
Bronisław Drabiniok, PO	– 10	Andrzej Oświęcimski, BSR	– 2
Piotr Kuczera, PO	– 9	Zygmunt Gajda, BSR	– 2
Henryk Cebula, PiS	– 7	Leszek Kuśka, SR2010	– 2
Henryk Ryszka, BSR	– 6	Krzysztof Szafraniec, PO	– 2
Jan Mura, BSR	– 7	Szymon Musioł, PO	– 1
Franciszek Kurpanik, PO	– 6	Wojciech Piecha, PiS	– 1
Monika Krakowczyk-Piotrowska, PO	– 5	Józef Piontek, BSR	– 1
Dariusz Laska, PO	– 4	Michał Chmieleński, BSR	– 0
Henryk Frystacki, BSR	– 3	Kazimierz Salamon, BSR	– 0
Anna Gruszka, PiS	– 3		

REKLAMA

GARAŻE
Ocynkowane i akrylowe
NAJNIŻSZE CENY
32/793-90-00
693/600-800
Sprzedaż Ratalna ŻAGIEL
PROMOCJA !
OD: **3x5**
1298 zł
Brutto z VAT
TRANSPORT I MONTAŻ
GRATIS !
WWW.GARAZE.RYBNIK.PL
44-310 Radlin, ul. Rybnicka 361c

**SPRZEDAŻ I WYNAJEM
SAMOCHODÓW
DOSTAWCZYCH**
ROMAN WEISER

www.weiser.xo.pl 47-400 RACIBÓRZ
e-mail: romanweiser@wp.pl ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 692-012-587

CHWILÓWKA!!!
najtaniej!!!
szybka realizacja
bez zaświadczeń
natychmiast w domu
tel. 32 240-83-20
EuroMax Sp. z o.o. infolinia: 801 003302
www.euromax.rsl.pl

Największy
portal
informacyjny
w regionie
nowiny.pl

Nowoczesna
FIZJOTERAPIA
z dojazdem
do klienta

Robert Słupik, tel. 696 656 339, www.fizjo-sport.eu

RADIO TAXI „ROW”
RYBNIK • WODZIŚLAW • ŻORY
032 42 44 444
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK Z TELEFONÓW
STACJONARNYCH I Z AUTOMATÓW BEZ UŻYCIA KARTY
0800 22 82 82
Zamów taksówkę 24/7 lub zadzwoń
609 053 007

Zwierzęta w lasach mają problem z zimą

Nieoczekiwany nawrót zimy może mieć duży wpływ na tegoroczną populację zwierząt leśnych. Na szczęście opady śniegu nie uszkodziły zbyt wielu drzew na terenie nadleśnictwa.

Choć zdaniem leśników zwierzęta są przystosowane do przetrwania nawet srogiej zimy, nieoczekiwany opad śniegu zablokował dostęp do pożywienia, a w drzewostanie mogły pojawić się uszkodzenia. – Takie stany nie są czymś nowym, ale trudno się do nich przyzwyczaić. My leśnicy kiedy zaczyna się już robić ciepło myślimy przede wszystkim o akcji sadzenia

lasu. Nawet w tym roku już część sadzonek zdążyliśmy wyjąć na szkółce i zostały zasypane i zamaryzły. Jesteśmy tym trochę zaniepokojeni, bo 1 200 000 sadzonek trzeba posadzić wiosną, a musimy zdążyć przed pojawieniem się pierwszych liści – mówi szef Nadleśnictwa Rybnik Janusz Fidyk, zaznaczając, że świąteczne opady śniegu wbrew pozorom nie spowodowały większych strat w drzewach. – Odnotowaliśmy parę sporadycznych przypadków śniegołomów, co trochę dziwi przy takiej ilości śniegu – wyjaśnia. Zdaniem nadleśniczego zwierzęta powinny sobie poradzić,

co nie znaczy, że nie trzeba im pomóc. – U zwierząt okres głodu to coś normalnego, choć czasem przypląca się to życiem. Na śmierć z głodu najbardziej narażona jest sarna oraz mniejsze zwierzęta. W obecnych warunkach zwierzęta mają prawie do zera ograniczoną możliwość poruszania się po lesie. Po świątecznych opadach uruchomiliśmy akcję odśnieżania dróg, co służy nie tylko celom gospodarczym, ale również udrażnianiu dojazdów do pańszkowskich, a z odśnieżonych dróg korzystają też zwierzęta. Bazując na doświadczeniu spodziewamy się upadków zwierzy-

ny, nie tylko ze względu na głód, ale też przez zderzenia z samochodami. W momencie kiedy po lesie nie można się poruszać, zwierzęta wychodzi na odsnieżone drogi, a wtedy o wypadek nie trudno – stwierdza Fidyk. Akcje dokarmiania zwierząt prowadzą koła łowieckie, dostarczając do pańszkowskich siano, ziarno, ziemniaki, buraki cukrowe czy jabłka. Warto podkreślić, że w ubiegłym sezonie, który trwał od marca 2012 do marca 2013 w lasach Nadleśnictwa Rybnik z przyczyn naturalnych, głodu, wypadków i innych przyczyn padło 46 saren i 15 jeleni. **Szymon Kamczyk**

Szkoły zdecydowały, co zrobią z kasą

Podczas specjalnych debat w każdej z pięciu szkół biorących udział w projekcie „Szkoła partycypacji” uczniowie wybrali przez głosowanie projekty, na które placówki otrzymają po 20 tys. zł.

W projekcie realizowanym przez Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych z Rybnika udział bierze pięć rybnickich placówek: I LO, ZS3, ZS 5, ZS 6 oraz ZSEU, a także pięć placówek z Kielc. – Uczestnictwo w różnego rodzaju projektach, takich jak ten, jest dla naszych uczniów możliwością wykazania się wiedzą i predyspozycjami, a jednocześnie próbą odnalezienia się w obecnej rzeczywistości. Kiedy zostaliśmy zakwalifikowani do tego projektu cieszyliśmy się, bo stwarza kolejne możliwości – mówi dr Urszula Warczok, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Rybniku. W szkołach odbyły się debaty uczniów, którzy po dyskusji wybrali projekty, na



W ZSEU uczniowie wybrali dla siebie instalację bezprzewodowego internetu

których realizację otrzymają po 20 tysięcy złotych.

Wyremontują świetlicę

W I LO im. Powstańców Śląskich najwięcej głosów zdobył projekt „Świetlica dla Ciebie”. – Jeśli z jakiegoś powodu musimy zostać w szkole po lekcjach, czy mamy „okienko” w czasie zajęć, to poza biblioteką nie ma w naszej szkole miej-

sca, gdzie moglibyśmy spędzić ten czas. Niestety przez jej ograniczone godziny otwarcia oraz jej charakter, służy ona głównie do nauki – mówią uczniowie, którzy stworzyli grupę Zrelaksowani.

Szafki i radio

W Zespole Szkół nr 3 największym uznaniem cieszył się pomysł reaktywacji szkolnego radiowęzła. „Radiowa

Piątka”, bo taką nazwę nosi projekt, to inicjatywa klas dziennikarskich. W Zespole Szkół nr 5 im. Józefa Rymera w Niedobczycach natomiast postawili na funkcjonalność i w ramach projektu „Big By-fyje” chcą ustawić szafki dla uczniów, będące alternatywą dla szatni.

Ogródek i internet

Chęć relaksu przyświecała także uczniom, którzy wymyślili projekt z największą liczbą głosów w Zespole Szkół nr 6 w Boguszowicach. Ich celem jest stworzenie na terenie szkoły ogródka spełniającego funkcję relaksu na świeżym powietrzu oraz miejsca, gdzie odbywa się praktyczna nauka zawodu dla uczniów z niepełnosprawnością umiarkowaną. Ostatnią szkołą, w której odbyło się głosowanie był Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Rybniku. Tam największym zainteresowaniem cieszyła się inicjatywa „Otwórz okno na Wi-Fi”. **Szymon Kamczyk**

Co tydzień podajemy ceny paliw na stacjach w regionie. Ceny sprawdzamy w każdy poniedziałek pomiędzy godz. 7.00 a 9.00.

Gdzie taniej?

CENY PALIW NA STACJACH W REGIONIE
poniedziałek, 8 kwietnia 2013 r.

Stacje paliw	ON	Pb95	LPG
RACIBÓRZ			
Statoil, plac Mostowy	5,57 ▲	5,60 ▲	2,52 ▼
Orlen, ul. Piaskowa	5,57 ▲	5,59 ▲	2,52 ▼
Shell, ul. Opawska	5,57 ▲	5,59 ▲	2,54 ▼
BP, ul. Reymonta	5,57 ▼	5,61 ▲	2,52 ▼
Auchan, ul. Rybnicka	5,50 ▲	5,50 ▲	–
Bliska, ul. Rybnicka	5,54 ▲	5,54 ▲	2,46 ▼
Stacja, ul. Śródkowa	5,49 ▲	5,49 ▲	–
Shell, ul. Rybnicka	5,56 ●	5,59 ▲	2,53 ●
BP, ul. Odrodzenia 4 (Markowice)	5,64 ▲	5,74 ▲	2,59 ●
Lotos, ul. Jana Pawła II	5,57 ▲	5,59 ▲	2,52 ▼
Centurion, ul. Dąbrowszczaków	5,57 ▲	5,59 ▲	–
BP-Pol, ul. Rybnicka	5,39 ●	5,45 ▲	2,48 ●
Lotos Optima, ul. Drewniana/Reymonta	5,53 ▲	5,54 ▲	2,46 ▼
KUŹNIA RACIBORSKA			
Bliska, ul. Tartaczna	5,49 ●	5,57 ▲	2,49 ▼
RZUCHÓW			
Orlen, ul. Pstrążka 1	5,64 ▲	5,64 ▲	–
WODZISŁAW			
Statoil, ul. Witosa	5,65 ▲	5,58 ▼	2,46 ▼
Shell, ul. Rybnicka	5,62 ▼	5,61 ●	2,54 ▼
Orlen, ul. Rybnicka	5,62 ▼	5,59 ▼	2,49 ▼
Statoil, ul. Pszowska	5,50 ▼	5,49 ●	–
RYDUŁTOWY			
Orlen, ul. Raciborska	5,64 ▲	5,64 ▲	2,45 ▼
Petrol Point, ul. Raciborska	5,61 ▲	5,63 ▲	–
RYBNIK			
BP, rondo Wileńskie	5,64 ▲	5,64 ▲	2,42 ●
Neste (samoobsług.), rondo Wileńskie	5,44 ▼	5,49 ▲	–
Shell, ul. Budowlanych	5,59 ▲	5,59 ▲	2,47 ▼
Statoil, ul. Jana Kotucza	5,52 ●	5,51 ▼	–
Lukoil, ul. Wodzisławska	5,44 ▼	5,47 ●	2,35 ▼

▲ WZROST ▼ SPADEK ● BEZ ZMIAN ■ NAJTANIEJ ■ NAJDROŻEJ

REKLAMA

43-245 STUDZIONKA, ul. Wodzisławska 3
(przy trasie Jastrzębie - Pszczyna)
tel./fax (032) 212 33 80, tel. 212 30 82

Sprzedaj:
♦ WIEŻBY DACHOWE ♦
♦ LATY ♦ STOLARKA ♦
♦ PODBITKA ♦ PODŁOGI ♦
♦ DREWNO SUSZONE ♦
♦ DREWNO OPALOWE TEŻ ♦

Usługi:
♦ SUSZENIE ♦ IMPREGNACJA ♦
♦ TRANSPORT DO KLIENTA ♦

www.jbtartak.com.pl, e-mail: biuro@jbtartak.com.pl

Kącik ZUS

Beata Kopczyńska, rzecznik prasowy O/ZUS w Rybniku

Witam, bardzo dziękuję za odpowiedź, ale w związku z tym mam następne pytanie – czy brat może być objęty artykułem 39? czy też musi czekać z przejściem na emeryturę do 67. roku życia? Pracuje nadal, ale do pracy dolowej nikt go już prawdopodobnie nie przyjmie.

B. Koczy

Z przedstawionej sytuacji wynika, że ubezpieczony już nie pracuje pod ziemią. Wobec powyższego, jeżeli nie spełni warunków wymaganych do uzyskania górniczej emerytury na podstawie art.50a, może skorzystać z przepisu określonego w art. 39 w związku z art. 184 ustawy emerytalnej. Zatem wiek emerytalny zostanie obniżony o 6 miesięcy za każdy rok

pracy górniczej. Czyli jeżeli osoba przepracowała pod ziemią 19 lat to wiek emerytalny obniżamy o 9 lat i 6 miesięcy (od wieku 65 dla mężczyzn; 65lat – 9 lat i 6 miesięcy, tj. 55 lat, 6 miesięcy)

Czy osoba, która otrzyma decyzję emerytalną, może wycofać wniosek o emeryturę? Jeśli tak, to na jakiej podstawie?

Czytelnik z Raciborza

Zgodnie z art. 116 ust 1 ustawy emerytalnej postępowanie w sprawach świadczeń wszczynają się na podstawie wniosku zainteresowanego chyba że ustawa stanowi inaczej. Zainteresowanemu przysługuje prawo cofnięcia zgłoszonego przez siebie wniosku o emeryturę lub

rentę. W trybie art. 116 ust 2 ustawy emerytalnej wniosek o emeryturę lub rentę może być wycofany, jednakże nie później niż do dnia uprawomocnienia się decyzji. W razie wycofania wniosku postępowanie w sprawie świadczeń podlega umorzeniu. Wycofanie wniosku jest skuteczne, jeżeli nastąpiło na piśmie lub zostało zgłoszone ustanie do protokołu.

Czy w decyzji emerytalnej, która zawiera odmowę przyznania świadczenia, są wskazane wszystkie przyczyny odmowy, jeśli jest ich więcej niż jedna? Np. przy emeryturze pomostowej: niedostateczny staż i nierozwiązanie stosunku pracy?

Rybniczanie

Organ rentowy ustala prawo do świadczenia z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Decyzja zawiera wskazanie rodzaju świadczenia, którego dotyczy, powołania przepisów prawnych na których jest oparta oraz pouczenie o trybie i terminie odwołania. Decyzja przyznająca świadczenie, a także decyzja odmowna zawiera szczegółowe faktyczne i prawne uzasadnienie odmowy. Tak więc w przypadku gdy organ rentowy odmówi prawa do świadczenia w decyzji zostaną wskazane wszystkie elementy uzasadniające brak prawa do świadczenia.

27-letnia Karolina Jonderko z Rydułtów, pracownica zakładu fotograficznego z Rybnika, założyła ubrania swojej zmarłej mamy. Zrobiła sobie w nich zdjęcia. Poczuła spokój i ciepło, które wymieszały się ze łzami.

AUTOPORTRET Z MATKĄ

Szok i niedowierzanie. Kilka dni przed 21. urodzinami Karoliny u jej mamy zdiagnozowano nowotwór kości. Od tamtej chwili minęło siedem lat. W tym dwa trudne lata choroby. Później okres żałoby. – Przez cały ten czas ludzie nie czuli się komfortowo w moim towarzystwie. Nie wiedzieli, jak się zachować. Nauczyłam się udawać, że wszystko jest dobrze – mówi dzisiaj Karolina. Ale zdaje sobie sprawę, że nie było dobrze. Jej świat nagle zawalił się. Rzeczywistość dookoła nie krzyczała, ale ona sama spalała się od środka. Wreszcie znalazła sposób na pogodzenie się ze stratą.

Ubrania z RFN

W czwartą rocznicę śmierci mamy pojechała do domu swojej babci, który stoi dziś pusty i zimny, a szkody górnicze powoli zmieniają go w ruinę. To w nim na piętrze znajduje się garderoba mamy Karoliny. – Mówią, że strój jest elementem kreującym tożsamość, a mama całe życie chodziła w ubraniach nie wybranych przez siebie – podkreśla. Wyjaśnia, że stroje pochodziły z paczek, które dostawali od krewnych z RFN (Republika Federalna Niemiec – tzw. zachodnie Niemcy przed połączeniem z Niemiecką Republiką Demokratyczną).

– Pamiętam radość wywołaną odkryciem żelek Haribo, Nutelli czy margaryny między kolorowymi ubraniami w dużych piętnastokilowych kartonach. To było święto. Zawsze otwieraliśmy je całą rodziną. Te ubrania wystarczały mamie. Nigdy nie odczuwała potrzeby kupowania nowych. Wolała zaoszczędzić na ważniejsze wydatki. Zawsze wyglądała w nich ładnie, skromnie i schludnie. Nie lubiła koloru czarnego – wspomina. Kiedy Karolina wyciągnęła ubrania z szafy, nagle uświadomiła sobie, że nie pamięta, które mama lubiła najbardziej i przy jakich okazjach po nie sięgała. – Trauma związana z chorobą sprawiła, że umknął mi okres, gdy mama żyła pełnią życia – przyznaje rydułtówianka. Z pomocą przyszła jej siostra. Długie, wspólne rozmowy sprawiły, że obrazy tamtych chwil zaczęły powracać.

Blond włos na płaszczu

Karolina połączyła ubrania w kilka kompletów i zaczęła je przymierzać. Poczuła spokój i ciepło. – To dziwne, że po człowieku zostają tylko przedmioty. Ale mają one niesamowitą wartość – podkreśla. W każdym z kompletów Karolina zrobiła sobie zdjęcie. Do każdego powstał opis. Jeden

z nich nawiązuje do granatowej sukienki w kwiaty. To tak zwane ubranie weekendowe. – Słoneczny dzień, całą rodziną siedzimy u babci w ogrodzie, kielbaski na grillu, świergot ptaków, śmiech, rozmowa. W tej sukience mama była zawsze uśmiechnięta, zrelaksowana. Zakładała ją tylko w słoneczne, wolne od pracy dni – wynika z opisu. Zdjęcia wykonywała w lutym. Było przeziębienie, zimno. Ogrzewała pomieszczenie farelkami, ale i tak temperatura sięgała zaledwie 6 stopni C. Jej ciało stało się sine, co widać na fotografiach.

Szaleństwo po publikacji

Zdjęcia złożyły się na cykl „Autoportret z matką”. Stanowią próbę podsumowania trudnego dla Karoliny okresu, ostatecznego pogodzenia się z rzeczywistością i wyjścia poza to, co „było”. – Zrobiłam to dla siebie. Strasznie mi mamy brakowało... – przyznaje. Wcześniej, przeglądając album rodzinny, doszukała się zaledwie dwudziestu trzech zdjęć z mamą. – Z czego większość jest z okresu mojego dzieciństwa. W czasie choroby zrobiłam jej jedno, jak trzyma w dłoni Maryjkę – dodaje. Cykl stał się częścią wystawy w krakowskim

Bunkrze Sztuki. Karolina nie planowała tego. Przypisywała zdjęciom funkcję terapeutyczną, a poza tym miały zapisać luki w rodzinnym albumie. Wszystko zmieniło się, gdy pokazała je Dominikowi, swojemu koledze z łódzkiej filmówki, gdzie studiuje. – Powiedział, że powinnam zrobić na ich podstawie licencjat, bo są szczere i prawdziwe. Zdziwiona stwierdziłam, że spróbuję, ale musiałam dopisać do nich teorię, a więc uzewnętrznic się, z czym było już trudniej. Później pojawiła się propozycja wystawy. Zobaczyła ją Paulina Reiter z „Wysokich obcasów”. Tydzień później była u mnie dziennikarka z ich redakcji, która opisała moją historię. Trafiłam na okładkę pisma – opowiada Karolina. To, co działo się później, określa mianem „totalnego zaskoczenia”. – Odbiór był bardzo pozytywny. Napisało do mnie mnóstwo ludzi, którzy znali moją mamę. Dziękowali mi, dzielili się ze mną wspomnieniami na jej temat. Przyjaciółka mamy, która chodziła z mamą do liceum i na studia muzyczne, przysłała mi nawet jej zdjęcie. Ma na nim 16 lat – cieszy się Karolina i wyciąga z portfela czarno-białą, niewielką fotografię pogodnej blondynki.

Futrza miłość życia

Swoją przygodę z fotografią Karolina rozpoczęła w wieku 16 lat. Dostała psa rasy husky. Nazwała go Tsunami. Chodziła z nim na długie spacery. Zaczynała za Biedronką przy Raciborskiej, docierała do lasu w Czernicy. Husky to była futrzasta miłość jej życia. Z uczuciem wiązała się ogromna potrzeba fotografowania pupila. – Więc tata dał mi swojego zenita. Robiłam bardzo dużo zdjęć. Wywoływanie sporo kosztowało. Dlatego na 18. urodziny dostałam cyfrowkę. Mogłam pstrykać do woli – wspomina Karolina. Mając 20 lat stwierdziła, że chciałaby dowiedzieć się o fotografii czegoś więcej. Zdecydowała się na roczny kurs w Katowicach. Wtedy też wygrała lokalny konkurs fotograficzny i ojciec sprawił jej lepszy sprzęt z wymienną optyką. – No i zamarzyły mi się studia w Łodzi, ale uważałam, że są poza moim zasięgiem. Zdałam do Warszawskiej Szkoły Filmowej. Kiedy mama zachorowała, to właśnie Warszawa była ostatecznością od tego, co działo się w domu. Wraz z nastrojem zaczęły się zmieniać moje fotografie – tłumaczy.



Karolina Jonderko z Rydułtów na co dzień pracuje w Rybniku

Muskularny, a jednak mały

Po śmierci mamy Karolina stworzyła cykl fotografii „Nostalgia”. Zdjęcia można oglądać w Rydułtowskim Centrum Kultury. Przedstawiają umiśnionego mężczyznę na basenie. Niby jest potężny i muskularny, ale ginie w dużej przestrzeni. – To moja osobista interpretacja tego, co działo się we mnie. Nieważne jak byłam silna, to w obliczu tego, co mnie spotkało, stałam małą i bezsilną – wyjaśnia.

Była tą niewidzialną

Drugi ważny dla niej projekt nosi nazwę „Zaginieni”. Przedstawia pokoje osób, które wyszły ze swoich domów i już do nich nie wróciły. – Jechałam pociągiem i czytałam książkę „Nostalgia anioła”. Narratorką opowieści jest zaginiona dziewczyna. Przynajmniej tak sądzili jej rodzice. W pewnym momencie do pokoju dziewczyny wpada jej brat i zaczyna skakać po łóżku. Ojciec krzyczy na niego, żeby niczego nie ruszał, bo ona może w każdej chwili wrócić. Wtedy dotarło do mnie, że i ja jeszcze przez długi czas po śmierci mamy nic nie ruszałam w jej pokoju. Dopiero siostra powiedziała mi, że dopóki czegoś nie zrobimy, dopóty się z tego nie otrząsnę. Pojechałyśmy do Ikei. Nastąpiło przeobrażenie. Ale tylko połowy pokoju. Druga część pozostała nietknięta. To mi pomogło – podkreśla Karolina. Wtedy zaświtało jej w głowie, że można sportretować zaginionych poprzez ich pokoje. Wysłała z pociągu na dworcach w Katowicach i rzuciły jej się w oczy plakaty z wizerunkami zaginionych. – Ludzie nie reagowali na nie. Kilka minut później na ławce koło mnie usiadła młoda dziewczyna. Rozpaczliwie płakała. Kupiłam w kiosku chusteczki i podałam jej. Była zaskoczona, że ktoś ją zauważył. Uświadomiłam sobie, że ja też byłam tą niewidzialną. Płakałam wszędzie. W autobusach, w pociągach, tylko

nie w szkole i nie w domu. I też nikt do mnie nie podszedł, nie zapytał, czy wszystko w porządku – dodaje.

Czują się napiętnowani

Wszystkie te przemyślenia sprawiły, że Karolina poprzez Fundację Itaka dotarła do rodzin zaginionych – do jednej z każdego województwa. Najważniejszym elementem projektu były rozmowy, nie zdjęcia. – Niesamowicie trudne rozmowy i niewyobrażalny ból rodzin. Zaginięcie jest gorsze niż śmierć, bo wierzy się i czeka. Pokoje zaginionych to cierpienie samo w sobie. Nie naruszone przez wiele lat. Rodziny boją się, co będzie, gdy ich zabraknie? Czy znajdą się osoby, które będą dociekać prawdy. Zawsze, jak wchodziłam do tych domów, na początku była niepewność z obu stron. Później uczucie ulgi. Dla mnie, bo nie byłam już bezsilna, a dla nich, bo mieli poczucie, że ktoś chce im pomóc. Niestety ci ludzie, szczególnie w małych miasteczkach, czują się napiętnowani. Pewna kobieta, której mąż zginął, usłyszała, że pewnie uciekł do innej, bo jest taka i owaka. Inni mówili jej, że widzieli jego ciało – relacjonuje Karolina. Wystawa jej prac miała miejsce w galerii „Skwer” na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

Fotografia w kontekście

Obecnie Karolina studiuje na łódzkiej filmówce i pracuje w zakładzie fotograficznym w Rybniku. Kiedy mówi o wszystkim, co ją spotkało, jest spokojna, na twarzy widać skupienie i ogromną siłę. Marzy jej się praca związana z fotografowaniem i podróżami po świecie. – Część ludzi uważa, że fotografia mówi sama za siebie, ale nie w przypadku moich dotychczasowych prac. U mnie to fotografia w kontekście ma ogromną siłę i wartość – podkreśla. A ubrań po mamie nigdy nie odda i nie wyrzuci.

Magdalena Sołtyś



Ubranie „zimowe”. Mama Karoliny wychodziła do pracy w ciemnościach, kiedy wszyscy jeszcze spali. Do pracy w szkole muzycznej dojeżdżała czerwonym autobusem. – Nie mieliśmy samochodu. Wyczekiwanie na autobus, siarczysty mróz, niepewność czy w ogóle przyjedzie, przestępowanie z nogi na nogę. W drodze powrotnej robiła zakupy. Z ciężkimi siatkami poruszała się powoli, uważając by się nie pośliznąć – wspomina Karolina.



Ubranie „weekendowe”

REKLAMA



www.mojito.info.pl

Najlepsze miejsce na **Twoją reklamę**

... już nie tylko o alko...

blogi tematyczne ciekawostki
aktualności

mojito
Informacjom kulturalnym
patronuje

Prelekcja pułkownika Dłuzińskiego

kwiecień
9
wtorek

Start o godz. 13.00, wstęp wolny. Ppłk. Tadeusz Dłuziński oraz rybnicki Związek Piłsudczyków zapraszają na prelekcję historyczną „Tajemnice Katynia”. Spotkanie odbędzie się w sali kinowej Rybnickiego Centrum Kultury. Do udziału w prelekcji organizatorzy szczególnie zachęcają młodzież szkolną oraz wszystkich pasjonatów historii.

Maraton z ekranizacjami

kwiecień
12
piątek

Start o godz. 22.00. ENEMEF: Noc Ekranizacji w Multikinie to maraton z czterema filmami, które nie zostałyby zrealizowane, gdyby nie utwory literackie. Ich fabuła opiera się na bestsellerach pisarzy z całego świata. W repertuarze znalazły się: prawie premierowo „Intruz” na podstawie powieści Stephanie Meyer – autorki „Sagi Zmierzch”, mroczny thriller „Dziewczyna z tatuażem” – adaptacja światowego bestsellera Stiega Larssona, „Piękne istoty” – ekranizacja sagi autorek Kami Garcii i Margaret Stohl oraz „Igrzyska śmierci”, które powstały w oparciu o książkę Suzanne Collins.

Spektakle Teatru Tańca Navras

kwiecień
13
sobota

Start o godz. 18.00, wstęp wolny. W Klubie Energetyka Fundacji Elektrowni Rybnik odbędzie się premiera dwóch spektakli Teatru Tańca Navras. Zaprezentowane zostaną spektakle „Zauważyć przestrzeń” oraz „nijakie, żeńskie, męskie”, a w przerwie pomiędzy spektaklami koncert Dany D'angelo.

„Zielony Wędrowiec” na deskach teatru

kwiecień
13
sobota

Start o godz. 18.00, bilety 15 zł. Teatr Guzików działający w Rybnickim Centrum Kultury zaprasza na premierę spektaklu bajkowego „Zielony Wędrowiec” w reżyserii Izabeli Karwot.



0 dietach w teatrze

kwiecień
14
niedziela

Start o godz. 19.00, bilety 50 i 70 zł. Rybnickie Centrum Kultury zaprasza na spektakl komediowy „Dieta cud”. Wystąpią Grażyna Barszczewska, Ewa Dałkowska, Ewa Kuklińska, Maria Bujas, Alicja Kwiatkowska. Akcja sztuki dzieje się w ciągu dwóch ostatnich dni na planie reality show w domu Slim Brothera. Trzy finalistki walczą o wielką wygraną, która oprócz pokaznej kwoty przyniesie ma zwyciężczyni sławę, status gwiazdy i dostatnie życie.



Opowieść o seniorach w DKF

kwiecień
15
poniedziałek

Start o godz. 19.00, bilety 13 zł. DKF „Ekran” zaprasza do sali kinowej Rybnickiego Centrum Kultury na pokaz filmu „Zamieszkajmy razem”. Dowcipna, rubaszna, ciepła opowieść o seniorach, którzy walczą z lekceważeniem, którzy chcą żyć pełnią życia. Do pełni satysfakcji w jesieni życia potrzeba radości, przyjaźni, miłości, tematów erotycznych, podróży, bycia razem we wspólnocie.

Indios Bravos w KC

kwiecień
19
piątek

Start o godz. 20.00. Już 19 kwietnia na scenie Kulturalnego Klubu w podziemiach rybnickiego rynku zagra grupa Indios Bravos, ze swoją muzyką, będącą mieszanką reggae, rocka i bluesa.



Rybnik jak Wenecja

kwiecień
21
niedziela

21 kwietnia, niedziela Start o godz. 18.00, bilety 90 zł. Rybnickie Centrum Kultury zaprasza na widowiskową operetkę Johanna Straussa pt. „Noc w Wenecji”. Na deskach RCK wystąpią artyści Gliwickiego Teatru Muzycznego. W kanonie operetkowych przebojów stale miejsce zajęła zwłaszcza pochodząca z niej przepiękna serenada Caramella „Zejdź do gondoli”. W Gliwickim Teatrze Muzycznym Noc w Wenecji reżyseruje Marcin Sławiński, jeden z najlepszych polskich reżyserów komediowych, a za pulpitem dyrygentem stanie Wojciech Rodek, kierownik muzyczny GTM.

Śladami rybnickich Żydów

kwiecień
21
niedziela

Start o godz. 12.00, udział bezpłatny. Na kolejny spacer z przewodnikiem zapraszamy w niedzielę, 21 kwietnia, o 12.00. Tym razem tematem wycieczki będą rybnicki Żydzi i ich losy, od XVII/XVIII w. związane z naszym miastem. Spacer poprowadzą: Małgorzata Płoszaj – pasjonatka i specjalistka od historii rybnickich Żydów oraz Bożena Fojcik – przewodnik PTTK.

Szkołna orkiestra w Rybnickim Centrum Kultury

kwiecień
30
wtorek

Start o godz. 18.00, bilety 25, 15 zł. Rybnickie Centrum Kultury zaprasza na koncert Orkiestry Szkoły Szafranków pod dyktando Roberto Fiori (Włochy). W programie utwory E. Elgara, O. Respighi, E. Griega

CO CIEKAWEGO W REGIONIE

Wyznawca skóry – wieczór z poezją Henryka Cierniaka

kwiecień
11
czwartek

RACIBÓRZ
Start o godz. 18.00, wstęp wolny. Raciborska biblioteka zaprasza na wieczór z poezją. Henryk Cierniak – anglista, pedagog i pracownik kultury. Pisze od wczesnej młodości, część wierszy zawartych w debiutanckim tomiku „Wyznawca skóry” pochodzi jeszcze z lat siedemdziesiątych. Pozytywnie krytykowany m.in. przez Feliksa Netza. Jego poezja będzie niebawem recenzowana w audycji redaktora Maciej Szczawińskiego w Polskim Radiu Katowice i miesięczniku „Śląsk”.

Dieta cud

kwiecień
12
piątek

WODZISŁAW
Start o godz. 19.00, bilety 60 zł. Wodzisławskie Centrum Kultury zaprasza na komedię Jana Jakuba Należytego „Dieta Cud”. W spektaklu zamiennie występują: Grażyna Barczewska, Adrianna Biedrzyńska, Ewa Dałkowska, Ewa Kuklińska, Halina Rowicka, Ewa Ziętek, Mimi Kokoski, Kamila Sammler-Kotys, Alicja Dąbrowska, Maria Bujas. To satyra na telewizyjne czasy, gdzie człowiek staje się produktem wypełniającym czas między blokami reklamowymi. I historia trzech pułapek, w które dały się złapać uczestniczki show.

Underground Music w Szufladzie

kwiecień
13
sobota

Start o godz. 21.00, bilety 5/10 zł. Wszystkich miłośników housowych brzmień Klub Szuflada zaprasza na wyjątkowe, muzyczne spotkanie na żywo z Kasią Malendą. Ponadto zagrają housowi dj'e z Dąbrowy Górniczej – K.Andy i dr.Groove, a także Endr: u, Aer i Sergiusz.

Tolkien, gdyby żył, też by był...

kwiecień
14
niedziela

ŻORY
Start o godz. 18.00, bilety 5 zł. Grupa teatralna Skene z Miejskiego Ośrodka Kultury ma za sobą trzy spektakle muzyczne,

które zgromadziły licznie żorską publiczność w poprzednich latach: „Gadu gadu noc”, „Komu piosenkę” i „Niebo z moich stron”. W tym roku grupa zaprasza na spektakl na motywach powieści J.R.R. Tolkiena „Hobbit”. Poprzez wędrówkę głównego bohatera – przede wszystkim tę wewnętrzną – pokaże nam, że warto w życiu otwierać się na zmiany. Reżyserem spektaklu jest Paweł Kontny, a wystąpią dla nas: Mariusz Brząkałik (w tytułowej roli) Alicja Maryńczak, Diana Szymura, Aneta Antosiak, Magdalena Miś, Marian Wrzodak, ks. Maciej Michałek, Piotr Pańczyk, Jakub Gola, Bartłomiej Bortel, Kamil Owczarek i Paweł Głowaty. Skene będą wspierać swoimi występami tancerze z grupy Modern Jazz, również z Miejskiego Ośrodka Kultury, w choreografii opracowanej przez Artura Stelmachonka.

Koncert folkowy Dikandy

kwiecień
18
czwartek

RACIBÓRZ
Start o godz. 20.00, bilety 30/35 zł. Na Przystanku Kulturalnym Koniec Świata zagra Dikanda – najsłynniejsza polska kapela folkowa.

Steve Vai koncert

czerwiec
12
środa

WROCŁAW, HALA LUDOWA
Start o godz. 19.00, bilety 160/300 zł. Steve Vai jest prawdziwym wirtuozem gitary, wizjonerskim kompozytorem i producentem muzycznym, uznawanym za jednego z najlepszych gitarzystów wszechczasów. Gry na gitarze zaczął się uczyć w wieku 12 lat od samego Joe Satrianego, zaś w wieku 18 zaczął karierę u boku Franka Zappy! Przez te wszystkie lata zdobył wiele nagród – zaczynając od statuetek Grammy, a na Les Paul Award kończąc. Na swoim koncie ma ok. 60 płyt. W jego dyskografii znajdują się m.in. albumy nagrane wspólnie z Zappą, Davidem Lee Rothem (Van Halen) czy Whitesnake. Niewiarygodne, porywające wykonane z wyczuciem, pełną świadomością oraz elektryzującą pasją solówki Steve'a Vaia to coś, za co jedni go kochają, a inni nienawidzą. Jedno jest pewne, nie da się wysłuchać jego koncertu i wyjść z niego bez emocji. Więcej informacji: www.drumfest.pl

REKLAMA

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW
GRZEWICZYCH

IR met

RADLIN, UL. HUTNICZA 8
tel./fax 32 457 12 02

- grzejniki płytowe, aluminiowe i żaluzjowe
- ogrzewanie podłogowe
- kotły c.o., bojler
- armatura i pompy
- kanalizacja

oraz inne artykuły grzewcze i instalacyjne

AUTORYZOWANY PARTNER
HANDLOWY

PURMO



„Żyli długo i szczęśliwie...”

Co piątek na portalu Nowiny.pl kolejna odsłona dodatku ślubno-weselnego, który pomoże Wam zaplanować wymarzony ślub i wesele

Czytaj regularnie i wygraj bon na obrączki ślubne!

nowiny.pl

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Gmina chce wybudować w dzielnicy nowe osiedle. W kilkunastu blokach powstałoby jakieś pół tysiąca mieszkań. Jeśli plan wypali, budowa ruszyłaby w przyszłym roku.

Nowy Manhattan?

LESZCZYNY. Osiedle, które powstałoby w Leszczynach liczyłoby kilkanaście nowoczesnych, czteropiętrowych budynków. W każdym znajdowałoby się kilkanaście mieszkań o przyzwoitym standardzie i różnym metrażu. Dostępne byłyby tu mieszkania od 30–60 metrów kwadratowych czyli od kawalerki do M–3. W budynkach dodatkowo znalazłoby się też kilkanaście miejsc z przeznaczeniem na lokale usługowe. Teren wokół budynków byłby zagospodarowany dużą ilością zieleni. Mieszkania mają być przeznaczone dla osób, które obecnie mają niezbyt dużą szansę na otrzymanie mieszkania komunalnego. Zwłaszcza młodych. – Jest w gminie grupa ludzi, którzy nie mogą sobie poradzić na rynku mieszkaniowym. To osoby, które nie spełniają

warunków, aby ubiegać się o mieszkanie komunalne – przede wszystkim mają za wysoki dochód ale nie stać ich jeszcze na zakup mieszkania na wolnym rynku i zaciągnięcie kosztownego kredytu. Rocznie, ze względu na zbyt wysokie zarobki odrzucanych jest około 30 wniosków o mieszkanie – wyjaśnia Marian Uherek, dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Czerwionce-Leszczynach. Czynsz jaki przyjdzie zapłacić przyszłym lokatorom nie będzie mały. Będą w nim spłacać koszty budowy. Deweloper, który wybuduje osiedle, przez najbliższe 25 lat w czynszu ścigać będzie bowiem od nich część kredytu jaki weźmie na tę inwestycję. Dla czerwioneckich samorządowców nowe osiedle nie tylko rozwiąże problem mieszkaniowy w

gminie. – Mamy infrastrukturę, zadbane szkoły, nowe boiska. Zależy nam więc na tym, aby młodzi ludzie nie wyprowadzali się do innych miast z Czerwionki-Leszczyn ponieważ nie potrafią tu znaleźć mieszkania. Chcemy też przyciągnąć do gminy nowych mieszkańców – mówi Grzegorz Wolnik, pełnomocnik burmistrza ds. inwestycji.

To, czy inwestycja będzie opłacalna zarówno dla gminy jak i przedsiębiorcy, który osiedle wybuduje obecnie jest przedmiotem analizy jaką wykonuje Górnośląska Agencja Promocji Przedsiębiorczości w Katowicach. – Podpisaliśmy z agencją umowę na opracowanie warunków przeprowadzenia tej inwestycji, czyli zaprojektowanie, sfinansowanie, wybudowanie oraz eksploatację budynków przeznaczonego dla zaspokojenia

potrzeb mieszkaniowych z udziałem przedsiębiorstwa prywatnego – wyjaśnia magistracka rzeczniczka. Obecnie GAPP kończy już realizację pierwszego etapu harmonogramu umowy. W drugiej połowie kwietnia przedstawicielem gminy są umówieni na spotkanie, podczas którego zostanie im przedstawiona prezentacja koncepcji osiedla oraz koszty jego budowy i eksploatacji. – Prezentacja ma być wielowariantowa i poddana ocenie. Potem na jej podstawie zdecydujemy się na konkretne rozwiązania – tłumaczy Hanna Piórecka-Nowak. Jeśli wszystko zostanie załatwione na ostatni guzik wówczas gmina zaprosi do przetargu, a jeśli wszystko zagra jak należy już w przyszłym roku zielony plac vis a vis Manhattanu zamieni się w plac budowy. **(MS)**

Gmina dostała pieniądze na promowanie segregowania odpadów

Zbójnik Ramża pomoże segregować śmieci



Dla najmłodszych stworzono specjalną grę Ekomemory, ale dorośli też wciągną przygody zbója segregującego śmieci

CZERWIONKA-LESZCZYNY.

Ulotki, plakaty, materiały zamieszczone w lokalnych mediach, specjalna strona internetowa, bannery – w ten sposób urzędnicy z Czerwionki-Leszczyn będą prowadzić wśród mieszkańców kampanię informacyjno-edukacyjną dotyczącą ochrony środowiska. Przygotowana przez nich akcja pn. „Ekoakcja – segregacja” będzie ściśle związana z wejściem w życie nowej ustawy o gospodarce odpadami. – Utworzona m.in. zostanie specjalna strona internetowa poświęcona tematyce zagospodarowania odpadów komunalnych na terenie gminy, a każde gospodarstwo domowe otrzyma także specjalną ulotkę informacyjną w postaci ekościąg czyli przewodnika jak należy segregować odpady. Wymiernym efektem tych działań ma być wzrost ilości segregowanych odpadów a co za tym idzie oraz czystsza gmina – wyjaśnia Hanna Piórecka-Nowak, magistracka rzeczniczka. Największą frajdę z kampanii będą mieli najmłodsze mieszkańcy gminy. Jak podkreśla pani rzecznik dzieci stanowią bowiem bardzo ważną grupę jej odbiorców. Bohaterem kampanii będzie rozbójnik Ramża – bohater miejscowej legendy. Dla najmłodszych mieszkańców stworzona została specjalna gra Ekomemory wzorowana na popularnym memory sprawdzającym pamięć i spostrzegawczość graczy.

Jej premiera miała miejsce w miniony piątek. Zaproszone do testowania maluchy były zachwycone i szybko poradziły sobie z zasadami. – Gra rozwija pamięć i ma zapoznać dzieci z zagadnieniami segregacji odpadów. Uczy, jakie śmieci do jakich pojemników wrzucać. Odpady są przedstawione na określonym kolorze tła, a rysunki kolorowe i zabawne – tak, aby gra przypadła dzieciom do gustu. Mamy nadzieję, że najmłodsi mieszkańcy gminy miło spędzą czas, a przy okazji zapoznają się z zasadami segregacji odpadów – wyjaśnia rzeczniczka. Pierwsze działania w ramach „Ekoakcji – segregacji” ruszą już w połowie kwietnia. Kampania będzie kosztować gminę 16725 zł. Kwotą 8213,60 zł dofinansował ją Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Dla naszych czytelników mamy do rozdania 5, jeszcze ciepłych egzemplarzy gry Ekomemory. Żeby stać się właścicielem tej unikatowej gry wystarczy odpowiedzieć na pytanie – do jakiego pojemnika należy wrzucać obierki z ziemniaków?, a odpowiedź przesłać mailem na adres konkurs@czerwionka-leszczyny.com.pl. Podpowiedzi można znaleźć na stronie internetowej www.czerwionka-leszczyny.com.pl (Gospodarka Odpadami Komunalnymi w zakładce EKO ŚCIGAŁA). **(MS)**

Wolontariusze z Ramży odwiedzili podopiecznych bełkowskiego domu pogodnej starości

Czas emocji i wzruszeń

BEŁK, CZERWIONKA-LESZCZYNY.

Chociaż święta wielkanocne już za nami, wspomnieć należy o pięknej inicjatywie wolontariuszy z Funduszu Lokalnego Ramża. Kilka dni przed Wielkanocą młodzi ludzie odwiedzili starszych i schorowanych mieszkańców prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek domu pogodnej starości. W odwiedziny wzięli z sobą własnoręcznie zrobione stroiki wielkanocne, kolorowe pisanki i kartki świąteczne, którymi obdarowali ponad 30 mieszkańców placówki. W przygotowaniu prezentów wolontariuszom pomagała grupa seniorów z Ramży. – To międzypokoleniowe spotkanie wzbudziło wiele pozytywnych emocji i wzruszeń zarówno wśród wolontariuszy, jak i osób zamieszkujących placówkę.



Odwiedziny sprawiły wiele radości tak odwiedzającym jak i pensjonariuszom

Wspomnienie poprzedniej wizyty oraz atmosfera zbliżających się Świąt Wielkanocnych i wspólne dyskusje młodzieży z seniorami były niezapomnianą lekcją uświadamiania sobie nawzajem, jak ważną warto-

ścią jest bezinteresowna pomoc osobom potrzebującym – relacjonuje Marcin Stempniak, członek zarządu Funduszu Lokalnego Ramża. Wizyta była bardzo udana, a młodzi ludzie w drodze powrotnej już

zaczęli planowanie kolejnych spotkań i wydarzeń mających zintegrować dwa środowiska mieszkańców – młodzież i seniorów. Nowe działania wstępnie zaplanowano na wiosnę i lato. **(MS)**

Sprawa śniętych ryb w leszczyńskim stawie ma ciąg dalszy. Stosowne pisma o interwencji trafiły do starosty rybnickiego i gminy.

Po pomoc do powiatu

LESZCZYNY. Umorzenie przez Prokuraturę Rejonową w Rybniku śledztwa dotyczącego „masowej zagłady” ryb w leszczyńskim stawie nie kończy sprawy. Oburzeni wędkarze uznali, że jeśli wymiar sprawiedliwości „nie może” lub „nie chce” móc, sprawiedliwości szukać będą gdzie indziej. Zebrali się w kupę i po po-

moc uderzyli do radnego powiatowego Krzysztofa Klucznika. – Aby wyjaśnić okoliczności tego smutnego zdarzenia i zapobiec w przyszłości podobnym, zaraz po świętach wystosowałem pismo do pana starosty. Wspólnie z wędkarzami i gospodarzami stawu opisałem zdarzenie oraz działania jakie potem mia-

ły miejsce, a właściwie ich brak. Pismo zostało podpisane przez czterech świadków. W imieniu wędkarzy proszę pana starostę o wyjaśnienie okoliczności zanieczyszczenia stawu i wszczęcie odpowiednich procedur w aspekcie zanieczyszczenia środowiska skutkującego wyniszczeniem około pół tony ryb – informuje radny

Krzysztof Klucznik. W piśmie wędkarze i gospodarze stawu nie zostawiają suchej nitki na co niektórych służbach podległych starości za to, że w nieprofesjonalny sposób podeszły do problemu, a wręcz „zaniechały” działań. Najmocniejszy zarzut to ten, że martwe ryby nie zostały przebadane, a Powiatowy Lekarz Weterynarii swoją opinię wydał „na oko”. Oberwał o się też służbom gminnym i prezesowi Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Pod Dębami” za to,

że choć nie po raz pierwszy doszło do zanieczyszczenia stawu ściekami komunalnymi na kilkakrotne powiadomienia o tym nikt nie raczył zareagować. Teraz zainteresowani czekają na ruch starosty rybnickiego. Powiatowi na wyjaśnieniu sprawy powinno zależeć, z tej prostej przyczyny, że staw wędkarski jest elementem utworzonej przez starostwo ścieżki dydaktycznej „Wśród leszczyn i śladów Bartelta”. Wokół niego są nawet umieszczone trzy ta-

blice informujące o życiu w stawie i obok niego. – Po tej katastrofie woda ze stawu częściowo została spuszczone i pod znakiem zapytania stoi to, czy nadal będzie można tam wędkować. W chwili nie wiadomo tak do końca, czy można mówić o tym, że staw istnieje. Jego zalana część powoli staje się bowiem śmietnikiem, wokół którego czuć zapach padliny i bagniska – oznajmia radny. Jak dodaje, w tej sytuacji interwencja starostwa jest po prostu nieodzowna. **(MS)**

W ciągu najbliższych dni rozpoczną się prace remontowe na krytej pływalni i kąpielisku w parku Furgoła w Czerwionce

Zamknięte z powodu remontu

CZERWIONKA-LESZCZYN.

Gmina zakończyła właśnie procedury związane z wyłonieniem wykonawcy remontów krytej pływalni oraz kąpieliska letniego. Kilka dni temu podpisana została także stosowna umowa z firmą, która obydwie te obiekty wyremontuje. Prace powinny się rozpocząć już w połowie kwietnia. Z tego po-

wodu użytkownicy obydwu basenów muszą się więc liczyć z niedogodnościami, bo w czasie prowadzenia prac remontowych obydwie obiekty będą nieczynne. Ponieważ w ciągu roku z obydwu obiektów korzysta około 100 tys. osób wymagają one remontu nie tylko ze względu na zniszczenia, ale także po to, by popra-

wić jakość oraz uatrakcyjnić ofertę dla mieszkańców gminy i turystów. Lifting jaki przejdą czerwioneckie baseny będzie kosztował około 2,3 mln. zł. Blisko 2 mln. zł dała na to Unia Europejska. – Najprawdopodobniej jako pierwszy ruszy remont na terenie kąpieliska w parku im. Piotra Furgoła. Chcielibyśmy w taki sposób opracować harmonogram zadania, aby nasi mieszkańcy jak najdłużej mogli korzystać z krytej pływalni. Niestety, remont basenowej niecki jest etapem czasochłonnym i ze względu na jego specyfikę niektórych prac nie można przyspieszyć – mówi Grzegorz Kowalski, naczelnik wydziału inwestycji i remontów czerwioneckiego magistratu. – Na terenie kąpieliska w parku remontu wymagają przede wszystkim niecka basenowa i prysznic.

Jeśli chodzi o krytą pływalnię to pilnej wymiany potrzebuje folia basenu, płytki posadzki oraz zniszczony przez czas i użytkowników sprzęt – wylicza Alojzy Klasik, szef czerwioneckiego MOSiR. Zakres prac jakie w najbliższych siedmiu miesiącach zostaną wykonane na obydwu basenach jest ogromny. Najpoważniejsze prace na terenie krytej pływalni przeprowadzone zostaną w pomieszczeniu dużej niecki basenowej. Wymieniona zostanie folia dużej niecki wraz z gniazdami – dyszami wlewowymi i odpływowymi wody, płytki posadzkowe i cokoliki przyscienne oraz izolacja przeciwwilgociowa. Zrobiona zostanie też wymiana i regulacja przelewów linii brzegowej basenu. Remont przejdzie też pomieszczenie pod saunę,



Na pierwszy ogień do remontu pójdzie kąpielisko w parku Furgoła

gdzie zamontowana będzie sauna elektryczna. Ekipy remontowe wymienią część płytek posadzkowych i cokolików przyscienne, zrobią także izolację przeciwwilgociową i wyremontują podwieszany sufit. – Ponadto do natrysków zostanie podłączona instalacja wodna, zamontowane zostaną nowe baterie natryskowe, a toalety oraz prysznice będą dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych – informuje Hanna Pióreczka-Nowak, rzeczniczka czerwioneckiego urzędu. Z kolei kąpielisko w parku Furgoła czeka remont niecki basenu i przelewów, wymiana płytek chodnikowych na ceramiczne, remont i wymiana płytek pod natryskami, wymiana samych natrysków oraz montaż nogomyjek. Na koniec wymienione zostaną – ogrodzenie wokół dużego basenu na odcinku 235 metrów oraz bramy wejściowe. Zarówno kryta pływalnia, jak i kąpielisko mają być zrobione na „wysoki połysk” w listopadzie br. (MS)



Kryta pływalnia przejdzie poważny lifting

Kolejny projekt promocji terenów inwestycyjnych Czerwionki-Leszczyn nabiera tempa

CZERWIONKA-LESZCZYN.

„Miejsce jest tak wyjątkowe, jak ludzie, którzy w nim żyją” – to najważniejsze przesłanie kolejnej kampanii promocyjnej Czerwionki-Leszczyn, której zadaniem jest uwypuklić atuty gminy, główny nacisk kładąc na mieszkańcach czyli... słynnych lokalnych „złóżach sukcesu”. Nowa kampania pod niezmiennym hasłem „Czerwionka-Leszczyn. Złóża sukcesu na wyciągnięcie ręki” prowadzona jest od kilku miesięcy. – Celem obecnej kampanii jest wzrost bezpośrednich

inwestycji na terenie realizacji projektu i jeszcze większe podniesienie zainteresowania obszarami inwestycyjnymi – wyjaśnia Hanna Pióreczka-Nowak, rzeczniczka czerwioneckiego urzędu. Jej główni bohaterowie to nie gwiazdy filmowe formatu Chucka Norrisa, ale mieszkańcy gminy – Emilia Domaradzka z Czuchowa i Mateusz Kuśka z Przegędzy. I właśnie o to w tym wszystkim chodzi. Bo to ludzie mieszkający w gminie są jej największym skarbem. W ogólnopolskiej prasie poja-

wiły się już pierwsze reklamy, czerwioneccy urzędnicy uczestniczyli w targach inwestycyjnych i spotkaniach z potencjalnymi inwestorami, którzy są zainteresowani zakupem gruntów w Czerwionce-Leszczynach. – Co sprawia, że z wielu korzystnych lokalizacji pod inwestycję wybierasz tę jedną? Sprawna komunikacja? Atrakcyjne tereny? Wykwalifikowane kadry? Zapraszamy do Czerwionki-Leszczyn w śląskim, gdzie nieograniczone pokłady energii, zapas i ambicji młodych ludzi

pracują na twój zysk. Odkryj lokalne źródła sukcesu w tym wyjątkowym miejscu dla inwestycji – przekonują w reklamach Emilia i Mateusz. Poprzednia kampania promocyjna, w której gmina również postawiła na własnych mieszkańców odniosła pozytywne rezultaty nie tylko jeśli chodzi o jej wizerunek, ale także sprzedaż kilku terenów pod inwestycje. Udowodniła, że nawet mniejsze miejscowości, jak Czerwionka-Leszczyn, mogą zaistnieć na arenie gospodarczej i skutecznie

zawalczyć o pozyskanie inwestorów. – Czerwionka-Leszczyn stale uwypukla atuty gminy jako terenu atrakcyjnego gospodarczo. Dążymy do budowania wizerunku miejsca z możliwościami, miejsca, które chce i potrafi się rozwijać. Dzięki pozyskaniem przez pracowników urzędu środków unijnych nasza miejscowość zrealizowała kampanię reklamową, której mogę to śmiało powiedzieć nie powstydziliby się duże miasto. Udowodniliśmy, że promocja nie jest kosztem, promocja

jest inwestycją – mówi burmistrz Wiesław Janiszewski. Urzędnicy mają nadzieję, że ten kolejny, trwający właśnie projekt przyciągnie do gminy kolejnych inwestorów, a co za tym idzie przyniesie tak bardzo potrzebne, nowe miejsca pracy. Potencjalnych inwestorów gmina będzie kuścić billboardami, reklamami w prasie, radiu i telewizji, kampanią reklamową na terenie portu lotniczego, prezentacją ofert inwestycyjnych w wersji elektronicznej, a także na różnego rodzaju dużych targach inwestycyjnych. (MS)

Przez trzy dni gmina kusiła swoimi terenami inwestycyjnymi w Cannes na Międzynarodowych Targach

Gmina promowała się w Cannes

CZERWIONKA-LESZCZYN.

Międzynarodowe Targi Nieruchomości MIPIM 2013 to impreza o światowym zasięgu, ciesząca prestiżem. Są one skierowane do firm, instytucji, inwestorów, deweloperów oraz branżowych pism zainteresowanych rynkiem nieruchomości. Obok monachijskich targów Expo Real to jedna z największych imprez inwestycyjnych or-

ganizowanych w Europie. Tegoroczne targi odbyły się w dniach od 12 do 15 marca, a Czerwionka-Leszczyn dzięki współpracy z urzędem marszałkowskim oraz Górnośląskim Związkiem Metropolitalnym była obecna na stoisku województwa śląskiego. – Udało nam się ograniczyć koszty związane z wynajęciem powierzchni targowej, a mieliśmy moż-

liwość zaprezentowania oferty inwestycyjnej naszej miejscowości. Każda oferta dotycząca gruntów pod inwestycje została przygotowana w wersji elektronicznej oraz papierowej. Zawiera ona opis, typ inwestycji, określa powierzchnię nieruchomości, dostępną infrastrukturę techniczną, a także dostępność komunikacyjną – wyjaśnia Hanna Pióreczka-Nowak,

rzeczniczka urzędu w Czerwionce-Leszczynach. Podczas targów przedstawiciele gminy odbyli kilkanaście indywidualnych spotkań z podmiotami działającymi na rynku nieruchomości, przekazali kilkadziesiąt ofert w wersji papierowej i elektronicznej oraz uczestniczyli w odbywających się podczas targów konferencjach tematycznych. (MS)



Ofertę inwestycyjną gminy przedstawiciele Czerwionki-Leszczyn zaprezentowali na targach w Cannes

Rajd z „Ramzami”

CZERWIONKA. W najbliższą sobotę, 13 kwietnia odbędzie się 17. Rajd Pieszo-Kolarski „Ramzów”. Impreza odbędzie się bez względu na pogodę. Metę tegorocznego rajdu wyznaczono na terenie hali targowej przy ul. 3 Maja w Czerwionce, a uczestnicy będą przyjmowani do godz.11.30. Potem dla tych, którzy osiągnęli metę rozpoczną się konkursy z nagrodami. Organizatorzy wręczą nagrody najstarszemu oraz najmłodszemu uczestnikowi rajdu. Udział w imprezie jest darmowy. Organizatorami rajdu są PTTK Koło „Ramża” w Czerwionce-Leszczynach, czerwionecki MOSiR oraz Rada Dzielnicy Czerwionka – Centrum.

Muzyczne talenty

CZERWIONKA. Przez dwa dni, w najbliższy czwartek i piątek (11 i 12 kwietnia) scena Miejskiego Ośrodka Kultury gościć będzie młodzież w ramach kolejnej edycji Młodzieżowego Festiwalu Muzycznego. Zarówno pierwszego, jak i drugiego dnia festiwalowe prezentacje rozpoczynają się o godz.9.00. Laureatów festiwalu będzie można zobaczyć ponownie podczas Koncertu Galowego w czwartek, 18 kwietnia o godz.11.00. Wstęp na prezentacje oraz koncert galowy jest bezpłatny.

Pamięci zmarłym muzykom

CZERWIONKA. TZN XENNA, 2ND District, Tora Tora oraz Bulbulators zagrają w najbliższą sobotę, 13 kwietnia w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Czerwionce. Koncert „Tik Tak Punk Rock Memory Vol. VI” jest dedykowany pamięci zmarłych muzyków zespołu Bulbulators. Początek o godz.18.00. Bilet kosztuje 30 zł.

Literatura i muzyka

CZERWIONKA. W czwartek, 18 kwietnia w „Starej Piwnicy” Miejskiego Ośrodka Kultury w Czerwionce z interpretacjami wierszy Bolesława Leśmiana, Sergiusza Jesienina oraz Stanisława Krawczyka wystąpi Jerzy Glybina – aktor Teatru Śląskiego im. S. Wyspiańskiego w Katowicach. Na gitarze zagra Anna Beddiaf. Początek o godz.18.00. Wstęp wolny.



Uczniowie z siedmiu państw zwiedzili Hiszpańskie zakątki

ŚWIERKLANY. Początek marca dwie uczennice Gimnazjum im. Karola Miarki w Świerklanach wraz z opiekunami spędziły w hiszpańskiej szkole, uczestnicząc w programie Comenius, by wspólnie ze swoimi rówieśnikami pracować nad projektem „Let me know you: united in diversity”.

Świerklańskie gimnazjum realizuje program Comenius wraz z sześcioma szkołami z Turcji, Hiszpanii, Rumunii, Włoch, Litwy oraz Bułgarii. Partnerskie Projekty Szkół to działania edukacyjne o wymiarze międzynarodowym. Mogą mieć bardzo zróżnicowaną tematykę od nauki języków obcych, przez muzykę, propagowanie potraw i obyczajów mieszkańców Europy do nowych metod nauczania. – Dzięki udziałowi w projektach Comeniusa nauczyciele i uczniowie rozwijają swoją wiedzę o różnorodności kultur i języków

europejskich – mówi Joanna Jastrzębska z Gimnazjum im. Karola Miarki w Świerklanach.

Pierwszy raz samolotem

Czwartego marca rozpoczęła się podróż uczniów ze Świerklan samolotem do hiszpańskiej miejscowości Gijon. – Krótko przed dotarciem na lotnisko zaczęliśmy się obawiać podróży samolotem, ale panie nam towarzyszące rozwiały nasze obawy. Lotnisko na pierwszy rzut oka wydawało się ogromne i myślę, że same byśmy sobie nie poradziły. Początek lotu nie był interesujący, ale pod koniec wszyscy siedzieli jak na szpilkach. Mieliliśmy małe turbulencje i w Bilbao wysiadaliśmy z jeszcze trzęsącymi się nogami. Spotkałyśmy tam grupę z Rumunii i od razu wsiadaliśmy do autobusu, mającego nas zawieźć do Gijon. W końcu po trzech godzinach

drogi, dotarliśmy na miejsce – relacjonuje Karolina Góralczyk, jedna z uczennic biorących udział w wymianie. Na miejscu czekały na nich już rodziny, u których mieli zamieszkać. – Po przywitaniu się i spakowaniu, wyruszyliśmy do domów. Patricia – dziewczyna u której mieszkalam – była bardzo radosną i otwartą osobą, podobnie jak jej rodzice. Pierwszego dnia jadalśmy bardzo interesujące ciastkowe śniadanie – wspomina Karolina.

Jeszcze pięć państw

– W pierwszy dzień pobytu przywitaliśmy się z uczniami innych krajów oraz ich nauczycielami. Przedstawione zostały nam prezentacje na temat różnych kultur w poszczególnych państwach uczestniczących w programie Comenius. Mogliśmy brać udział w rozgrywkach sportowych, tradycyjnych dla tamtego regionu. Szkoła

była duża, stara, ale piękna – mówi Asia Paczkowska, druga uczennica. Przy okazji pobytu w Gijon szczęśliwcy z wymiany nie mogli odpuścić zwiedzania miasta i pobytu na plaży. – Duże wrażenie zrobiła na mnie wycieczka do Owiedo. Zobaczyliśmy piękną katedrę oraz centrum tego cudownego miasta. Ostatni punkt wycieczki to Muzeum Jurajskie „Muja”. Były tam różne, ciekawe, prehistoryczne stworzenia. Regionalne jedzenie było bardzo dobre, ale różniło się od tego w Polsce – dodaje Asia. Delegacje ze szkół partnerskich Świerklan odwiedziły w październiku ubiegłego roku, a przed uczniami ze Świerklan jeszcze parę wyjazdów. W maju szczęśliwcy pojadą na Litwę, później w październiku do Rumunii, w grudniu do Włoch, w marcu przyszłego roku do Bułgarii oraz w maju do Turcji.

Szymon Kamczyk

Sprawdź, gdzie zaszczepić psa

GASZOWICE, JEJKOWICE. W dniach od 9 do 11 kwietnia w Gaszowicach oraz 12 kwietnia na terenie Jejkowic odbędą się szczepienia ochronne psów przeciw wściekliznie.

W gminie Gaszowice pierwsze szczepienia odbyły się już 8 kwietnia w Czernicy i Łukowie. 9 kwietnia swojego pupila będą mogli zaszczepić mieszkańcy Pieców. O godz. 12.30 szczepienie odbywać się będzie przy ul. Rydułtowskiej przy posesji p. Strokosz, następnie o 13.00 przy ul. Polnej (p. Rakowska), o 13.30 przy Rydułtowskiej (p. Max), o 14.00 przy Czernickiej (p. Bugdol), o 14.30 na Zielonej (p. Morgała), o 15.00 na boisku przy Sportowej oraz o 15.30 u p. Wojaczka na ul. Szkolnej. Dzień później 10 kwietnia szczepienia odbędą się w Szczerbicach. Rozpoczną się na ul. Radoszowskiej (p. Pawliczek) o godz. 13.30, później o godz. 14.15 w remizie OSP, o godz.

15.00 na ul. Rybnickiej przy kiosku, o 15.30 na Piaskowej (p. Lepiarczyk) i o 16.00 na skrzyżowaniu Sumińskiej z Jerozolimską. 11 kwietnia psy zaszczepić będą mogli mieszkańcy Gaszowic. O godz. 12.00 weterynarz będzie obecny przy remizie na ul. Rydułtowskiej, o 12.45 na Rybnickiej (p. Bochenek), o 13.15 na ul. Dolki (p. Szulc), o 13.45 na Rudzkiej (p. Chromik), o godz. 14.30 przy sklepie na ul. Wiejskiej, o 15.30 na ul. Kolejowej (p. Mrozek) i na końcu o godz. 16.00 przy urzędzie gminy. 12 kwietnia szczepienia odbędą się natomiast w Jejkowicach. O godz. 11.00 przy przejeździe kolejowym na Dworcowej, o 12.00 przy sklepie na ul. Głównej, o 12.30 na ul. Pustki (p. Neuman), o 13.15 na ul. Franka Prusa (p. Szulik), o godz. 14.00 na ul. Niewiadomskiej (p. Sobik), o 14.30 za barem „U Moniki” na Poprzecznej i o 15.30 na Sumińskiej (p. Dudzik). **(ska)**

W świetlicy piekli babki



Wychowankom świetlicy spodobały się zajęcia kulinarne

GASZOWICE. Do łukowskiej świetlicy zawitały panie z koła gospodyń, by wspólnie z dziećmi przyrządzić świąteczne wypieki. Zajęcia okazały się niezwykle kulinarnym doświadczeniem. Dzieci odmierzaly składniki, pomagały przy ubijaniu jaj, nakładaniu ciasta do foremek, a nawet pod okiem

pani Izy przygotowały cytrynowy i malinowy lukier. Po upieczeniu bab odbyła się wspólna degustacja. Dzieci zgodnie stwierdziły, że ich wypieki się udały. Każdy wychowanek wziął również ze sobą wielkanocną babeczkę do domu, a gospodynie zapowiedziały kolejne podobne zajęcia za rok. **(ska)**

Motorockowisko już w maju!

BOGUNICE. Od 10 do 12 maja na miejscowym boisku ryk motorów będzie mieszać się z dźwiękami rocka. Będzie to pierwszy festiwal w regionie, który potrwa aż 3 dni.

Pomysł organizacji Motorockowiska zrodził się w głowie Przemysława Dorczaka, który jest zarówno fanem rocka, jak również dwóch kółek. Jak będzie wyglądać impreza? – Będzie to przegląd muzyki okolo-rockowej, czyli od bluesa po ciężki metal. Zależało nam na tym, aby była to impreza kilkudniowa, więc postanowiliśmy się wpasować w weekend – mówi Przemysław Dorczak. Impreza będzie gratką nie tylko dla miłośników mocnego brzmienia. Będzie to też okazja do spotkania pasjonatów jednośladow. – Ja sam jeżdżę na motocyklu już kilka

lat i muzyka rockowa zawsze kojarzyła mi się z motorami, dlatego uważam, że to idealne połączenie. Kilkudniowy charakter Motorockowiska to alternatywa dla innych podobnych imprez w regionie, które z reguły są jednodniowe. Wzorem dla naszej imprezy jest chociażby zlot motocykli w Nysie. Braliśmy pod uwagę kilka lokalizacji imprezy, ale ostatecznie padło na Bogunice, również ze względu na zaplecze i możliwość rozbicia namiotów – informuje pomysłodawca Motorockowiska. W dwa dni festiwalu na scenie odbywać się będzie przegląd zespołów rockowych, w którym główną nagrodą będzie 20 godzin nagrań w studiu No Fear Records. Gwiazdą imprezy będzie zespół Oberschlesien,



Motorockowisko będzie okazją do spotkania pasjonatów motocykli i rocka

oraz rybnicki rock'n'rollowcy czyli Pigs In Tank. W piątek według planu jury ma przesłuchać trzy kapele, a w sobotę sześć. Niedziela ma przebiegać spokojniej, aby w imprezę mogli włączyć się także miejscowi z rodzinami. W sobotnie popołudnie 11 maja organizatorzy planują także paradę motocykli, w której wszystkie obecne na imprezie maszyny miałyby przejechać drogami gminy Łyski. Jak do

tej pory swój udział zapowiedziały już kluby motorowe m.in. z Rybnika, Raciborza, Pszowa. Ostatecznie organizatorzy spodziewają się ok. setki maszyn. Bilety na trzy dni imprezy będą sprzedawane po 10 zł w przedsprzedaży oraz po 20 zł w dniach festiwalu z ulgą dla motocyklistów. Więcej szczegółów można znaleźć na stronie internetowej motorockowisko.pl.

Szymon Kamczyk

Najlepsze kroszonki na Śląsku

RASZCZYCE. Mieszkanka miejscowości Katarzyna Gembalczyk zdobyła nagrodę marszałka województwa w XXIV edycji konkursu Górnośląskie Kroszonki.

16 marca w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu została rozstrzygnięta tegoroczna edycja konkursu Górnośląskie Kroszonki. W tym roku do konkursu zgłosiło się 72 uczestników z całego Śląska, z czego prawie połowa debiutowała ze swoimi pisankami. Konkursowe kroszonki oce-

niane były w czterech kategoriach: wykonane techniką rytowniczą (drapane), techniką batikową (pisane woskiem), innymi tradycyjnymi technikami (np. oklejane siłownią) oraz nowatorskimi technikami zdobienia. Pani Katarzyna zdobyła dyplom w kategorii technik nowatorskich. Na wystawie, która potrwa w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu do 14 kwietnia oglądać można pięć kroszonek mieszkanki Raszczyca. Gratulujemy! **(ska)**

W tym roku Enej i Volver

ŚWIERKLANY. Dyrektor GOKiR Halina Karwot przygotowała już program imprez organizowanych przez ośrodek na 2013 rok. Przy okazji zapytaliśmy również o prowadzenie centralnej instytucji kultury w gminie, nawiązując do tworzenia się podobnej jednostki w Łyskach.

Szymon Kamczyk: – Gmina Łyski powoli przygotowuje się do stworzenia jednej scentralizowanej instytucji kultury. Choć o powstaniu ośrodka dopiero zdecydują radni, proszę opowiedzieć, jak działa to w Świerklanach.

Halina Karwot: – Budynek w którym się obecnie znajdujemy, będzie w całości zaadaptowany na działalność kulturalną za ok. 4 lata. Wtedy ma zostać ukończony nowy budynek urzędu gminy, a przez to instytucje takie jak GZGK, czy OPS znajdą tam swoje miejsce. Wtedy planujemy jeszcze bardziej rozwinąć naszą działalność, przystosowując poszczególne sale np. do prowadzenia zajęć czy warsztatów. Obecnie w naszym budynku mamy do dyspozycji dwie sale i dwa pokoje. Duża sala jest praktycznie non stop wynajmowana na różnego rodzaju imprezy okolicznościowe, a my rezer-

wujemy sobie na niej terminy na nasze stałe wydarzenia. Na dużej sali mieszkańcy uczestniczą też w zajęciach zumba. Mała sala służy m.in. zespołowi Paulinki, różnego rodzaju spotkaniom czy konferencjom. Tam też stoją stoły do tenisa, które są dziennie oblegane. W lato przenosimy je na scenę ośrodka i młodzież tam gra. Póki co nie możemy się bardziej rozwinąć z powodu braku miejsca. Jedną salą jest w zasadzie do wszystkiego. Ponadto dysponujemy salą w budynku OSP w Jankowicach, gdzie jest różnie. Próbujemy rozkręcić ten obiekt, ale nie ma tam takiego zainteresowania jak w Świerklanach. Także na przykładzie naszej sali w Świerklanach widzimy, że jest coraz mniejsze obłożenie weseł. Wiadomo, że wielu woli zorganizować mniejsze wesele w jakimś domu przyjeść i mieć wszystko gotowe.

Warto wspomnieć o waszej perle, którą jest Śląska Galeria Malarstwa „Jan” w Jankowicach. Co odbywa się tam oprócz wystaw?

Ten obiekt tętni życiem. Galeria spełnia funkcje warsztatowe. Zawiązała się tam grupa osób z całej gminy i nie tylko, które chętnie uczestniczą w zajęciach kilka razy w tygodniu pod okiem profe-

sjonalistki z Czech Renaty Filipovej. Tam także swoje próby ma zespół Karolinki oraz odbywają się zajęcia grafiki, a także działa tam wioska internetowa. W tym roku planujemy zorganizowanie III Międzynarodowego Pleneru Malarskiego, który swoim patronatem honorowym znów obejmie prof. Jerzy Buzek. Plener odbędzie się w sierpniu, aby artyści mogli wziąć udział w obchodach naszych powiatowych dożynek.

Czy sponsorzy to duże wsparcie dla ośrodka?

Mamy ok. 40 firm, na które zawsze możemy liczyć. Gmina na wszystkie nasze imprezy kulturalne przeznacza z budżetu tylko część pieniędzy. Z budżetu gminy dostajemy tylko część pieniędzy na imprezy, a resztę czyli większość musimy pozyskać od sponsorów lub wypracować. Pracujemy na to, robiąc różnego rodzaju firmowe biesiady, wynajmujemy ośrodki rekreacji w Świerklanach i Jankowicach, a lwia część to właśnie środki pochodzące od sponsorów. Przez lata udało nam się stworzyć bardzo dobrą współpracę z podmiotami gospodarczymi, które działają w naszej gminie i możemy przez to organizować

wydarzenia przyciągające publiczność nawet z całej Polski. Z początkiem każdego roku organizujemy galę, na której wręczamy statuetki „Mecenasa Kultury Lokalnej”, aby uhonorować firmy i osoby, które nas wspierają.

Jak przedstawia się działalność GOKiR na bieżący rok, jakie gwiazdy tym razem odwiedzą Świerklany?

Pierwszą imprezę planujemy na 3 maja. Będzie to święto strażaków, połączone z poświęceniem nowego samochodu. Następnie 11 maja planujemy przy okazji Dnia Matki zorganizować „majowy dzień kobiet”, czyli huczny babski comber. Za parę dni rozpoczną się już zapisy na to wydarzenie. Tym razem będzie w stylu Dzikiego Zachodu. 8 czerwca na terenie ośrodka w Jankowicach odbędzie się Gminny Dzień Dziecka, zorganizowany przy współpracy ze szkołą. 6 lipca w Świerklanach gwiazdą powitania lata będzie zespół Enej. Potem w niedzielę 28 lipca, podobnie jak w ubiegłym roku, będzie festyn odpustowy. 10 sierpnia w Jankowicach zagra założony w 2009 roku przez Tomasza Luberta zespół Volver, a 25 sierpnia na terenie



Nina Rojek i Halina Karwot trzymają w ryzach kulturę w Świerklanach

OSiR w Świerklanach odbędą się uroczystości dożynek gminno-powiatowych z programem podobnym do I Śląskiego Musikantenstadl z zeszłego roku. Oprócz zespołów niemieckich, będzie też grupa z Czech oraz nasi polscy wykonawcy. We wrześniu, choć data jeszcze nie

jest ustalona, odbędzie się u nas Powiatowy Przegląd Zespołów Artystycznych. Tak zakończy się lato. Oczywiście wzorem lat ubiegłych na ośrodkach w Świerklanach i Jankowicach będą odbywać się w lipcu i sierpniu zajęcia rekreacyjne oraz zajęcia z instruktorami. ■

Jeden procent może działać lokalnie

POWIAT. W przededniu ogłoszenia kolejnej edycji programu grantowego „Działaj Lokalnie” skierowanego dla wszystkich mieszkańców z terenu całego powiatu rybnickiego, zachęcamy do aktywizowania lokalnych społeczności na rzecz wspólnego dobra.

Samorządność i wspólnoty lokalne, które tworzą obywatele w swoich miejscowościach to możliwość współtworzenia i współdecydowania o rozwoju środowisk społecznych. Fundusz Lokalny Ramża, wspierając ciekawe inicjatywy, realizuje również programy i projekty, które przyczyniają się jednocześnie do rozwiązywania problemów lokalnych oraz rozwoju społeczeństwa. Mieszkańcy Leszczyn, uczestnicy projektów fundacji, w ostatnim czasie wsparli swoimi działaniami najbardziej potrzebujących mieszkańców, w tym np. przygotowali własnoręcznie robione stroiki wielkanocne, kolorowe pisanki i kartki świąteczne oraz obdarowali nimi podopiecznych Domu Pogodnej Starości z Bełku czy zorganizowali dzień kobiet oraz dzień babci i dziadka. – Przykładów pozytywnych działań mieszkańców, którzy korzystali ze



Agnieszka Pytlik z rybnickiego CRIS, Ewa Klucznik i Marcin Stempniak z Funduszu Lokalnego Ramża oraz laureaci programu „Działaj Lokalnie VII” na gali w Warszawie

wsparcia Ramży jest bardzo wiele, dlatego chcąc kontynuować „dobre praktyki”, zachęcamy do wsparcia w ramach kampanii 1 procent i współtworzenia rozwoju społeczno-gospodarczego naszego regionu. Fundusz Lokalny Ramża, wszystkie środki pozyskane w ramach 1 procenta podatku, przeznacza na cele statutowe swojej działalności, w tym m.in. jako wkład własny do programu grantowego „Działaj Lokalnie” – mówi Ewa Klucznik z Funduszu Lokalnego Ramża. Ze wspo-

mnianego programu w latach 2004–2012 fundacja przyznała 80 dotacji i współfinansowała ciekawe i nowatorskie inicjatywy społeczne na łączną kwotę prawie 300 tys. zł. Pieniądze te w dużym stopniu pochodziły właśnie z otrzymanych środków w ramach jednego procenta podatku. Zachęcamy jednocześnie do wspierania lokalnych organizacji pożytku publicznego z naszego regionu, które poprzez pomnażanie i powiększanie pozyskanych środków w ramach 1 proc. wdrażają

projekty, programy oraz inne społeczne przedsięwzięcia wspierające lokalną społeczność, które najczęściej wpływają bezpośrednio na rozwój lokalny oraz odpowiadają na potrzeby mieszkańców. Warto podkreślić, że jeden procent przekazuje coraz więcej z nas. W latach 2009–2011 przekazywaliśmy odpowiednio: 46,5 mln zł, 52 mln zł i 60,5 mln zł, a ubiegły rok to już ponad 60 mln zł.

Marcin Stempniak
Członek Zarządu
Funduszu Lokalnego Ramża

Ostatni dzwonek na rozliczenie

ŚWIERKLANY. W piątek 12 kwietnia w godz. 9.00–13.00 w urzędzie gminy Świerklany prowadzony będzie dyżur pracowników Urzędu Skarbowego w Rybniku, którzy przyjmować będą zeznania podatkowe mieszkańców. To drugi dyżur rybnickiej skarbowki – pierwszy miał miejsce w piątek 8 marca. Podobnie jak wtedy i tym razem będzie można złożyć zeznanie podatkowe w formie papierowej lub drogą elektroniczną. W wypełnieniu i wysłaniu zeznania przez internet podatnikom pomoże przedstawiciel urzędu skarbowego. Należy jedynie zaopatrzyć się w dokumenty niezbędne do rozliczenia podatku oraz informację o dochodzie osiągniętym przez nas w roku 2011. Pracownicy US będą dyżurować także w Łyskach 9 kwietnia, w Gaszowicach 10 kwietnia i w Czerwionce-Leszczynach 11 kwietnia. **(ska)**

Uwaga na szczepionki

POWIAT. Rusza wiosenna akcja szczepienia lisów. W okresie pomiędzy 14 a 23 kwietnia 2013 roku na terenie całego województwa śląskiego prowadzona będzie akcja wykładania z samolotów szczepionki dla lisów. Szczepionka zostanie wyłożona z wysokości około 200 metrów, na obszarze ponad 10 tys. km² powierzchni zielonych. Szczepionka zatopiona jest w przynęcie w postaci małych brunatnych kostek o zapachu mocno zepsutej ryby. Zapach ten lisy wyczuwają z odległości ok. 800 metrów. Szczepionki zostaną wyłożone nie tylko w lasach, ale i na pozostałych terenach zielonych np. na polach, łąkach, w ogródkach działkowych, a nawet w parkach. Śląski Wojewódzki Lekarz Weterynarii apeluje do mieszkańców województwa o nie podnoszenie szczepionek z ziemi. Lisy wyczuwając zapach człowieka nie zjedzą już takiej kostki. Jednocześnie przypominamy, że przez dwa tygodnie po przeprowadzeniu akcji nie wolno wyprowadzać zwierząt domowych na tereny niezabudowane. **(ska)**

Targi pracy z ofertami

POWIAT. Powiatowy Urząd Pracy w Rybniku serdecznie zaprasza osoby bezrobotne i poszukujące pracy z terenu całego powiatu rybnickiego do udziału w XIV Targach Pracy. Podczas targów pracodawcy, urzędy pracy oraz prywatne agencje pracy przedstawią aktualne oferty pracy, przygotowane specjalnie na to spotkanie. Targi odbędą się 17 kwietnia w sali Cechu Rzemiosł w Rybniku ul. Wysoka 15/17 (Okrągłak) w godzinach od 10.00 do 12.00. **(ska)**

Studenci trzeciego wieku rozwijają swoje pasje śpiewacze w zespole Moderato. Koncerty chóru i solistów zawsze ściągają na widownię tłumy.

W zespole i solowo



Seniorzy rozwijają swoje muzyczne pasje w chorze Moderato i solowo

Moderato to oczko w głowie uczelni. Zespołem od samego początku opiekuje się Roma Kurowiec, emerytowana nauczycielka gry na pianinie w rybnickiej szkole muzycznej, która akompaniuje i towarzyszy swoim pod-

opiecznym podczas każdego koncertu. Obecnie zespół liczy prawie 35 osób. W swoim dorobku ma niezliczoną ilość koncertów, uczestnictwo w wielu festiwalach i przeglądach oraz oczywiście związane z tym sukcesy. Przede



Zespołem i solistami opiekuje się emerytowana nauczycielka muzyki Roma Kurowiec (pierwsza z lewej)

wszystkim zespół uświetnia wszystkie najważniejsze uroczystości uniwersytetu. Artyści z Moderato śpiewali m.in. dla mieszkańców Żor, czy podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Rybniku. Mieszkańcy Wodzisławia Śląskiego z kolei mieli okazję posłuchać artystów seniorów podczas „Wodzisławskich Dni Frankonii”, gdzie zespół zaprezentował się w repertuarze piosenek francuskich. Owacje na stojąco zgotowali chórowi Moderato mieszkańcy Rybnika podczas koncertu jaki zaśpiewali w murach rybnickiego muzeum w ramach cyklu „Muzyka na Ratuszu”. Repertuar zespołu jest bardzo obszerny – od klasyki aż po utwory współczesne. Skąd wzięła się nazwa chóru? Oczywiście „z muzyki”, a dokładniej terminu muzycznego „moderato”, który oznacza w muzyce tempo średnie. – Studenci trzeciego wieku spacerują właśnie w tempie średnim i stąd wzięła się nazwa naszego zespołu – podkreśla często podczas występów Roma Kurowiec. Pani Roma zajmuje się nie tyl-

ko przygotowywaniem członków chóru. Pod jej czujnym okiem okazję do szlifowania talentów mają także soliści. Ci ostatni, podobnie jak chór mają na swoim koncie sporo sukcesów. Szczególnymi osiągnięciami pochwalić mogą się Dorota Gatnar i Stanisław Pająk. Obydwójce wraz z akompaniującą im Romą Kurowiec reprezentowali rybnickich studentów seniorów na Ogólnopolskim Festiwalu Uniwersytetów Trzeciego Wieku i Twórczych Seniorów w Warszawie. Na zmianę zdobywając I, II lub trzecie miejsca. Soliści wraz z akompaniaturą niczym burza przeszli eliminacje do Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Francuskiej im. Edith Piaf w Krakowie, a Stanisław Pająk, który zakwalifikował się do finału otrzymał od jurorów wyróżnienie. Ukoronowaniem konkursowych występów dla całej trójki był występ z orkiestrą straussowską Obligato w koncercie finałowym w Audytorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz uzyskanie tytułu „Przyjaciół Piosenki Francuskiej”. (MS)

Co w Tarnowskich Górach piszczy

9 kwietnia seniorzy z UTW wybierają na kolejną wycieczkę. Odwiedzają Tarnowskie Góry. Wyjazd o godz. 7.00 spod kampusu.

Jak działają leki i nie tylko

Czym są interakcje leków, kiedy dochodzi do interakcji leków, czy i jak bardzo mogą być szkodliwe dla organizmu ludzkiego? – tego wszystkiego będzie się można dowiedzieć już jutro 10 kwietnia (środa) podczas wykładu „Interakcja leków”. Poprowadzi go dr n. med. Astrid Koterwa, przewodnicząca Rady Programowej UTW. Początek o godz. 13.00.

Plastyczna twórczość nieprofesjonalna

W najbliższy czwartek, 11 kwietnia UTW zaprasza na wykład „Śląska nieprofesjonalna twórczość plastyczna typu ludowego”, który wygłosi prof. dr hab. Irena Bukowska – Floreńska, etnolog z Uniwersytetu Śląskiego. Początek o godz. 11.00. Wykład jest otwarty dla wszystkich chętnych.

Zwiedzają Kraków

16 kwietnia UTW organizuje wycieczkę do Krakowa. Wyjazd spod kampusu o godz. 6.30, a chętni mogą się zapisywać w siedzibie UTW



Późne debiuty Henryk Kaletka

Na ulicę wyszli nowi ludzie

Na ulicę wyszli nowi ludzie jeszcze z krótką pamięcią. Chłopak całuje dziewczynę, matka prowadzi dziecko za rękę. Wchodzą w bramy sklepów, domów, zaaferowani zwykłymi sprawami.

Dlaczego przystanąłeś i zrobiłeś się smutny? Wiem, bo to już dawniej widziałeś. Chłopak całował dziewczynę, matka prowadziła dziecko za rękę. Teraz to wygląda jak dawniej, może tylko zmieniła się lekko sceneria.

Więc dlaczego jesteś smutny? Bo tak chciałbym spotkać znowu na ulicy tamtych ludzi. Melodie natury odczuwa człowiek najbardziej już u schyłku swego życia. Jest to smutna melodia przemijania i tęsknoty za ludźmi, których kochamy. Zostaje już tylko wierzyć, że tam znów żyć będziemy.

Henryk Kaletka – rybniczanie, inżynier górnik z zawodu, aktywnie uczestniczy w życiu rybnickiego UTW. Jego utwory to zwięzłe, jakby matematycznie wyliczone formy poetyckie. Etiudy liryki osobistej, w których pobrzmiewa zaduma nad sensem życia. Świetnie uchwycił w nich „zapach życia”. O sobie mówi – „W każdym z nas grają nuty świata. Poeta potrafi je odczuć i przelać na papier”. Swoją pierwszą tomik wierszy „Gedichte” wydał w 2011 roku, w Niemczech.

Studenci – seniorzy kochający fotografowanie mają okazję pochwalić się swoimi dziełami

Kolorowo lub czarno-biało

Uniwersytet Trzeciego Wieku zachęca wszystkich swoich studentów pasjonujących się fotografią do udziału w konkursie fotograficznym „Moje miasto w obiektywie”. Zdjęcia mogą być kolorowe lub czarno-białe, w standardowym pocztówkowym formacie 10 x 15. Jeden autor może zgłosić maksymalnie 5 fotografii wykonanych w technice cyfrowej. Na zdjęciach można uwieczniać urokliwe miejsca, obiekty oraz charakterystycznych mieszkańców miasta.

Dopuszczalne są dwie formy – zdjęcia oraz na płycie CD lub DVD w formacie JPG o rozdzielczości 300 dpi (rozdzielczość o wymiarach maksymalnych dla aparatu, jednak nie mniejszej niż 1200x1600 pikseli). Prace należy przesłać do 31 lipca 2013 roku pocztą na

adres: Uniwersytet Trzeciego Wieku w Uniwersytecie Śląskim 40-007 Katowice, ul. Bankowa 12 B/1001 z dopiskiem na kopercie „Konkurs fotograficzny”. Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody książkowe. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone podczas Kongresu Obywatel Senior, który odbędzie się w dniu 17 września 2013 roku w Parku Śląskim w Chorzowie, a laureatom zostaną wręczone nagrody. Organizatorem konkursu jest Uniwersytet Trzeciego Wieku w Uniwersytecie Śląskim i jest on otwarty dla wszystkich fotografujących słuchaczy UTW z całego województwa śląskiego. Formularz zgłoszeniowy do konkursu można pobrać ze strony internetowej UTW w Rybniku <http://www.rybnik.pl/rkutw/> (w zakładce ogłoszenia). (MS)

UTW przyjazny ziemi

Certyfikat „Uniwersytet Trzeciego Wieku Przyjazny Ziemi” to najnowsze osiągnięcie, jakim pochwalić się może rybnicka uczelnia. W minionym tygodniu, potwierdzający to specjalny dokument otrzymała od fundacji „Ziemia i Ludzie”. To nagroda za wzięcie udziału w organizowanym przez fundację projekcie „Zielona Wiedza Dla Uniwersytetów Trzeciego Wieku”. Dodatkowo Kazimierz Panek otrzymał tytuł EkoAnimatora. UTW nie zamiera spocząć na laurach i już przygotowuje się do kolejnego przedsięwzięcia związanego z ekologią. – Naszą najnowszą akcją będzie zbiórka... elektrośmieci – uchyła rąbka tajemnicy Maria Białek, prezes UTW. (MS)

Szanowni Studenci! Prosimy o przekazanie 1% swojego podatku na Uniwersytet Trzeciego Wieku w Rybniku. KRS 0000108669. Przekazując 1% podatku na UTW dajesz świadectwo lojalności i przyczyniasz się do poprawy jego kondycji finansowej. Za każdą wpłatę na Uniwersytet serdecznie dziękujemy.

Dyżury i kontakt

Dyżury w Klubie: Od września do czerwca codziennie, oprócz sobót i świąt w godzinach: 10.00-15.00, 2 maj - dzień wolny, w czasie wakacji od 10.00-13.00. Zakończenie roku akademickiego 20 czerwca 2013 r., a po zakończeniu w dniu 21 czerwca piknik dla wszystkich studentów. Kontakt: 44-200 Rybnik, ul. Sobieskiego 15, telefon: 32/755-79-90, e-mail: rybnikutw@wp.pl, www.rybnik.pl/rkutw/

DODATEK Maroko Nowiny

Tygodnik Rybnicki



Co tydzień w „Tygodniku Rybnickim” dodatek dzielnicy **MAROKO-NOWINY**

Piszemy o sprawach ważnych dla ludzi mieszkających na tym największym rybnickim osiedlu



Komentarz

Marek Pietras
Redaktor naczelny
Tygodnika Rybnickiego

NIEOBIEKTYWNE: Dodatek Maroko-Nowiny

Oddajemy w Państwa ręce dodatek „Maroko-Nowiny”, który ukazuje się w każdy wtorek w „Tygodniku Rybnickim”. Chcemy promować to przedsięwzięcie ponieważ wierzymy, że gazety lokalne powinny być jak najbliżej swoich czytelników. Nie interesują nas zatem kłótnie Tuska z Kaczyńskim. Ważniejsze są dla nas problemy mieszkańców ul. Wandy z przeciekającym dachem czy dewastacje elewacji sklepu na ul. Chabrowej. Chcemy również pokazać, że w blokach mieszkają ciekawi ludzie, mający hobby, odnoszący sukcesy zawodowe. „Blokowiska” sprzed dwudziestu lat i te dzisiejsze bardzo się od siebie różnią. To już nie są tylko sypialnie dla robotników. W blokach mieszka wielu ambitnych ludzi. To oni sprawiają, że przedszkola, szkoły muszą dostosowywać się do wysokich standardów. To oni oczekują, że władze dzielnicy, radni będą ich wspierać i walczyć o to, żeby żyło im się lepiej. My też chcemy w tej walce uczestniczyć. Czekamy na sygnały od Was, naszych Czytelników z Maroka-Nowin – co chcielibyście, aby zawierał ten dodatek. Nie bądźcie obojętni na to, co dzieje się dookoła. Razem możemy sprawić, że życie na największym rybnickim osiedlu będzie lepsze.

Masz temat? Napisz na adres: tr@nowiny.pl lub zadzwoń pod nr tel. 600 058 849.

■ CZAS WOLNY – Młodzieżowy Dom Kultury

Wygrała iPod i może pojechać do Japonii

Niespełna jedenastoletnia Paulina Kaziród, wychowanka pracowni plastycznej „CREATIO” prowadzonej przez Aldonę Kaczmarczyk-Kołucką w Młodzieżowym Domu Kultury w Rybniku, zdobyła 1. miejsce w polskiej edycji Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Samochód marzeń 2013” organizowanego przez Toyota

Motor Corporation. 2 kwietnia w siedzibie Toyoty Paulina odebrała nagrodę główną – iPod Touch. Jej praca przeszła do etapu światowego i została wysłana do Japonii.

Do poprzedniej, VI edycji konkursu, zgłoszono ponad 620 000 prac z ponad 70 krajów. Zdobywcy złotej, srebrnej i brązowej nagrody w każdej z kategorii wiekowej



Praca Pauliny Kaziród została wysłana do Japonii

zostaną nagrodzeni wycieczką do Japonii. (opr.pm)

Rada walczy o jedną dzielnicę i herb

Maroko i Nowiny – tak często określana jest dzielnica, którą przecież łączy coś więcej niż myślak w nazwie. Rada i zarząd dzielnicy od lat próbują zasypać wszystkie rowy i granice, które powstały w sposób naturalny lub sztuczny. I – jak przyznają – nie jest to walka z wiatrakami.

Niczym mała ojczyzna

Maroko, czyli stara część dzielnicy, sięga Smolnej, stamtąd się wyłoniła. Nowiny, to już praktycznie miasto w mieście, największe skupisko ludności w centrum Rybnika. – Bardzo nam zależy, byśmy byli postrzegani jako jedna dzielnica. Nie Maroko i Nowiny, nie Nowiny plus Maroko, ale właśnie Maroko-Nowiny. Ten myślak jest tam znaczący w nazwie, on wskazuje, że coś nas nierozdzielnie łączy – tłumaczy Jadwiga Lenort, przewodnicząca zarządu dzielnicy

Maroko-Nowiny. – Dbamy o to, by nazwa funkcjonowała w świadomości jako wspólnota, spójna i jedna. Starzy marokanie mieszkają przecież także w części Nowin, niegdyś pól porzeczkowych i plantacji – dodaje.

Lenort wspomina także czasy, gdy sama myślała o Nowinach dość nieprzychylnie. – Kiedyś zwykło się nazywać Nowiny „sypialnią”, a w te rejony, gdy bloków jeszcze nie było, chodziło się jak do lasu. Teraz jednak jest inaczej, tutaj się żyje, mieszka, to nasza mała ojczyzna i pracujemy nad tym usilnie, by w ludziach tę świadomość pobudzać – mówi.

Problemy jak wszędzie

– Trzy czwarte dzielnicy to budynki spółdzielni mieszkaniowej. Osiedle Tysiąclecia i tamte rejony to wspólnoty. Pojawiają się więc różnice w zarządzaniu, ludzie często myślą jednostki, do których powinni zgłaszać zażalenia – mówi Maria Polanecka-Nabagło, przewodnicząca rady dzielnicy Maroko-Nowiny. – Na spotkaniach spółdzielczych mówi się o remontach dróg, które przecież zależą od miasta, a na spotkaniach z prezydentem o porządkach na klatkach i chodnikach, które zależą od spółdzielni. Oczywiście, problemem numer jeden są – niestety – psie kupy – dodaje.

– Edukujemy, gdzie i jak się da. Bo ciężko jest wytłuma-

czyć ludziom, że gdy śmieć na trawniku, to śmieć de facto na swoim. Prócz tego, już w zeszłym roku, przeprowadziliśmy akcję edukacyjną w związku z segregacją śmieci. W tym roku już pojawiają się pytania i wątpliwości, wchodzi nowa ustawa, więc także nasze działania będą temu zadaniu podporządkowane – tłumaczy Polanecka-Nabagło.

Przewodnicząca rady dzielnicy zwraca też uwagę na inny, dramatyczny czasem problem – brak parkingów i brak wyobraźni w parkowaniu. – Przykładem tego był niedawny wybuch gazu na Chabrowej. Straż pożarna nie miała jak podjechać pod blok. Niestety, kiedyś, gdy budowano bloki, samochodów tyle nie było, stąd i zabudowa dość ciasna. Dzisiaj samochody stoją wszędzie, pod klatkami, na trawnikach i chodnikach. Tutaj także próbujemy działać, by nie tylko zwiększać te przestrzenie parkingowe, ale przede wszystkim uświadamiać mieszkańców, że pewne tereny muszą pozostać dostępne, właśnie w sytuacjach tak dramatycznych – mówi Polanecka-Nabagło.

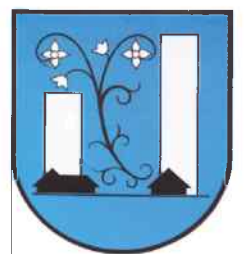
Herb albo logo

Innym palącym tematem od lat jest znak rozpoznawczy dzielnicy – herb. Nieoficjalnie znak istnieje, choć nie został zatwierdzony przez władze miasta, a i sama rada i zarząd

zastanawiają się nad zmianą, by był zgodny ze wszystkimi wymogami heraldyki.

– W okolicy roku 2000 zorganizowaliśmy konkurs na herb dzielnicy. Zawsze zastanawiał mnie to, że wszystkie dzielnice mają swoje tradycyjne oznaczenia, a my nie – mówi Jadwiga Lenort. Marokanie i mieszkańcy Nowiny ruszyli więc do pracy, projektów przyszło kilka. – W konkurs zaangażowaliśmy heraldyka, który oceniał prace, później sam na podstawie niektórych pomysłów pomógł wyłonić ten ostateczny projekt – dodaje Lenort.

– Można powiedzieć, że wtedy daliśmy się ponieść entuzjazmowi. Wydawało nam się, że skoro wybraliśmy już herb, to jest on z nadania herbem i tyle. Okazuje się jednak, że ta ścieżka wcale tak nie wygląda – mówi Jadwiga Lenort. Herb musi wykazywać się wieloma cechami zarezerwowanymi tylko dla tego, specyficznego znaku. Z tego też powodu rada planuje rozpisanie nowego konkursu z klarownymi wytycznymi. (mark)



Tak wygląda niezatwierdzony herb Maroko-Nowiny

Tu nas kupisz! Poniżej punkty handlowe na terenie osiedla Maroko-Nowiny, gdzie można znaleźć naszą gazetę

Biały Domek, ul. Dąbrówki 16, • Kazimierz Nowak, ul. Dąbrówki 15d, • F.K.U. Verona, ul. Dąbrówki 11a, • Al-Ed P.P.H.U., Sklep spożywczy ul. Dąbrówki 17c, • Kolporter, Salonik ul. Kominka 1, • Opal F.H.U. Arkadiusz Popek, ul. Orzepowicka 16c, • Ruch S.A., ul. Kominka 27, • Sklep Żabka, ul. Kominka 46, • Sklep spożywczy Jan Kajtoch, ul. Orzepowicka 34, • Sklep Żabka, ul. Orzepowicka 9, • Kolporter, Salonik ul. Zebrzydowska 74, • Firma handlowa Edan, ul. Chabrowa 21, • Garmond Press, PSD 64 ul. Broniewskiego 23, • Ruch S.A., ul. Budowlanych 43, • Trafika, ul. Dąbrówki 17b, • F.H.U. Julinat, punkt sprzedaży ul. Dąbrówki 11f, • Kolporter, Salonik ul. Chabrowa 21 • Handel detaliczny Ewa Pikulska, ul. Dąbrówki 1 • Artykuły przemysłowe Gertruda Padowska, ul. Dąbrówki 7a

INFORMATOR

Rada Dzielnicy

ul. Orzepowicka 15a,
44-217 Rybnik. Godziny
urzędowania: wtorek
10:00 – 11:30, piątek
17:00 – 18:00, tel. (032)
42 233 81, e-mail: rdmn-
rybnik@o2.pl

**Parafia Matki Bożej
Częstochowskiej**

ul. Pilarczyka 5, 44-210
Rybnik, tel. 032 44 02
402, e-mail: rybnik.
mbcz@archidiecezja.
katowice.pl

**Parafia św. Jadwigi
Śląskiej**

ul. Kardynała B. Kominka
18, 44-217 Rybnik, tel:
032 42 45 240, e-mail:
rybnik.jadwiga@archi-
diecezja.katowice.pl

**Przychodnia NZOZ
Nowiny Sp. z o.o.**

Ul. Orzepowicka 8d, 44-
-200 Rybnik, tel. 032 42
24 079

**Młodzieżowy Dom
Kultury**

Ul. Wł. Broniewskiego
23, 44-217 Rybnik, tel.
(32) 421 51 55, tel/fax.
(32) 422 40 88, e-mail:
mdkwr@poczta.onet.pl

„BUSHIDO”

Ul. Floriańska 1, 44-200
Rybnik, tel./fax +48 32
422 82 01/+48 32 423 59
44. Godziny otwarcia:
poniedziałek - sobota:
7:00 - 22:00, niedziela:
nieczynne.

**Dzielnicy z KMP
Rybnik**

asp. Roman Harbaczew-
ski: Nowiny, Maroko
(tymczasowo), tel. 32
429 52 67

asp. Artur Woźnica:
Nowiny, Orzepowice, tel.
32 429 53 56

asp.szt. Dariusz Ruty-
nowski: Dworek, Maro-
ko, tel.32 429 53 53

mł. asp. Grzegorz Borek:
Dąbrówki, tel. 32 429
53 56

**Dzielnicy z ramie-
nia Straży Miejskiej**

aplikant Jakub Najmucha:
tel. 324230431 lub 986

Biblioteki

Filia Nr 2 MAROKO ul.
Zebrzydowska 30,
e-mail: filia2@biblioteka.
rybnik.pl, tel.: 032 422
53 17

Filia Nr 6 NOWINY ul.
Dąbrówki 3, e-mail:
filia6@biblioteka.rybnik.
pl, tel.: 032 424 16 47

Filia Nr 8 ul. Reymonta
69 (SP 34), e-mail: filia-
8@biblioteka.rybnik.pl,
tel.: 032 424 94 09

Filia Nr 18 WYPOŻY-
CZALNIA DLA DORO-
SŁYCH ul. Wawelska 11,
tel.: 032 424 25 35

Filia Nr 18 ODDZIAŁ DLA
DZIECI ul.Orzepowicka
14A, e-mail: filia18@bi-
blioteka.rybnik.pl, tel.:
032 422 89 33

■ INTERWENCJE – Ul. Chabrowa

Kolejny raz wandale niszczą elewację. Policja bezradna?

Dwa tygodnie temu zgłosili się do nas mieszkańcy, którzy zauważyli, że kolejny raz pawilon w centrum osiedla Chabrowa został pomalowany. Obrażliwe teksty, bazgroły, wszystko wykonane sprayem. Mieszkańcy mają tego dość, a administracja załamuje ręce.

Pawilon na Chabrowej czysty nie był chyba nigdy. Po każdym malowaniu nie minęło kilka dni, a już pojawiały się nowe grafitti. Tym razem mieszkańcy pytają – kto za to odpowiada i dlaczego nikt z tym nic nie robi?

Walka z wiatrakami

Okazuje się, że budynek należy do Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ta jednak nie ma zamiaru kolejny raz go odmalowywać. – Wie pan, to są spore pieniądze wyrzucane w błoto – przyznaje Antoni Dziad, kierownik osiedla. – Bo ta nowa, czysta przestrzeń prowokuje chuliganów. To znak, że znów się mogą wyżyć. Paradoksalnie

ta zabrudzona już elewacja ma większe szanse pozostać czystą – dodaje kierownik.

Administrator nie ukrywa, że z tym problemem boryka się niemal każde osiedle w Polsce, w Rybniku najwięcej pracy jest właśnie na Nowinach. – Duże skupisko ludzi, anonimowość, to powoduje, że się czują bezkarni. I tacy też są. Nikt ich nigdy nie widzi, a jak już ktoś jest świadkiem, to się boi, bo jeszcze coś zrobią – mówi Dziad.

Policja umarza

Pytamy, dlaczego w tym temacie nie działa policja, jak wygląda współpraca na stopie powstrzymywania takich aktów wandalizmu. – Mogę panu pokazać całą teczkę takich spraw. Niszczenie elewacji, nowo wymalowanej klatki schodowej albo bloku. Po dwóch lub trzech miesiącach sprawa zostaje przez policję umorzona. Nie mają świadków, albo nie mają gdzie szukać sprawców – przy-



Pawilon na ul. Chabrowej szpeci całą okolicę

znaje Dziad. – W tym temacie nie mogę ani jednego dobrego słowa powiedzieć o rybnickiej policji. Bo nie zrobili nic, by jakoś poprawić tę sytuację – dodaje kierownik osiedla Chabrowa. Spółdzielnia nie stać na ciągle naprawy elewacji, a administrator twierdzi, że policja nie potrafi znaleźć sprawców, by obarczyć ich można było kosztami tych prac. Problem jednak w tym, że rybnicka policja ma na ten temat inne zdanie.

Ktoś na kogoś zwala

Rzecznik rybnickiej komendy, nadkom. Aleksandra Nowara, była zaskoczona naszym pytaniem o powód umarzania interwencji na Nowinach. – Nie prowadziliśmy żadnych działań, gdyż nie mieliśmy żadnych wezwań. Do tego, by rozpocząć działania operacyjne potrzebujemy oficjalnego zgłoszenia, a takiego – co przekazali mi dzielnicowi – nie było w zeszłym roku, ani w tym – mówi. Nie oznacza to jed-

nak, jak zaraz podkreśla rzecznik rybnickiej policji, że współpraca z spółdzielnią czy radami dzielnic przebiega w sposób nieprawidłowy. – Nasi dzielnicowi są w stałym kontakcie z mieszkańcami, zarządem dzielnicy oraz spółdzielnią i administratorami. I ta współpraca od lat przebiega płynnie – dodaje Nowara.

Gdzie więc szukać winnych? Spółdzielnia twierdzi, że ma masę nierozwiązanych spraw w związku z niszczeniem mienia. Policja zaś twierdzi, że o tych sprawach nic nie wie. Trzecią stroną medalu są mieszkańcy. Jeśli dalej pokutowało będzie myślenie „nic nie widziałem, nic nie słyszałem”, dzielnicą dalej rządzą będą hordy dzieciaków z sprayami w rękę. Zmiana bierności w aktywność może zaowocować tym, że nie będą potrzebowali ani spółdzielni, ani policji, bo nikt nie będzie niszczył. To się nazywa społeczeństwo obywatelskie. (mark)

■ INTERWENCJE – Ul. Wandy

Mieszkańcy przy ul. Wandy walczą o ładne klatki

Małżeństwo państwa Majdzińskich o naprawy na swojej klatce schodowej stara się z cztery lata. Po naszej interwencji pracownik RSM zjawił się w bloku w pięć minut.

Telefon do „Tygodnika” był wręcz dramatyczny. – Mam kilkuletnie dziecko. Z rury biegnącej na klatce schodowej leje się woda podczas ulewy i roztopów, dach jest podziurawiony, widać już, jak wilgotny tynk za chwilę odpadnie. Pojawiają się plamy na ścianach. A staramy się o ten remont od kilku lat.

Dla RSM to nie problem

Sebastian Majdziński zaprasza nas na klatkę. Pokazuje rurę, która wystaje z sufitu.

– To rura na deszczówkę. W drugiej części klatki jest kolejna, jednak tamtą polepiłem silikonem, teraz nie cieknie – mówi mieszkaniec bloku przy ul. Wandy i wspomina: – Mieszkaliśmy wcześniej w Żorach, też na blokach. Tam nigdy nie spotkałem się z takim traktowaniem. Pracownik spółdzielni zjawił się na wizję i rozmowa była konkretna – jakie prace są konieczne, kiedy będą w stanie je zrealizować i ile to może potrwać – mówi pan Sebastian. – Raz usłyszeliśmy nawet, że ten korytarz to jest tzw. przestrzeń klatkowa i jeśli grzyba ani wilgoci nie ma w mieszkaniu, to nie ma problemu. Ale ja mam dziecko! Przecież jak można mieszkać w takim oto-

czeniu? – dodaje zbulwersowany mieszkaniec.

W Rybniku natrafił jednak na mur. Wnioski składał w administracji na Broniewskiego i w centrali Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jak mówi, bez skutku. – Po jednej z naszych interwencji, by wykonano daną pracę, potrzebne było pismo od naszego prawnika. Wtedy bez dyskusji, błyskawicznie RSM uwinął się z robotą. Tutaj znów natrafiamy na problem, a już nerwów nie mam, by wciąż do nich pisać – dodaje Majdziński.

Telefon i przyjazd

Po oględzinach tragicznie wyglądającej klatki schodowej dzwoniemy do administracji RSM na ul.

Broniewskiego. Pytamy o to, jak to możliwe, że mieszkańcy wpłacający tę samą ratę funduszu remontowego co inni mieszkańcy, są traktowani jak obywatele niższej kategorii. Ich wnioski są oddalane, albo nierealizowane. – Ja o niczym nie wiem. Żadnych zażaleń z ulicy Wandy (numer znany redakcji) nie otrzymałem – mówi Bartosz Żeliszczak, który zajmuje się właśnie tą częścią osiedla. – Mam na Wandy pięć minut, zaraz tam będę – dodał.

Po kwadransie dzwoni Majdziński. – Faktycznie, przyjechał. Twierdził, że on administruje od niedawna i o żadnych naszych pismach nie wiedział. Obiecał, że się tym zajmie, że sprawa będzie

załatwiona. Prawdę mówiąc obejrzał klatkę dokładnie i chyba sam był zaskoczony – relacjonował mieszkaniec najwyższego piętra w bloku przy ul. Wandy. – Rozmawialiśmy już z sąsiadami. To niesamowite, jak niewiele trzeba, żeby w końcu się nami zainteresowali. Wystarczyła interwencja mediów. To nie jest tak, że tylko nam się to nie podoba, bo mieszkający na tym piętrze także się o to starają – mówi Majdziński.

Sprawę będziemy z całą pewnością monitorować. Czekamy także na inne sygnały mieszkańców, którzy od dłuższego już czasu nie potrafili wywalczyć swoich praw w Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. (mark)

■ INTERWENCJE – Osiedle Tysiąclecia

W dzielnicy po psie nie posprzątasz

Najbardziej zaludniona dzielnica miasta to także teren, gdzie występuje największe skupisko czworonogów. Jest gdzie je wyprowadzać, jednak nie ma czym po nich sprzątać

Problem wszystkich

Sprzątanie po psie odbierane jest bardzo pozytywnie, dziwi więc, że wciąż jest taką rzadkością. – Wie pan, ja to zawsze mam w kieszeni worek albo dwa. Bo nigdy nie wiadomo, czy wychodzimy tylko na krótką przechadzkę, czy dłuższy wypad, a wtedy już na pewno pies coś po so-

bie zostawi – mówi pan Zygmunt, emeryt z os. Tysiąclecia, którego spotykamy z kilkuletnim szczeniakiem podczas spaceru ul. Zieloną. – Ludzie z domów jednorodzinnych nie mają tego problemu. Choć też nie dokońca, bo przecież jak pies narobi na świeżo skoszony trawnik, to sprzątaj – śmieje się Zygmunt.

Problem psich kup jest palący także dla rady dzielnicy. – O psich kupach mieszkańcy rozmawiają na zebraniach, na spotkaniach z spółdzielnią i władzami miasta – przyznała Maria Polanecka-Nabągło z rady dzielnicy, gdy jeszcze

kilka tygodni temu pytaliśmy o problemy mieszkańców Maroka-Nowin. – Wielu ludzi nie rozumie, że śmieć i brudząc pod blokiem, śmieć tak naprawdę u siebie, pod domem – dodała wówczas. Dziś ten problem wydaje się jeszcze bardziej palący – śniegi pozimowe schodzą i ukazują obraz dość porażający.

Pojemniki są, ale ich nie ma

To nie jest tak, że miasto nie zadbało o to, byśmy po swoich pupilach mogli posprzątać. Magistrat już dwa

lata temu wyszedł do dzielnicy z programem promocji sprzątania po psach. Na Maroko-Nowinach Rybnickie Szużby Komunalne zamontowały takich koszy i podajników prawie 70. Cóż jednak z tego, gdy prawie dwie trzecie z nich jest nie do użytku. – Na terenie dzielnicy – w miejscach uzgodnionych z radą dzielnicy i z RSM – zlokalizowanych jest w sumie 68 takich pojemników i podajników, za czego na dzień 20 marca uszkodzonych lub zniszczonych było aż 40 – informuje rzecznik urzędu miasta w Rybniku, Lucyna Tyl. – Oczywiście służby starają się na bieżąco uzupełniać braki, niestety wandale są szybsi – dodaje.

Mieszkańcy załamują ręce, nic jednak nie poradzą. Wandale są nieuchwytni. A dwie trzecie zniszczonych koszy sprawia, że większa część mieszkańców wciąż nie sprząta po swoich pupilach. I na nic akcje promocyjne czy kampanie edukacyjne, gdy nie ma podstawowego elementu – dostępu do teksturowanych pojemników specjalnie do sprzątania psich odchodów przeznaczonych. – Z tym się, proszę pana, nie wygra – mówi pan Zygmunt. – To jest tak, jakbyśmy mieli nakazać kibicom przestać ze sobą walczyć. Chuligaństwa się nie wypleni, a że dzielnica na tym cierpi, to już przecież nie ich sprawa – dodaje gorzko. (mark)

■ ZDROWIE – Alergia

Wiosna prawie przyszła, a z nią zmora alergików

Dr n med. Maria Weryńska-Kalemba postanowiła podzielić się z czytelnikami dodatku „Maroko-Nowiny” wiedzą na temat alergii. Dziś więc o tym, kto alergię ma lub mieć może, o testach i odczulaniu.

Chociaż za oknami ciągle zima ja wierzę, że wkrótce będzie wiosna. Razem z nadejściem upragnionej wiosny niestety dla niektórych z nas znów zacznie się problem alergii. Częstość reakcji alergicznych w populacji oceniana jest na 20–40 proc.. Dane z ogólnopolskiego programu ECAP (Epidemiologia Chorób Alergicznych w Polsce – badanie prowadzone w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym z inicjatywą Ministra Zdrowia) wskazują, iż należymy do jednych z najbardziej „zalergetyzowanych” społeczeństw świata. W zależności od regionu i płci cechy alergizacji deklaruje nawet do 40 proc. respondentów. Ponad 40 proc. badanych ma dodatnie testy na powszechnie występujące alergeny, a zmiany skórne

deklaruje między 40 a 45 procent Polaków.

Do najczęstszych objawów alergii należą alergiczny nieżyt błony śluzowej nosa i spojówek, astma oskrzelowa oraz coraz częstsze choroby skóry. Objawy alergii wziewnej na alergeny takie jak pyłki traw, drzew, roztocza kurzu domowego, sierść zwierząt bywają bardzo uciążliwe, zaliczamy do nich: kichanie, łzawienie oczu, świąd skóry. Do alergicznych chorób skóry zaliczamy atopowe zapalenie skóry, alergiczne zapalenie skóry oraz pokrzywkę. Schorzenia te manifestują się swędzącymi wysypkami o nawrotowym charakterze pod postacią grudek, zmian rumieniowych czy bąbli pokrzywkowych.

Zmiany skórne deklaruje między 40 a 45 procent Polaków – informuje dr n med. Maria Weryńska-Kalemba

Alergia stwarza coraz większe problemy zarówno diagnostyczne jak i terapeutyczne. Biorąc pod uwagę olbrzymią ilość potencjalnych alergenów pochodzących z zanieczyszczonego środowiska, żywności przesyconej konserwantami, diagnostyka alergologiczna i ustalenie przyczyny, alergii stają się dziś nie lada wyzwaniem dla alergologów, dermatologów ale także lekarzy rodzinnych i pediatrów. Problem alergii dotyczy nie tylko osób dorosłych, ale również dzieci, alergia może się również pojawić w wieku podeszłym. Problem szczególnie stanowią dzieci z atopowym zapaleniem skóry. Należy zwrócić dużą uwagę na pielęgnację skóry atopowej, która jest skórą suchą, skłoną do podrażnień i wtórnych infekcji bakteryjnych w tym infekcji gronkowcowych. Często niemożliwa jest całkowita eliminacja alergenów powodujących nadwrażliwość i dlatego tak ważne jest codziennie stosowanie emolientów (czyli preparatów o działaniu nawilżającym, odbudowującym uszkodzoną u alergików barierę ochronną naskórka).

Jeżeli podejrzewamy u siebie czy też u naszych bliskich chorobę alergiczną, warto wybrać się po poradę do lekarza – zaznacza nasz ekspert

Przeprowadzenie testów alergicznych często pozwala włączyć odpowiednie leczenie, a unikanie narażenia na alergeny wziewne, pokarmowe czy też kontaktowe ułatwia kontrolę objawów choroby. Testy alergologiczne polegają na ocenie reakcji układu immunologicznego skóry na badany alergen. Wśród najczęściej badanych substancji stosowanych w testach punktowych znajdują się pyłki traw, zbóż, drzew, roztocza kurzu domowego, grzyby pleśniowe, sierść zwierząt, alergeny pokarmowe (mleko, jajka, marchew). Do testów naskórkowych używane są alergeny o działaniu kontaktowym (ma to szczególne



Dr n med. Maria Weryńska-Kalemba. NZOZ „Nowiny” ul. Orzepowicka 8d w Rybniku oraz Katedra i Oddział Kliniczny Chorób Wewnętrznych, Dermatologii i Alergologii w Zabrze, Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Kontakt dla pacjentów: 664 968 021, www.wermed.pl.

znaczenie w chorobach skóry) takie jak siarczan niklu, chlorek kobaltu, dwuchromian potasu, składniki gumy, podłoża kosmetyków i leki. Alergeny kontaktowe wywoływać mogą alergiczne kontaktowe zapalenie skóry co ma znaczenie w kontekście chorób zawodowych fryzjerów, kosmetyczek ale także pracowników przemysłu np. budowlanego. Identyfikacja czynników alergizujących umożliwia również swoistą immunoterapię – czyli tzw. odczulanie, co jest istotne w przypadku reakcji alergicznych o ostrym przebiegu po

kontakcie z alergenem (ostra pokrzywka, obrzęk naczynioruchowy, wstrząs anafilaktyczny). Są to sytuacje, kiedy alergia może przebiegać w sposób tak gwałtowny, że stwarza zagrożenie dla życia pacjenta jak to ma miejsce w przypadku uczulenia na jad owadów błonkoskrzydłych (osa) czy alergię pokarmową (ryby, orzeszki). Zachęcam Państwa serdecznie do zadawania pytań, dzielenia się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi alergii i nie tylko. A teraz mimo wszystko niech już przyjdzie wiosna...

Dr n med. Maria Weryńska-Kalemba

TEKST SPONSOROWANY

Zostań bohaterem strzelanki



Gra zespołowa



Laserowy ekwipunek



Futurystyczna aranżacja

Nie możesz oderwać swojego dziecka od komputera? Ciężko ci jest zmusić je do jakiegokolwiek aktywności fizycznej? Boisz się, że gry komputerowe powoli zaczną mu się mylić z rzeczywistością... Wykorzystaj to i zagraj z całą rodziną w realną grę komputerową – Laser Tag, potocznie zwany Laserowym Paintballem.

Wypożyczony w specjalną

kamizelkę i pistolet laserowy, ukrywasz się w zakamarkach olbrzymiego labiryntu o powierzchni czterystu metrów kwadratowych, zaaranżowanego w futurystycznym stylu. Oświetlenie ultravioletowe, lasery i do tego ogromna ilość fluorescencyjnych malunków z pewnością dostarczą każdemu wielu niezapomnianych wrażeń. Wszystko tu jest takie realne... ponieważ właśnie

przeniosłeś się w niesamowity świat gier laserowych.

Zanim jednak założysz kamizelkę i weźmiesz do ręki karabin, dowiedz się czegoś więcej o grze. Jako amunicji używamy bezpiecznego dla zdrowia lasera, widocznego dzięki panującej półmrocznej atmosferze nasączonej sztucznie wytworzoną mgłą. Po trafieniu w kamizelkę osoby z drużyny przeciwnej, system komputerowy sam

zlicza punkty. Instrukcja gry jest bardzo prosta i można ją zawrzeć w kilku słowach: namierz przeciwnika i strzelaj! Zabawa nie kończy się nawet wtedy, gdy zostaniesz trafiony. Po prostu tracisz punkty i jesteś na kilka sekund wyłączony z gry.

Emocje jak z planu Gwiezdnych Wojen

Ciemny labirynt, tajemnicze bazy, niespodziewane

zakamarki – czy coś ci to przypomina? Sceneria jest zaczerpnięta z najlepszych gier komputerowych, a i emocje w niczym nie ustępują tym wirtualnym. Nawet jeśli jesteś oazą spokoju, której nie ruszają komputerowe strzelanki, możesz mieć pewność, że gdy wejdiesz do błyskawicznie oświetlonego pomieszczenia i usłyszysz dynamiczną muzykę, poczujesz chęć walki! Na pewno nie znudzisz się grą,

bo jak może ci się znudzić walka o przetrwanie na linii frontu, gdzie ze wszystkich stron atakują cię laserowe pociski? Laserową zabawę można wykorzystać zarówno podczas imprezy firmowej, urodzin dziecka, wycieczki szkolnej, wieczoru kawalerskiego lub panieńskiego oraz wielu innych okoliczności, na których chcesz mieć gwarancję dobrej zabawy!

Joanna Komaniecka

laserhouse
LASEROWE CENTRUM ROZRYWKI

Szukasz realnych emocji? Zostaw wirtualny świat i przeżyj niezapomnianą przygodę. Firma Laserhouse jest prekursorem tego typu atrakcji na Śląsku, od kilku lat posiada już swoje obiekty w Katowicach i Sosnowcu. W tym roku nowy lokal został otwarty również w Rybniku przy ulicy Chrobrego 6. Tel. 32 421 04 75 www.laserhouse.pl

■ POLICJA I STRAŻ MIEJSKA – Nasi dzielnicowi

Dzielnicy mają u nas pełne ręce roboty

Maroka-Nowin strzegą dzielnicowi komendy miejskiej policji oraz straży miejskiej – łącznie siedmiu funkcjonariuszy.

Maroko-Nowiny to największa dzielnica Rybnika. Problemów jest praktycznie tyle, ile mieszkańców. – Głównie, statystycznie rzecz biorąc, problemem jest przemoc w rodzinie. Procedura niebieskiej karty jest priorytetowym zadaniem dzielnicowego. W takim wypadku nasza rola polega na udzieleniu takiej rodzinie doraźnej pomocy, choć takie sytuacje rozwiązują się bardzo różnie – tłumaczy młodszy aspirant Grzegorz Borek z KMP Rybnik.

Też dają mandaty

Jak jednak dzielnicowy policji może walczyć z przestępczością i problemami? Jak wspominają policjanci, ta praca różni się pod kilkoma względami od tej, którą wykonują służby patrolowe wydziału prewencji, jednak

uprawnienia są te same. – Dzielnicowy ma takie same uprawnienia jak każdy policjant. Jesteśmy w gruncie rzeczy policjantem pierwszego kontaktu. Zajmujemy się zarówno drobnymi wykroczeniami, aż po poważne przestępstwa – mówi Borek. – Tutaj specyfika pracy jest inna – dzielnicowy powinien być przede wszystkim psychologiem. Musi wiedzieć, jak z daną osobą rozmawiać i kogo na dzielnicę spytać. Musi też mieć wiedzę z zakresu prawa, by udzielić porady prawnej. Naszym zadaniem jest być łącznikiem pomiędzy społeczeństwem a formacją policji. Nie zawsze wskazane jest postępowanie mandatu, jednak gdy nie mamy już wyjścia, trzeba je zastosować – dodaje. Asp. Borek nie uważa, by kontakt z dzielnicowym na codzień był konieczny – to funkcja, z którą spotykamy się w przypadku zaistnienia konkretnej potrzeby i powinniśmy życzyć sobie, by tych potrzeb

było jak najmniej. – Nie jest możliwe, by poznać wszystkich ludzi. Powiem więcej, kto nie zna swojego dzielnicowego, nie powinien się martwić. To dobrze, że nigdy nie miał problemu. Jestem dzielnicowym od maja 2010 roku, nie jest to duży staż. Większość ludzi znam, nie wszystkich, bo takich możliwości nie ma. Może i nawet lepiej, bo – jak już mówiłem – jeśli ktoś nie ma problemu, albo nie sprawia nikomu problemów – nie ma potrzeby, by mnie poznać. Gdy jednak jest problem, w większości przypadków pierwszym kontaktem jesteśmy my – przyznaje mł. asp. Borek

Straż na posterunku

Aplikant Jakub Najmucha ze straży miejskiej związany od 2012 r., z wykształcenia jest pedagogiem. – Staż pracy dzielnicowego w porównaniu z innymi dzielnicowymi może być niewielki, jednak pan Jakub należy do ludzi ambit-

nych i konsekwentnych. Nie bez przyczyny ma pod swą opieką dzielnicę Maroko-Nowiny – mówi o koleźce Dawid Błażej, rzecznik prasowy SM w Rybniku. – Dzielnicowy to nie tylko strażnik w mundurze, który jak wydawać by się mogło wbrew powszechnie panującym opiniom funkcjonariusz bez serca. To przede wszystkim osoba, która musi umieć słuchać i rozumieć ludzkie problemy. To człowiek, który niejednokrotnie musi pełnić rolę mediatora w sporach sąsiedzkich. Zawołanie naszego systemu prawnego nie ułatwia życia funkcjonariuszom, a od dzielnicowego oczekuje się odpowiedzi na każde pytanie – przyznaje Jakub Najmucha. Czym zatem zajmują się strażnicy miejscy pełniący rolę dzielnicowych? – Skupiamy się na kontrolach posesji, sprawdzamy, czy ich właściciele wypełniają ustawowe obowiązki, czy mieszkańcy nie palą śmieci. Kontrolujemy właścicie-



Grzegorz Borek



Jakub Najmucha

li psów czy prowadzą je na smyczy i sprzątają po swych zwierzętach, utrzymujemy stały kontakt z członkami rad dzielnic, by wiedzieć z jakimi problemami borykają się mieszkańcy – mówi dzielnicowy straży miejskiej.

Kłopoty zwykłych ludzi

Jako funkcjonariusze pierwszego kontaktu dzielnicowi przyznają – z bezpieczeństwem w dzielnicy najgorzej nie jest. – Wydaje mi się, że poczucie bezpieczeństwa mieszkańców kształtuje się na bardzo dobrym poziomie – mówi Grzegorz Borek z rybnickiej policji.

Trochę inne wnioski, popar-

te statystykami, przedstawia dzielnicowy strażnik miejski. – O bezpieczeństwie własnej dzielnicy stanowią jej mieszkańcy, to oni powinni odpowiedzieć na pytanie czy czują się bezpiecznie we własnym otoczeniu – mówi z przekonaniem Najmucha. – Warto jednak podkreślić, że strażnicy zajmują się porządkiem a ogólny stan rzeczy przybliża nam liczba zgłoszeń, którą otrzymujemy od mieszkańców proszących o interwencję. To ona plasuje tą dzielnicę na drugim miejscu pod względem liczby zgłoszeń – kończy dzielnicowy straży miejskiej z dzielnicy Maroko-Nowiny.

(mark)

■ POLICJA I STRAŻ MIEJSKA – Poradnik

Kolizja na parkingu – co zrobić, gdy nie ma sprawcy?

Parkingowe otarcia i wgniecenia to chleb powszedni kierowców mieszkających na dużych osiedlach. Zdarza się też, że nie wiemy, kto i jak dokonał zniszczeń. Jakie wtedy podjąć kroki, by nie zostać na lodzie?

Po pierwsze – bez paniki. Sprawa nie jest stracona, a fakt, że my nie widzieliśmy sprawcy, nie oznacza, że jest anonimowy. Poszukajmy świadków, wezwijmy służby i poinformujmy o sprawie ubezpieczyciela.

Policja na miejscu

Pierwszą, podstawową kwestią jest wezwanie policji. Funkcjonariusze spiszą nasze zeznania, sprawdzą samochód i sporządzą notat-

kę z zdarzenia. To podstawa do jakichkolwiek roszczeń. Druga kwestia to świadkowie. Przyblokowane parkingi mają to do siebie, że niemal zawsze ktoś patrzy. Oczywiście, zdarza się – w środku nocy – że nikogo nie ma w pobliżu, jednak dla pewności popytajmy sąsiadów, może ktoś widział samochód lub numery rejestracyjne. Tutaj istotne są wszystkie szczegóły – kolor nadwozia, marka i czas, kiedy mogło dojść do zdarzenia, którego my sami nie widzieliśmy.

Inną kwestią jest już kontakt z naszym ubezpieczycielem. Jego reakcja i kwestia wypłacenia odszkodowania zależy od tego, jaką polisę posiadamy.

Lepiej z AC

W przypadku ubezpieczenia AC koszty całej naprawy auta pokrywa dostawca polisy – pod warunkiem, że obejmuje ona szkody wyrządzone przez nieznanego sprawcę, który zbiegł z miejsca zdarzenia. AC to często niemały wydatek, ale w przypadku zamieszkiwania lub poruszania się po zaludnionym terenie ze sporą ilością samochodów może się okazać, że bardzo szybko się zwróci. Funkcjonariusze, w przypadku braku możliwości ustalenia sprawcy, wydadzą odpowiednie pismo, dzięki któremu to właśnie z polisy AC pokryjemy szkodę. Jeśli nie mamy AC, a sprawca nie został ustalony? Pojawia

się problem, gdyż wypłata odszkodowania możliwa jest tylko przez UFG, czyli ubezpieczeniowy fundusz gwarancyjny. W tej sytuacji przysługuje nam odszkodowanie za szkody osobowe oraz materialne. Wypłata możliwa jest jednak tylko pod warunkiem, że w wypadku doszło do obrażeń ciała, a uszczerbek na zdrowiu trwał dłużej niż 14 dni. UFG nie wypłaca odszkodowań za kolizje spowodowane przez nieustalonych sprawców, w których nikt nie odniósł obrażeń.

Zapłaci więcej, gdy uciekł

W przypadku ustalenia sprawcy, lub dzentelmeńskiego zachowania kierowce-

go samochodem, sprawa jest prosta – szkody pokrywane są z polisy OC. Nasze problemy w tym wypadku się kończą, a zaczynają poważne konsekwencje dla sprawcy.

Sprawca, który zamiast czekać na właściciela uszkodzonego przez siebie pojazdu lub zostawić dane kontaktowe, ucieka z miejsca zdarzenia unika ewentualnego mandatu i utraty zniżek OC. Jednak, jeśli zostanie zidentyfikowany, a o to na sporych osiedlach nie trudno, czekają go niemałe wydatki.

Po pierwsze mandat do 500 zł oraz 6 punktów karnych. Warto pamiętać, że sprawca kolizji parkingowej nie zostaje ukarany za ucieczkę, a tylko za spowodowanie koli-

zji. Dochodzi tutaj do sytuacji domniemania, że sprawca nie wiedział o uszkodzeniu pojazdu. Punkty i mandat to nie wszystko. Ubezpieczyciele także nie lubią uciekinierów. Pocztą otrzymamy wezwanie od zapłaty należności regresowej. To w skrócie zwrot pieniędzy, które ubezpieczyciel musiał wypłacić odszkodowanemu. Gdybyśmy przyznali się od razu do winy, nie ponieśliśmy takich kosztów. Warto więc – w sytuacji pojawienia się takiego dylematu – zastanowić się dwa razy, zanim wdepniemy gaz do dechy i znikniemy z miejsca kolizji. Korzyści z takiego rozwiązania są często niczym w porównaniu z konsekwencjami. (mark)

REKLAMA



Socatots

PIŁKARSKIE MALUSZKI

Skontaktuj się z nami i umów się na darmową sesję prezentacyjną!

512 224 446 | 32 444 60 68

rybnik@socatots.pl

- ✓ zajęcia ogólnorozwojowe
- ✓ dla dziewczynek i chłopców
- ✓ od 6 miesięcy do 5 roku życia
- ✓ maksymalnie 12-osobowe grupy

- ✓ aktywny udział rodzica w zajęciach
- ✓ specjalnie zaprojektowany sprzęt
- ✓ trenerzy przeszkoleni w Anglii

Socatots.pl/Rybnik

ZAPRASZAMY
na
BEZPŁATNE
zajęcia
prezentacyjne

■ KOŚCIÓŁ – Parafie z Maroko-Nowiny

Dwie parafie - jedna dzielnica

Parafie mamy w Maroku-Nowinach dwie. I choć dzielnica podzielona, wiele te wspólnoty łączy – obie pod wezwaniem jednych z najważniejszych dla Polaków figur chrześcijaństwa, obie starają się łączyć a nie dzielić mieszkańców osiedli i domów jednorodzinnych. W obu też posługiwał ks. Marek Bernacki – kiedyś wikariusz, dziś budowniczy nowego kościoła.

Najmłodsza rybnicka parafia – pw. św. Matki Bożej Częstochowskiej – powstała przy ul. Raciborskiej. I choć najmłodsza, nie najmniejsza. – Rzeczywiście, nasza parafia jest młoda, bo istnieje od 26 sierpnia 2012 roku. Po ostatnich odwiedzinach kołędowych mogę powiedzieć, że liczymy ok. 3,8 tys. wiernych. Można powiedzieć, że to mało, ale nie najmniej, bo są parafie mniej liczne. Liczebność naszej wspólnoty jest optymalna, jeśli chodzi o objęcie wszystkich wiernych skuteczną posługą. Więc liczebność jak najbardziej nam odpowiada – przyznaje proboszcz, ks. Marek Bernacki.

Łączyć w wierze

Ks. Bernacki znany jest swym parafianom – przez lata posługiwał jako wikariusz w parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej, oddalonej dosłownie o kilka przecznic od nowej wspólnoty. – Dużym plusem dla mnie było to, że zanim zacząłem budować ten kościół, dobrych kilka lat byłem w św. Jadwidze. Stąd mieszkańcy mnie znają, więc nie jestem kimś z zewnątrz. W ciągu sześciu lat zapisałem się w ich pamięć

ci, jak mówią – pozytywnie. Więc przychodząc tutaj budować, ci ludzie są cały czas ze mną – wspomina ks. Bernacki. – Jest dużo zaufania i życzliwości. Przychodzą z problemami, sprawami, często ja się do nich zwracam z moimi problemami, jeśli np. chodzi o dekoracje w kościele, przygotowanie świąt, więc współpraca jest między nami owocna i tylko Bogu dziękować za to. I mieszkańcom, oczywiście – dodaje.

Jak przyznaje pasterz wspólnoty, dziś najważniejszą dla niego misją jest łączenie wspólnoty w wierze. – Przede wszystkim musimy sobie uświadomić, że to kolej nam tę parafię podzieliła, mówiąc pół żartem – pół serio. Bo właśnie tory dzielą część bliżej Rybnika od domów jednorodzinnych – przyznaje ksiądz Marek. Okazuje się, że i z tym nie ma problemu. Parafianie angażują się w prace przy budowie świątyni, w ruchy formacyjne czy zwykłą, administracyjną pracę parafii.

Kościół jeszcze nie widać – na razie wciąż trwa zima, a jak zapowiada proboszcz parafii MBC, prace zaplanowano na nadejście wiosny. – Od wiosny ruszamy z murami kościoła, myślę, że w okresie poświątecznym. Fundamenty są przygotowane, więc wszystko na razie idzie zgodnie z planem. Tutaj toczy się już życie parafialne, duszpasterskie, więc wszystko jest w porządku. Od samego początku założyłem sobie, że nie podaję żadnych konkretnych terminów, ponieważ niestety ludzie lubią na tych terminach się skupiać i potem z nich rozliczać – przyznaje pasterz najmłodszej parafii w Rybniku.

Nie ma negatywów

Parafia św. Jadwigi Śląskiej jest jedną z największych w regionie. Tutaj – w przeci-



Ks. proboszcz Andrzej Marek

wieństwie do najmłodszej wspólnoty – życie parafialne jest już w pełni rozwinięte i uporządkowane, niemalże od lat. Nowy jednak – choć ponad pół roku w parafii – jest proboszcz. Ks. Andrzej Marek nie potrafi jednak opowiadać o swojej nowej pracy bez entuzjazmu. – Jestem tutaj osiem miesięcy, i choć może to mało, nie widziałem w naszym środowisku parafialnym jeszcze cienia zniechęcania, czy jakichś negatywnych postaw – przyznał w niedawnym wywiadzie, jeszcze przedświątecznym. – Gdyby nawet pojawiały się jakieś trudności, ja nie chcę się na nich skupiać, muszę robić z miłością to co do mnie należy, a przede wszystkim głosić Słowo Boże. A w końcu i tak ode mnie, zwykłego człowieka, niewiele zależy, bo to Pan daje wzrost – dodaje.

A wzrost jest. W marcu odbył się w św. Jadwidze dzień skupienia dla kapłanów z całej archidiecezji. Niemal 140 kapłanów wysłuchało Słowa Bożego z ust arcybiskupa Skworca, wzięło także udział w drodze krzyżowej oraz innych wydarzeniach formacyjnych.

Abp. Wiktor Skworec, który był celebrazem mszy świętej podczas swej homilii do



Ks. proboszcz Marek Bernacki

kapłanów mówił m.in. o pokusach jakie czekają na człowieka wierzącego, także, a może przede wszystkim na kapłana. – Jedną z tych pokus to wystawianie Boga na próbę. „Zamień kamień w chleb”. Próbujemy sprawić, by Jezus udowodnił nam, że jest Bogiem. Takich zasadzek czeka na nas wiele – mówił do zebranych kapłanów arcybiskup. I choć w słowach arcybiskupa tkwiło ostrzeżenie i troska, wydaje się, że kapłani z naszej dzielnicy wyzwani się nie boją, a próbom stawiają czoła. (mark)

REKLAMA

■ CZAS WOLNY – Biblioteki

Nie wszędzie tylko książki

W dzielnicy Maroko-Nowiny działają trzy filie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku. Każda prezentuje inny rodzaj działalności skierowanej do czytelników.

Filia nr 18 skupia się na dorosłych, jak i na tych najmłodszych czytelnikach. Przy ul. Orzepowickiej książki odpowiednie do wieku znajdzie młode pokolenie. – Wychowujemy sobie czytelników, którzy po zajęciach w przedszkolu wracają do nas z rodzicami po nowe książeczki – mówi kierownik biblioteki Teresa Garbas. Druga część tej filii z działem dla dorosłych znajduje się przy ul. Wawelskiej, gdzie z kolei odbywają się spotkania czytelników. Na ulicy Dąbrówki znajduje się filia biblioteki z numerem 6. Tam książki dla siebie znaleźć mogą mali i dumni, a także, jak również w pozostałych filiach każdy może przez godzinę dziennie skorzystać z bezpłatnego internetu. Filia nr 2 jest przy ul. Zebrydowickiej. Tam na czytelników czekają rozbudowane działy, dwa stanowiska komputerowe oraz nowość – kącik malucha, w którym zajęcia mogą znaleźć dzie-

ci, podczas gdy ich rodzice, dziadkowie czy rodzeństwo odda się lekturze w czytelni. – Poprzez przebywanie w takim kąciku, dzieci od najmłodszych lat oswajają się z biblioteką. Kącik dziecięcy to jeden z plusów nowego układu biblioteki. Dla dzieci organizujemy m.in. urodziny Kubusia Puchatka, obchody Światowego Dnia Pluszowego Misia oraz zajęcia przybliżające dzieciom tradycje i obyczaje świąteczne – zapewnia Hanna Koper, kierownik filii nr 2 PiMBP. W „dwójce” również czytelnicy spotykają się w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki w każdy ostatni czwartek miesiąca o godz. 17.00. Ostatnia w naszym zestawieniu filia wprawdzie nie leży w granicach administracyjnych dzielnicy Maroko-Nowiny, jednak skupia sporą rzeszę czytelników z tej dzielnicy. Mowa o filii nr 8, która mieści się przy SP 34 na ul. Reymonta. Dumą szefowej tej biblioteki Marzeny Oleksy jest Galeria Smolna, w której cyklicznie rybniczanie mogą podziwiać wystawy fotografii, grafiki czy malarstwa, uczestniczyć w wernisażach czy spotkaniach autorskich. (ska)

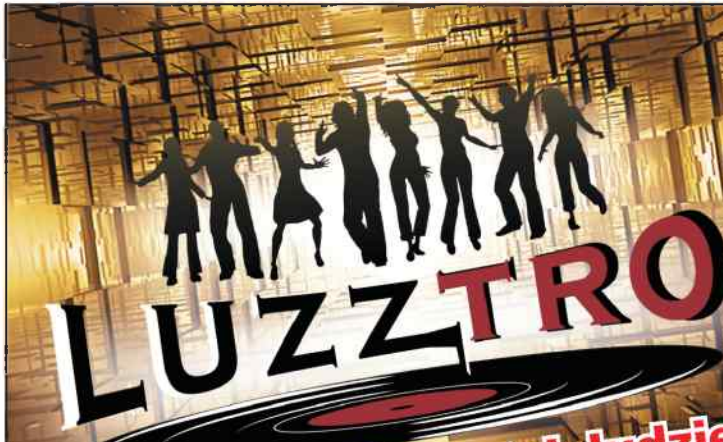



www.cykloplus.pl

Nowy sklep - Rybnik, ul. Wiejska 1 - za salonem ORANGE w podwórzu

tu zaczyna się Twoja przygoda...

REKLAMA



LUZZTRO CLUB JUŻ OTWARTY!

Odwiedź nas a przekonasz się, jak zmieniło się to miejsce!

GODZ. OTWARCIA:
 Pon. – nieczynne
 Wt.–czw. 17.00 – 23.00
 Pt.–sob. 17.00 – 4.00
 Nd. 17.00 – 23.00

Zapraszamy od 21. roku życia!

Muzyka, energia, styl, ludzie, zabawa, luz...

to wszystko tylko w Luzztro Club!

www.facebook.pl/Luzztro-Club

- Nowa stylowa aranżacja
- NIEPOWTARZALNE IMPREZY
- Dobra muzyka
- Świetne drinki i koktajle
- Bardzo dobra kawa

Luzztro Club to doskonałe miejsce na Twoje przyjęcie urodzinowe, jubileusz, spotkanie ze znajomymi czy spotkanie integracyjne pracowników Twojej firmy

RYBNIK, UL. SOBIESKIEGO 15

(pasaż), dojazd od parkingu przy ul. Brudnioka

■ **LUDZIE Z MAROKA-NOWIN** – Bartek Demczuk, Kabaret Młodych Panów

Syn nie zdecydował jeszcze, czy będzie grał na gitarze

Z Bartkiem Demczukiem z Kabaretu Młodych Panów rozmawiamy o tym, jak mu się mieszka na osiedlu Nowiny, o jego karierze scenicznej i dlaczego jego syn jeszcze nie gra na gitarze.

Marek Pietras: – Od kiedy mieszkasz na największym rybnickim osiedlu?

Bartek Demczuk: – Od początku lat osiemdziesiątych. Najpierw mieszkaliśmy na dzisiejszej ul. Świętego Józefa, potem na Wawelskiej a obecnie z moją rodziną na Chabrowej.

Widzisz jakieś plusy mieszkania w bloku, a nie w domu prywatnym?

Nigdy nie mieszkaliśmy w domu, w sensie budynku. Więc trudno mi to porównywać. Uważam jednak, że mieszkanie w blokach daje pewne korzyści. Jest wygodne. Szczególnie gdy prowadzisz aktywny tryb życia. Poza tym nasze osiedla się zmieniają. Mieszka na nich coraz więcej młodych ludzi. Są bezpieczne. Wszędzie jest blisko. Kiedyś mówiłem, że nigdy nie zamieszkać na Chabrowej, bo miała średnią opinię. Teraz to się zmieniło. Mieszkam tam już osiem lat i jest dobrze.

Z tego co pamiętam, pochodzisz ze Zgorzelca.

Nie do końca. W Zgorzelcu tylko się urodziłem. Zresztą tak jak moja siostra. Miałem tam dziadków. Mama zdecydowała, że właśnie chce tam rodzić i że tak będzie lepiej. W Zgorzelcu łatwiej było o różne produkty pierwszej potrzeby. Oczywiście miało to związek z bliskością niemieckiej granicy i z czasami

w jakich żyliśmy.

Dziś z sukcesami występujesz w Kabarecie Młodych Panów. Możesz opowiedzieć jak do tego doszło?

Gdy miałem 7 lat zacząłem uczyć się grać na gitarze w szkole muzycznej. Dzięki temu w 1997 roku zostałem zaproszony przez Olka Chwaszka, abym akompaniował podczas występu kabaretu Nic, od razu na eliminacjach do festiwalu PAKA. Potem współpracowałem z kabaretem Dudu. Tam zaliczyłem pierwsze występy na scenie, a potem powstał Kabaret Młodych Panów.

Kiedy to było?

Pomysł KMP narodził się w 2003 roku. Budowaliśmy całe zaplecze. Brakowało tylko skeczy (śmiech). Te powstały w 2004 roku i wtedy zadebiutowaliśmy. Najpierw na mniejszych imprezach w Rybniku, a potem na Ryjku. **Kiedy poczuliście, że się wam udało, że macie szansę dostać się do czołówki polskich kabaretów?**

Myszę, że to był rok 2007. Wtedy wygraliśmy festiwal PAKA, otrzymaliśmy też nagrodę publiczności. Do tego zdobyliśmy Złote Koryto Ryjka oraz Grand Prix na XXVIII Lidzbarskich Wieczorach Humoru i Satyry. Wówczas posypały się propozycje występów, a ja zadzwoniłem do dyrektora rybnickiego „ekonomika” i powiedziałem: teraz to już muszę zostać zwolniony.

Pracowałeś w szkole?

Tak, byłem tak zwanym „kaowcem”. Tam też poznałem m.in. Piotra Sobikę, który obecnie jest naszym mene-

dżerem.

Co jest największą siłą KMP?

Trudno to jednoznacznie zdefiniować. Staramy się bazować na humorze społecznym, przedstawiać scenki, których bohaterem może być każdy z nas. To co prezentujemy w skeczach, może przytrafić się każdemu. Do tego dochodzi siła zespołu. Tworzą go mocne osobowości. Mimo to potrafimy razem współpracować. I nie tylko. Mam wrażenie, jestem przekonany, że gdzieś tam wszyscy nawzajem się lubimy i szanujemy.

Osoby, które obecnie tworzą Kabaret Młodych Panów były w nim od początku?

Dokładnie. Mateusz Banaszkiewicz, Łukasz Kaczmarczyk, Robert Korólczyk, Piotr Sobik i ja.

Jak wygląda sezon kabaretowy? Są jakieś kabaretowe „żniwa” czy gracie na okrągło?

Obecnie bliżej nam do tej drugiej opcji. Były czasy, że w roku dawaliśmy 200 koncertów. Teraz, jesteśmy bardziej rozpoznawalni, więc występujemy na lepszych warunkach i możemy z niektórych propozycji rezygnować. Ale i tak nie schodzimy poniżej 150. Na początku roku kulminacyjnym punktem jest Dzień Kobiet. Graliśmy kilka razy dla sali, na której były tylko panie. Swoiste przeżycie. Jesienią najważniejszy jest Ryjek. Do tego realizacje telewizyjne. Cały czas coś się dzieje.

W Polsce jest moda na kabarety?

Z pewnością tak. Dwa lata

temu był lekki zastój, ale obecnie znowu jest lepiej. Chociaż zmieniły się nieco proporcje. Więcej jest grania „biletowanego” niż telewizyjnego. Osobiście cieszę się z tego, ponieważ bilety kupują ci, którzy chcą cię zobaczyć. Nie ma przypadkowych widzów.

Patrząc w program TV można odnieść wrażenie, że nadal programów kabaretowych jest bardzo dużo.

Tak, ale większość to powtórki. Jest ich zdecydowanie mniej niż kilka lat temu. Pewnie kryzys i tu odcisnął swoje piętno.

Czy wśród kabareciarzy jest konkurencja? Myślisz o bezpardonowej walce o rynek.

Chyba nie. Na pewno nie porównując to np. do grup muzycznych. Kabaretów nie jest wcale aż tak dużo. Do tego każdy jest trochę inny. Myszę więc, że każdy może iść swoją drogą. Dlatego gdy się spotykamy z innymi kabaretami, jest OK.

Ty masz jakieś ulubione kabarety, skecze?

Trudno byłoby mi wybrać jeden skecz. Lubię kabaret Limo, Moralnego Niepokoju czy nieistniejący już Potem. A gdybym musiał coś wybrać, to pewnie zdecydowałbym się na coś z repertuaru Monty Pythona.

Będziesz kabareciarzem do emerytury?

My chyba nie mamy emerytury (śmiech). Będę się starał jak najdłużej robić to, co teraz. Lubię to, realizuję się w tym. Czego chcieć więcej? Cały czas będziemy się też starać robić Ryjka. Ten festiwal jest bardzo ceniony w całej Polsce.



Bartek Demczuk z Wojtkiem i Filipem

Wróćmy do miejsca, w którym mieszkasz. Jesteś rozpoznawalny na osiedlu?

Pewnie, że niekiedy wychodząc ze sklepu słyszę: wiesz kto to był? Czasem panowie spędzający popołudnie na ławeczce zapytają, nawiązując do skeczu, w którym gram policjanta: panie władzo wszystko w porządku? Są to przyjemne momenty.

Pochodzisz z artystycznej rodziny. Twoja mama jest m.in. dyrektorką rybnickiej OFPA, ojciec przez lata był dyrektorem RCK. Miało to wpływ na twój wybór drogi zawodowej?

Nigdy nie zmuszali mnie do niczego. Oprócz tej gitary (śmiech). Jasne, że często spotykałem się z artystami, oglądałem ten świat od środka. Nie wiem jednak do końca, czy to było decydujące. Presji w każdym bądź razie nie wywierali.

Oceniają twoje występy?

Czasem, ale robią to dyskretnie. Mama kiedyś reżyserowała w kabarecie Dudu, więc wie, o co w tym chodzi.

Grając 150 koncertów pewnie nie masz za dużo wol-

nego czasu. Ale gdy go już masz to ...

To rodzina. Nie spędzam w domu dużo czasu. Dlatego kiedy jest okazja, staram się to nadrobić. Mamy zawsze kilka wolnych dni podczas świąt, trochę w lipcu i główny urlop w sierpniu. Wiadomo też, że nie można żyć cały czas pracą. Trzeba mieć coś co pozwoli się odprężyć. Ja zaczynam grać w golfa. Bardzo mi się to podoba. Mam nadzieję, że będę miał okazję, aby to kontynuować.

Na Chabrowej mieszkasz z żoną i dwoma synami?

Dokładnie. Z Ewelina po- braliśmy się osiem lat temu. Mamy dwóch synów. Trzy- latka Filipa, i ośmiolatka Wojtka.

Zaplanowałeś im już przyszłość?

Jeszcze nie. Chociaż ostatnio spytałem Wojtkę, czy chce grać na gitarze. Odpowiedział, że się zastanowi. Jechał wtedy samochodem i świadkiem tej rozmowy była moja żona. Potem stwierdziła, że moja mina wskazywała na rozczarowanie. To prawda. Ja byłem gotowy kupić mu już gitarę. ■

■ **LUDZIE Z MAROKA-NOWIN** – Bogdan Zachemba, nauczyciel–narciarz

Mistrz Polski nauczycieli w narciarstwie mieszka na ul. Dąbrówki

– Na nartach jeżdżę od dziecka. Technologia, jeżeli chodzi o narty, zmieniła się niesamowicie, natomiast frajda z narciarstwa cały czas jest taka sama – mówi Bogdan Zachemba, który w lutym został mistrzem Polski nauczycieli w kategorii mężczyzn (rocznik 1953 i starsi).

Jest to trzeci tytuł emerytowanego nauczyciela rybnickiego „mechanika”, który został również mistrzem Rybnika. W zawodach o mistrzostwo Polski pracowników oświaty, które zostały roze-

grane w Istebnej na stoku „Złoty Groń”, wystartowało przeszło 50 uczestników. W jego kategorii rywalizowało 15 osób.

Narty od taty

Pierwszy raz na narty stanął jako dziecko. Dostał je od taty, który był wojskowym. Ale tak naprawdę bakcyła narciarstwa połknął na studiach na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. – Jak każdy student musiałem zaliczyć obóz narciarski. Nauczyłem się więc jeździć dosyć dobrze. Od tego czasu staram się regularnie uprawiać ten sport – opowiada rybniczanie. Swoją pasję próbował zarażać uczniów. Najpierw tych w Żorach, gdzie



Bogdan Zachemba

pracował cztery lata, a potem tych z „mechanika”.

Oprócz uczniów Bogdan Zachemba zarażał narciarstwem także swoją rodzinę. – Żona jeździ, bo również jest absolwentką AWF. I również odnosi sukcesy. W mistrzostwach, które ja wygrałem ona była druga w kategorii kobiet. Brąz wywalczyliśmy również jako drużyna – wyjaśnia narciarz. Opowiada także o swoich córkach. Ma trzy. Wszystkie oczywiście jeżdżą na nartach. – Można powiedzieć, że to dzięki mnie jeżdżą, ale prawda jest też taka, że uczyły się narciarstwa bardziej od swoich rówieśników. Ja wkroczyłem dopiero później. Podpowiadałem im, jak sprawić, żeby ich jazda była

lepszą – mówi dumny ojciec trzech córek.

Jeżdżą wszyscy

Zachemba twierdzi, że obecnie można mówić o modzie na narciarstwo. – Myszę, że dużo Polaków zaczyna rekreacyjnie uprawiać ten sport. Widać to po liczbie ludzi na stokach. Pewnie przyczynia się do tego coraz lepsza infrastruktura, ale również to, że konstrukcja nart sprawia, że ten sport jest dla wszystkich – tłumaczy były nauczyciel, który martwi się jednak, że sport jest coraz mniej popularny wśród młodzieży. – Młodzież nie jest już tak chętna do uprawiania jakiegokolwiek sportu, a tym narciarstwa – twierdzi rybni-

czanin i próbuje tłumaczyć tę sytuację. – Wielu młodych ludzi przestało czerpać radość ze sportu, rekreacji w momencie, kiedy powszechne stały się komputery i internet – dodaje i na zakończenie zdradza również swoje marzenie. – Chciałbym kiedyś wystartować w amatorskich mistrzostwach Polski. Jeden z moich kolegów jeździ w tych zawodach i plasuje się wysoko. Ja znam jego umiejętności i na tej podstawie mogę stwierdzić, że dałbym sobie radę. Chociaż nie do końca chodzi o sam wynik, a bardziej o to, żeby się po prostu sprawdzić – mówi Bogdan Zachemba, mistrz Polski mieszkający na ul. Dąbrówki. **Marek Pietras**

■ **SPORT** – Kluby i klasy sportowe

Sport w dzielnicy Maroko-Nowiny

Mieszkańcy dzielnicy, zwłaszcza ci najmłodsi, nie mogą narzekać jeżeli chodzi o ofertę sportową przygotowaną przez rybnickie kluby i skierowaną do młodzieży z Maroka-Nowin. Ci trenować mogą m.in. koszykówkę, siatkówkę, piłkę nożną czy sporty walki w tym judo i ju jitsu.

Piłka nożna

W Zespole Szkół nr 3 działa Gimnazjum nr 6 Mistrzostwa Sportowego z Oddziałami Integracyjnymi. Tam młodzi ludzie mogą budować swoją karierę piłkarską. – Pierwsza klasa sportowa powstała u nas w 2000 roku. Od tego czasu wyszło od nas kilku zawodników, którzy grają obecnie nawet w ekstraklasie. Myślę tu chociażby o Marcinie Wodeckim z Górnika Zabrze czy Michale Buchaliku z Lechii Gdańsk. Głównie jednak chcemy zasilać w zawodników rybnicki klub. W obecnej chwili w Energetyku ROW grają Marcin Grolik, Mateusz Szatkowski czy Jasiu Janik. Z pierwszą drużyną trenują również wyróżniający się młodzieżowcy – mówi Grzegorz Janik, dy-

rektor ZS3, w którym działa również liceum z klasami piłkarskimi dla chłopców i siatkówki dla dziewczyn.

Paweł Kaszyca, wicedyrektor Gimnazjum nr 6 Mistrzostwa Sportowego nie zgadza się z zarzutami, że w klasach sportowych zaniedbywana jest nauka. – Nie zgodzę się z tą tezą, ponieważ klasy sportowe w gimnazjum osiągają najlepsze wyniki w nauce, najlepiej piszą egzamin gimnazjalny. Nauka nie jest więc zaniedbywana. Jeżeli zawodnicy nie osiągają wyników w nauce, na które ich stać, są odsuwani od treningów lub gry w meczach mistrzowskich do czasu poprawy. Proszę mi wierzyć, że dla chłopców to bardzo dobra motywacja – twierdzi Kaszyca.

Judo i ju jitsu

W tej samej szkole swoją filię ma klub Polonia Rybnik. – Prowadzę treningi judo z dziećmi i młodzieżą w wieku od 6 do 9 lat w pierwszej grupie i od 13 do 17 lat w grupie drugiej. Nabór odbywa się cały rok, a w nasze szeregi może wstąpić każdy chętny – mówi Ariel Kuśka,



Na osiedlu Nowiny swoją filię ma Polonia Rybnik

trener i jeden z najwybitniejszych zawodników Polonii. Twierdzi również, że judo uczy dyscypliny, zapewnia konstruktywny sposób spędzania czasu dla dzieci i młodzieży. Ruch przyczynia się do prawidłowego rozwoju fizycznego i pozytywnego rozładowania emocji.

Podobnie jest w ju jitsu. Rybnicki klub specjalizujący się w tej sztuce walki również działa w dzielnicy Maroko-Nowiny. – Mamy własną salę w Rybniku przy ulicy Wandy 17, która jest wyposażona w maty, worki, czy ring. W tym budynku trenują zawodnicy dorośli oraz gimnazjaliści.

Pozostałe grupy mają zajęcia w SP nr 34, gdzie dzięki uprzejmości dyrektora Beaty Mielczarek możemy trenować z najmłodszymi adeptami naszego klubu. Aktualnie klub liczy 160 zawodników. Mamy również klasy sportowe w Gimnazjum nr 2. Prowadzimy je od trzech lat. Trenerem jest tam Rafał Wygonowski. Dzięki klasom sportowym dzieci mają możliwość trenowania łącznie z treningami połączonymi, co daje prawie 16 godzin tygodniowo – tłumaczy Mariusz Wowra, prezes i trener w Rybnickim Klubie Ju Jitsu Sportowego.

Siatkówka i rekreacja

W Gimnazjum Sportowym nr 2 działają również klasy sportowe z siatkówki. Prowadzi je klub TS Volley Rybnik. – Staramy się pracować na najwyższym poziomie i chcemy wyszkolić siatkarzy, którzy będą w stanie rywalizować na poziomie międzynarodowym lub grać w klubach szczebla centralnego. Dobrym przykładem jest Rafał Szymura, który obecnie jest uczniem SMS PZPS w Spale i reprezentuje nasz kraj w mistrzostwach Europy.

Nam nie chodzi jednak tylko i wyłącznie o wynik sportowy. Ważne jest również to, aby młodzież miała dobre warunki do rozwoju sportowego. Nie wszyscy przecież zostaną zawodowymi sportowcami. Ważne jednak, aby polubili sport i promowali go w swoich środowiskach – mówi Lech Kowalski, trener siatkówki i nauczyciel z G2.

Volley organizuje spotkania, na których trenerzy przyglądają się kandydatom do klas sportowych. Odbywają się one w każdą środę od godz. 17.30 na sali MOSiR przy ul. Powstańców w Rybniku.

Od 1996 roku mieszkańcy osiedla Maroko-Nowiny mogą korzystać również z usług świadczonych w ośrodku Bushido. – Na początku byliśmy w strukturach MOSiR. Od 1998 roku działamy już jako samodzielna jednostka. Skupiamy się na szeroko rozumianej rekreacji, ale także na fizjoterapii – tłumaczy Arek Skowron, dyrektor Bushido. Podczas letnich wakacji oraz ferii zimowych jego pracownicy skupiają się na pracy z dziećmi i młodzieżą. – Co rok prowadzimy akcję lato i akcję zima. Korzystają z nich uczniowie głównie z osiedla Maroko-Nowiny. Do tego organizujemy wyścigi MTB oraz Bieg Barbórkowy, który obecnie jest naszą sztafetową imprezą, z największą frekwencją – mówi dyrektor.

Utalentowana sportowo młodzież ma więc gdzie kontynuować naukę, uprawiając przy okazji sport. Można też ruszać się rekreacyjnie. Na osiedlu działają m.in. dwie piłkarskie drużyny, które są zrzeszone w rybnickich ligach amatorskich.

Marek Pietras

NIE ZWLEKAJ Z REHABILITACJĄ

Z **Magdaleną Łatą-Kunert**, kierownikiem w **CRiR „BUSHIDO”** rozmawiamy o rehabilitacji ale także o zumbie.

TR: – „BUSHIDO” to nie tylko rekreacja ale i rehabilitacja. Kto może liczyć na waszą pomoc?

Magdalena Łata-Kunert: – Każdy, od dziecka po seniora, od osoby prowadzącej siedzący tryb życia po wyczynowo trenującego sportowca. Zajmujemy się rehabilitacją pourazową (złamania, skręcenia, zwichnięcia stawów, stłuczenia, naciągnięcia i naderwania mięśni), pooperacyjną (artroskopia, rekonstrukcja więzadeł i ścięgien, endoprotezoplastyka, mastektomia), neurologiczną (np. udary mózgu, porażenie nerwów obwodowych, chor. Parkinsona, rwa kulszowa i ramienna) oraz szeroko pojętą terapią bólu (zespoły bólowe kręgosłupa, dyskopatie, bóle pochodzenia zwyrodnieniowego, reumatycznego i in.) oraz uroginekologiczną. Pomoc znajdują również osoby, które mają problem z bliznami, trudno gojącymi się ranami, owrzodzeniami i odleżynami.

Intensywnie działacie na rzecz profilaktyki wad postawy u dzieci i walki z dzie-

cięcą otyłością.

Od 2006 prowadzimy ten program, współpracując ze szkołami i rodzicami. Naszym celem jest wytypowanie na podstawie badań przesiewowych klas I, dzieci dotkniętych wadami postawy i objęcie ich gimnastyką korekcyjną. W tym okresie dzieci szybko rosną, a związany z tym dysbalans siły mięśniowej może doprowadzić do zaburzeń w stabilizacji postawy ciała. W przypadku nawet niewielkiego skrzywienia kręgosłupa może dojść wtedy bardzo szybko do znacznego pogłębienia wady. W naszym ośrodku działa również klub SLIM KIDS dla dzieci, które mają nadwagę. We współpracy z trenerami, dietetykiem, psychologiem i rodzicami, pomagamy miłośnikom w atrakcyjny sposób uzyskać dobrą kondycję i przy okazji spalić zbędne kalorie.

Czy żeby skorzystać z waszych usług rehabilitacyjnych potrzebne jest skierowanie lekarskie?

Nie jest niezbędne, ale bardzo pomocne. Na pierwszą, zawsze bezpłatną konsultację warto przynieść wyniki badań, wypis ze szpitala lub inne – na tej podstawie,

a także w oparciu o szczegółowy wywiad i badanie fizjoterapeutyczne jesteśmy w stanie zaproponować konkretne leczenie. Gdy nie ma jednoznacznej diagnozy lub stan pacjenta nie ulega poprawie zalecamy konsultację z lekarzem oraz dalszą diagnostykę. Nie wykonujemy zabiegów w ramach kontraktu z NFZ, nasze usługi są płatne, jednak ceny bardzo konkurencyjne. Dla osób posiadających dodatkowe ubezpieczenie (np. Mondial Assistance) świadczymy usługi nieodpłatnie.

Jak długo czekamy na zabiegi i jaki jest ich koszt?

Jesteśmy do dyspozycji od poniedziałku do soboty, od 8:00 do 22:00, a zespół terapeutów jest na tyle duży, że na rozpoczęcie rehabilitacji nie trzeba długo czekać. Z reguły od kilku dni do tygodnia. Jeśli chodzi o koszty, dbamy o to, by nasze ceny były najniższe w regionie. Ponadto posiadamy system zniżek dla seniorów, rencistów oraz uczącej się młodzieży.

Czy wczesna rehabilitacja pomoże odzyskać stuprocentową sprawność.

Zbyt długi okres oczekiwania na rehabilitację lub jej całkowite zaniechanie może spowodować powstawanie



nowych, uciążliwych problemów, które mogą rzutować w przyszłości na nasze zdrowie i sprawność. Niedoleczone kontuzje czy np. przewlekły ból powodują szereg reakcji łańcuchowych w naszym organizmie, wprowadzając w ruch błędne koło. Rehabilitacja pozwala zatrzymać ten proces, a tym samym działa nie tylko leczniczo, ale co bardzo istotne, profilaktycznie. Bardzo istotna jest szybka interwencja rehabilitacyjna w przypadku dzieci, a zwłaszcza niemowląt. Jeśli rodziców niepokoi coś w rozwoju dziecka, nie należy zwlekać z konsultacją u specjalisty. Tu działa zasada: im szybciej tym lepiej!

Co poleciłaby pani osobom

DZIEŃ OTWARTY 27.04

Rybnik, ul. Floriańska 1, tel. 32 42 28 201
www.bushido.rybnik.pl

- Konsultacje instruktorsko-trenerskie
- Porady rehabilitacyjne (m.in. badanie postawy ciała)
- Konsultacje dietetyczne (analiza składu ciała)
- Zwiedzanie ośrodka, losowanie nagród, poczęstunek
- Bezpłatna siłownia
- Sauna 10.00-16.00 (dla Pań), 16.00-20.00 (dla Panów)

9.30-10.00 rejestracja uczestników FITNESS

10.00-10.30 SALSA

10.40-11.10 AEROMIX

10.20-10.50 DYNAMIC BOSU

12.00-12.30 IOBALL

12.30-13.00 pokaz taneczny/losowanie nagród

13.00-13.30 ZUMBA

13.40-14.10 SZKOŁA PLECÓW

14.20-14.50 STEP

15.00-15.30 PILATES

16.00-16.30 rejestracja uczestników SIŁOWNIA

16.30-18.00 Zawody w wyciskaniu sztangi leżąco-połowa masy ciała

Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godzinach 7.00 – 22.00

rozpoczynającym swoją przygodę z fitnesssem?

Osobom energicznym, inspirowaną rytmami latynoskimi zumbą, będącą połączeniem tańca z elementami aerobiku, która poprzez zabawę dba o kondycję, kształtuje sylwetkę, a przede wszystkim wprowadza w dobry na-

strój! . Osobom szukającym relaksu polecam jogę . Można ją ćwiczyć w każdym wieku, niezależnie od kondycji psychofizycznej i światopoglądu. Na jogę zapraszam w piątki o godz. 16.30, natomiast zajęcia zumbi odbywają się w tym samym dniu o godz. 18.00.



REKLAMA

Poczujesz miętę do tego miejsca

Pachnie dobrym jedzeniem, wewnątrz kusi stonowaną, wysmakowaną kolorystyką a świeża mięta króluje na każdym stole. To wszystko tworzy wyjątkową atmosferę przyjaznego i niebanalnego wnętrza, gdzie na każdym kroku widać dbałość o szczegóły.

„Mięta” to lokal z klimatem spokojnego a jednocześnie intrygującego miejsca z charakterem. Zorganizuje przyjęcie dla większej ilości osób, jak i z przyjemnością ugości rodzinę z dziećmi (dla milusińskich jest kącik zabaw).

Jest to idealne miejsce na przyjęcia rodzinne jak i imprezę firmową w dobrym stylu. W „Mięcie” miło i smacznie spędzisz czas zarówno z przyjaciółmi jak i spokojnie delektując się dobrą kuchnią w swoim własnym towarzystwie.

Niewątpliwą rozkoszą dla podniebienia są dania przygotowane z największą kulinarną starannością i kunsztem kucharskim. Atrakcją urozmaicającą menu będzie jego dostosowanie w zmieniający się rytm pór roku.



Miłośnicy dobrej herbaty z pewnością pokochają to miejsce skuszeni niezwyklej wachlarzem rozmaitych gatunków tego napoju. Lokal oferuje także bogaty wybór czekolady holenderskiej. Warto wspomnieć, że przyjemność delektowania się tą słodką możemy zabrać do naszych domów, korzystając z możliwości kupna czekolady w estetycznych zestawach.

883-672-404

ul. Chabrowa 21

www.mietarybnik.pl



Klimatyczna muzyka sącząca się delikatnie w połączeniu z lampką naturalnego soku z granata mogą być ciekawym wstępem do spędzenia wieczoru.

„Mięta” to inspirujące miejsce, w którym można odczuć zaangażowanie i wyjątkową pasję gospodarza. Miejsce, które powstało z wielowątkowych inspiracji po to, by połączyć w sobie piękno, dobry smak i wyjątkowy klimat.



Kwiecień miesiącem pamięci narodowej...

Ludzka pamięć jest zawodna. Banat. Ktoś w przedwojennej rybnickiej gazecie napisał o tym jak w Polsce traktuje się tak naprawdę bohaterów, choćby lokalnych. To samo dotyczy miejsc i budowli. Ten ktoś napisał, że gdyby nie było kościołów, a w nich obrazów i figur ludzie być może zapomnieliby nawet o Bogu. A dalej: „U nas nastąpiła manja wmurowania tablic i to w mało widocznych miejscach. Urządza się przy tym wielkie hałasy i to z orkiestrami, ktoś nawet palnie wielką mowę i koniec.” Takie postępowanie nazywa „zbrodnia narodową” wobec przyszłych generacji. „Jest nią również taka ciasna tablica ś.p. Larysza, tego oswobodziciela Rybnika...”

Znikające zabytki

Tak niewiele trzeba dla upamiętnienia tych kilku rybniczian, którymi – jak nadmieniał cytowany autor – można byłoby się pochwalić przed przyjezdnymi. Kogóż do tego rybnickiego panteonu można zaliczyć? Braci Szafranków, Weberów – burmistrza z żoną, Białych – doktorostwo, Alojzego Prusa – przewodniczącego rady miejskiej, Malinowskiego – budowniczego Rybnika, Bartońka przedsiębiorcę, proboszczów Brudnioka i Reginka, Sobtziaka i rodzinę Haase przedsiębiorców... Sprawa doboru jest otwarta. Możliwości umiejscowienia ich postaci jest wiele. Można także wzorem innych miast śląskich umieścić wszystkich w jednym miejscu np. opodal urzędu miasta, na terenie kampusu, wzdłuż promenady, bulwaru nadrzecznego.

Niemniej smętnie wygląda sprawa dawnych budowli. Po co jakieś stare piękne parkany. Utrzymanie ich kosztuje. Jest proste wyjście... Spójrzmy ile już utraciliśmy, a ile nam zostało. Szpital św. Juliusza. Pewnie są tacy, którzy potrafią sobie w tym miejscu wyobrazić pusty plac, a potem wznoszony na

nim kolejny pomnik – hiper-superekstramarket. Zniknął XIX-wieczny budynek szkoły muzycznej, zniknął Bombaj należący do kompleksu zamkowego. Zniknął stary cmentarz. Ktoś wspominał jak pięknie wyglądałby w Rybniku młyn wodny. Kiedyś na starorzezu Nacyny jego koło kręciło się, tworząc w słońcu tęczę, która zachwycała dzieciaki. Gdy nad Rudą przechodzimy przez cmentarzyk, gdzie jeszcze jako tako dba się o zbiorowe mogiły, to już z pozostałych grobów tylko dwa, trzy są odwiedzane. A ile przepadło na zawsze? Żal zwłaszcza tych dziecięcych. Miejmy nadzieję, że zachowała się chociaż jakaś dokumentacja fotograficzna.

Ile odeszło w przeszłość dzieł sakralnych artystów związanych z Rybnikiem, choćby cały dawny wystrój starego kościoła, w tym malowidła Konarzewskiego, czy ołtarz u ojców franciszkanów z karyjskiego marmuru. Dobrze, iż u ojców misjonarzy ostał się ołtarz dłuta Konarzewskiego z dawnego kościoła. Wojna zabrała rybnicką synagogę i cmentarz żydowski wraz z domem przedpogrzebowym.



Ciekawa pocztówka, bo u spodu już niemiecka nazwa ulicy 3 Maja, a w tyle po prawej stronie widoczny jeszcze żydowski dom przedpogrzebowy, który stał niemal dokładnie naprzeciw kaplicy szpitala św. Juliusza....

Wojna zabrała wspaniały zbiór Michała Kwiatkowskiego i równie wspaniałe zbiory ojca Drobrego. Ile poniszczyła tzw. władza ludowa. Czyżbyśmy byli jej chwałebnymi spadkobiercami?

Nic nie rośnie bez korzeni. Systematycznie je niszcząc możemy sobie wyobrazić przyszły krajobraz. W piękne złotka opakowana pustka.

Najważniejsze proporcje

Kiedy patrzymy na postindustrialny pejzaż dzisiejszego regionu Nord Calais czy Westfalii Nadrenii, to można tylko zazdrościć. Czy kampus i szkoła muzyczna to wszystko na co nas stać? Żal patrzeć na hale dawnej Huty Silesia, gdzie można byłoby zrealizować tyle pomysłów, którymi współczesny świat wprost tryska. Ilu młodych mogłoby tu realizować swe marzenia, a nawet na

stałe znaleźć miejsce dla siebie i choćby części swych dzieł za niewielki czynsz. A powiedzmy w takim Juliuszu rybnickie muzeum mogłoby wyeksponować wszystkie swoje zbiory i jeszcze wynajmować miejsce innym placówkom. RCK – ile w dawnym szpitalu dla nich miejsca. Także dla centrum współpracy Rybnika z zagranicą, z zaprzyjaźnionymi miastami. Właśnie tu przypomnieć miejsca, które są już tylko historią, ale o których warto pamiętać. Chociażby to co znaleziono w ziemi podczas budowy Focusa. Gdyby tak znaleźć kasę i pozwolenie na prace archeo w obrębie kurhanu husytów na terenie szpitala przy ulicy Gliwickiej... Wiele było wspaniałych ludzi także w powojennej historii miasta. Czy to nie idealne miejsce, żeby ich szerzej zaprezentować. Powojenne osiągnięcia miasta. Ile moglibyśmy się na

uczyć od Niemców, Francuzów czy Anglików, którzy tego typu doświadczenia już mają za sobą. Dawny szpital stałby się centrum kulturalnym miasta. Czy nie można – póki jeszcze czas – pozyskać funduszy europejskich na rewitalizację tego wspaniałego obiektu.

Ma rację ten, który mówi, że gdybyśmy chcieli ocalić wszystko, to mieszkilibyśmy dziś dalej za średniowiecznymi murami w starych budynkach. Jednak ma rację tylko do pewnej granicy. Najważniejsze są proporcje. Widzimy jak odbija się na nas każde ich zachwianie – zwłaszcza w przyrodzie, ale w innych sferach także. Centrum miasta mamy piękne. Ale czy to powód żeby spocząć na laurach. Nie zmarnujmy ani grosza z unijnych dotacji i z podatków Polaków pracujących na Zachodzie, które są podobno jeszcze większe niż

dotacje. Wszystko zależy od nas. Kiedy odwiedzam ostatnią z córek przedwojennego symbolu przedsiębiorczości w Rybniku – Adolfa Bartońka, to podziwiać można to, co gliwickiej kurii udało się zrobić z pałacem w Rudach. W stosunkowo krótkim czasie zrobiono dziesięć razy więcej niż poprzednicy przez 55 powojennych lat. No, ale odczucia jak to u nas ambiwalentne, bo zniknęło w Rudach cudowne, niemal magiczne miejsce „Buk”. Przeważa jednak radość z pobytu w pocysterskim środowisku. Może nawet elektrownia odrestaurowe stary cysterski dom w Stodołach, blisko tablicy upamiętniającej pobyt bł. Jana Pawła II.

A może by tak do szpitala juliuszowego dyskretnie podać squatersów. Z doświadczenia wiemy, że wówczas władze reagują dość szybko.

Michał Palica

REKLAMA

Studio foto-video

Sebastian Węgorowski

www.studiowegorowski.pl

studiowegorowski@op.pl

tel. 888 056 744

Ćwierć wieku z Carrantuohill

Odsłona 25 = Podsumowanie

Czas na zakończenie naszych cyklicznych, choć mało regularnych spotkań z grupą muzyczną Carrantuohill.

Publikując swój poprzedni artykuł, w zakończeniu pozwoliłem sobie nasz zespół folkowy umieścić bezapelacyjnie w rybnicko-żorskich sferach BWK (bardzo wysokiej kultury). Nie podejrzewałem wówczas, iż kilka dni później moje słowa aż tak dosłownie się ziszczą. Decyzją szacownej Kapituły (głosami internautów zwyciężył zasłużony malarz i poeta Marian Bednarek) zwycięzcą w kategorii Kultury dorocznego konkursu „Człowieka Roku”, organizowanego przez portal „Rybnik.com.pl” został dostojny jubilat Carrantuohill. Statuetkę odebrała rybnicka część zespołu: Adam Drewniok, Zbyszek Seyda i Marek Sochacki. Nie zapominajmy jednak, iż pozostali, Bogdan Wita i Maciej Paszek w Rybniku się urodzili, a Darek Sojka uczył się, ożenił i długo w naszym mieście mieszkał, zanim wrócił do Osin. Gratulujemy serdecznie zasłużonego lauru!

Serce ze serca

Minęły jubileuszowe fety, życie biegnie dalej, historia pisze nowe akapity. Po listopadowej gali w RCK zespół wyjechał do Francji i tam zrobił kolejny krok ku sławie wśród rodaków. Wiktora Hugo i *Edith Piaf*. Po powrocie do kraju muzyka Celtów rozbrzmiała znów w znakomitym akustycznie zaborskim Domu Muzyki i Tańca, w ramach jednego z kolejnych koncertów „Serce za serce”, które Bogdan Wita z kolegami od lat współorganizuje. Żeby nie być gołosłownym, cytuję z „Dziennika Zachodniego” pióra Marleny Polok-Kin, tuż po koncercie z 10 grudnia 2005 roku: „Takiego koncertu Serce za serce jeszcze nie było. Nie tylko dlatego, że w czternastej jego odsłonie zawładnął Domem Muzyki i Tańca zespół Śląsk. Wszystko dlatego, że wy-

pełniona po brzegi sala zabrzańskiego DMiT ze śląską serdecznością zęgnęła prof. Zbigniewa Religę. Nie chciała się z nim rozstać tak, jak z oklaskiwanym na stojąco i bisującym Śląskiem. A ten – ze sceny (sekundowała mu sama Krystyna Loska, która w tym roku zastąpiła u boku prof. Religi Grażynę Torbicką) – nie chciał się rozstać z ukochanym profesorem. Nawet najzagorzalsi zwolennicy Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk przyznawali, że tak porywającego, przygotowanego z nieopisaną energią koncertu jeszcze nie było. Godnie towarzyszyła zespołowi znakomita formacja Carrantuohill Celtic Music Group, wykonująca tradycyjną muzykę celtycką rodem z Irlandii i Szkocji”. I tak jest co roku.

Innym hitem widowni w Zabrzu są witające wiosnę (w tym roku pani Wiosna nie dała się przywołać skocznymi jigami i reelami) koncerty w ramach projektu „Zielona Wyspa Śląsk”. Tu również dochodzi do znaczących wydarzeń artystycznych powiązanych z rozsądną (co nie zawsze jest oczywiste) ekologią. Ponieważ zamykamy tym tekstem 25-lecie zespołu, więc tegoroczną „Zieloną Wyspę” w Zabrzu opisać kronikarze w latach późniejszych.

Gdyby zespół skupił się tylko i wyłącznie na cyklicznych imprezach organizowanych rok w rok, to pewnie nie zarobiłby na życie, ale i tak z obiegu artystycznego nigdy by nie wypadł i pozostał na scenie jako zjawisko w swoim rodzaju jedyne i niepowtarzalne. Rok zaczynają zawsze wielkie finały WOŚP, które bez udziału Carrantuohill trudno sobie wyobrazić. Dalej mamy obowiązkowy udział w St Patrick's Day – to obowiązek każdego szanującego się Celta, a co dopiero najważniejszych dziedziców kultury plemion galijskich w kraju nad Wisłą. Potem mamy wspomnianą „Zieloną Wyspę Śląsk”, gdzie też skojarzenia Ślązaków i ich muzyki z zieloną Irlandią są tak jednoznaczne, iż nikt nie ośmielił się ich



Akimoa Schreck vel Michał Czordoziewski



dr Kasia Oszuj



Jacek Piemsza

kwestionować. W wakacje co roku jest „Przystanek Woodstock”, impreza organizowana, przynajmniej w części dotyczącej folkowej tzw. Małej Sceny, przez zespół i jego agencję Celt. Pod koniec lata od ćwierć wieku odbywa się obrastający powoli patyną legendy festiwal muzyczny „Sari”, a potem już zawsze przed zimą czeka kolejna „serdeczna” impreza w Zabrzu. Nie mówimy tu o stałych dorocznych zaproszeniach, jak choćby do Muzycznej Owczarni w Szczawnicy-Jaworkach, do radiowej Trójki, czy na rozmaite festiwale, nie wyłączając zagranicznych – do Czech, Niemiec czy Francji. Dorobek zespołu Car-



dr Ewa Miondka



Gdyźnieba Siew



Ton Wabigad



Zyta Karen-Boska

rantuohill jest naprawdę imponujący. Wliczając kasety i wydawnictwa okolicznościowe w postaci składanek, jak np. dwupłyty „Ferment” czy „20 lat”, nazbierało się tego blisko 20 pozycji fonograficznych. W

annałach już na zawsze zostanie Złota Płyta „Inis” i Platynowa „Irish & Jazz” oraz najbardziej prestiżowa nagroda muzyczna w Polsce Fryderyk. Jest niesłabnący podziw najbardziej wyrobionej muzycznie publiczności, bo tylko taka gustuje w muzyce folkowej. Bliska znajomość wielu literackich noblistów (Czesław Miłosz, Seamus Heaney, Wisława Szymborska, Tomas Tranströmer czy wreszcie ostatni kontakt z Mario Vargas Llosą) potwierdza wysublimowany smak odbiorców tej muzyki. A z drugiej strony szaleje młodzież, roztańczona na każdym koncercie. Czego więcej do szczęścia potrzebuje artysta?

Najczęściej Warszawa

Zadałem sobie trud policzenia jakie polskie miasto miało przyjemność najczęściej gościć zespół Carrantuohill w jego dwudziestopięcioletniej historii. Odpowiedź jest jednoznaczna – Warszawa. Licząc do końca jubileuszowego roku 2012, wyszło mi dokładnie 149 koncertów w wykonaniu Carrantów dla stołecznej publiczności. W tym oczywiście są wszystkie oficjalne, występy radiowe i telewizyjne. Za Warszawą plasują się Katowice (ponad 130 występów), na trzecim miejscu jest Rybnik (112), dalej Kraków (100), Wrocław (81), Poznań (73) i wreszcie macierzyste Żory (około 60 koncertów). Potem idą: Łódź, Gliwice, Opole, Bielsko-Biała, Kielce, Żywiec, Toruń. Tolerancja błędów jest może jedno- dwuprocentowa, ale w odniesieniu do Rybnika i Żor chyba jednak większa, ponieważ początek kariery zespołu przemianowanego z Erys Group nie był tak skrupulatnie odnotowywany, a grono wtedy przede wszystkim blisko domu. Dokładniejsze wyliczenia (dziś już trudne) mogłyby dać chyba Żorom nie szóste miejsce, lecz zdecydowanie w pierwszej piątce, jeśli nie w trójce.

Podczas wojaży zagranicznych najczęściej odwiedzane były Francja i Niemcy (po 11 razy), dalej Czechy – 10,

Węgry – 3, Belgia i Słowacja – po 2 razy. Ojczyznę dawnych Celtów i matecznik ich kultury Irlandię nasz zespół odwiedził pięć razy (nie licząc prywatnych wizyt poszczególnych członków grupy), przy czym zawsze były to eskapady niezwykle inspirujące i twórczo owocne. Co nam przyniesie drugie ćwierćwiecze? Czas pokaże.

Kończąc, pozwolę sobie na kilka osobistych refleksji. Byłem zaszczycony, gdy ponad rok temu zaskoczono mnie propozycją zrobienia skróconej biografii zespołu muzycznego Carrantuohill, rozpisanej na 25 odcinków w „Tygodniku Rybnickim”. Duma moja wypływa z ciepłych uczuć, jakie we mnie od początku rozbudzała muzyka tak bliskich mi śląskich Celtów. Miałem szczęście od samego początku obserwować tę wędrówkę, systematyczne wzrastanie grupy nieco młodszych ode mnie kolegów, wywodzących się ze środowisk bliskich moim, rybnickim od wieków korzeniom.

Równoległe do cyklu artykułów, choć całkiem w treści niezależnie, powstawała książka o Carrantuohill mojego autorstwa, z obietnicą jej wydania z końcem roku 2012, na jubileusz 25 lat. Wczesną jesienią jej gotowy obszerny tekst w całości poszedł do wydawnictwa. Niestety mamy kryzys, dotykający szczególnie branży księgarskiej. Jak powiedział mi swego czasu znany rybnicki pisarz, gawędziarz i wydawca Marek Szołtysek – niełatwo napisać książkę, trudniej ją wydać, a najtrudniej sprzedać. Cóż, zespół wciąż tworzy, my żyjemy, a żywi nie tracą nadziei.

Dziękuję całej szóstce wraz z cierpliwymi rodzinami – Adasiowi Drewniokowi (za przyjaźń), Maćkowi Paszkowi (za serce gołębie), Zbyszkowi Seydzie (za szczerość), Markowi Sochackiemu (za lakoniczność), Darkowi Sojce (za entuzjazm) i Bogusiowi Wicie (za wiarę niezłomną). Za przybliżenie siebie – stokrotnie dzięki!

Stefan Smółka

Na koniec zdradzę pewien głęboko skrywany sekret, dotyczący prawdziwych tożsamości poszczególnych Tarantuli. Otóż, jak się okazuje, zupełnie inne od oficjalnych są prawdziwe nazwiska a nawet płeć członków zespołu. I tak: na gitarze basowej, czasem akustycznej, a potrafi także – a jakże – na nerwach pogrywać dr Ewa Miondka (kryjąca się pod oficjalną ksywą „Adam Drewniok”). Na fletach, na dudach,

nierzadko na udach, zapamiętałe gra równie utytułowana dr Kasia Oszuj, postępująca się mylącym pseudo „Dariusz Sojka”. Na bouzouki, mandolinach i butelkach po winach gra melodyjnie Gdyźnieba Siew (jej ksywka „Zbigniew Seyda”). W każdy koncertowy dzień za akustyczne piękno gitarowych brzmień, choć przecież nie tylko za to(n) odpowiada Ton Wabigad (na niby to „Bogdan Wita”). Ze starych skrzy-

piec, oj bywa, tony genialne dobywa Jacek Piemsza (postępujący się pseudonimem „Maciej Paszek”). Wyrazistą sekcję rytmu w zespole ostatnimi czasy absolutnie zdominował (czyżby Azjata?) Akimoa Schreck, każący dla niepoznacki nazywać siebie „Marek Sochacki” (tak naprawdę to Michał Czordoziewski – od rzekomego „Włodzimierza Sochackiego”). Na koniec do rozpracowania pozostał najmłodszy

nabytek zespołu, przydająca mu czasem subtelnej urody pieśniarka Zyta Karen-Boska, artystyczne pseudo: „Katarzyna Sobek”. Wyszło zatem szydło z worka. Anagramy są moje, a nazywam siebie „Stefan Smółka” – prawdziwe nazwisko Same Klanstfo – z mimowolnej inspiracji mistrza tego gatunku tforczości Stanisława Barańczaka.

TRZY PO TRZY

PODSTAWÓWKI, pochwalcie się

SWOIMI UCZNIAMI!

Ruszamy z kolejną edycją konkursu „Trzy po trzy”!

Uczeń, którego wypowiedź otrzyma największą liczbę głosów, wygrywa zestaw podręczników do klasy czwartej, a dla swoich klasowych kolegów zaproszenie na jednodniową wycieczkę do ośrodka wypoczynkowego Aquabrax w Szymocicach, która odbędzie się w czerwcu 2013 roku.

Aby zagłosować, wytnij z gazety kupn, zaznacz na nim imię i nazwisko osoby, której wypowiedź najbardziej Ci się podoba i wrzuć ją do urny.
UWAGA! Pod uwagę będą brane tylko oryginalne kupony wycięte z gazety.
Każdy może wrzucić nieograniczoną liczbę kuponów.
Na każdym kuponie można zaznaczyć tylko jedno imię i nazwisko.

Klasa IIIA ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Czerwionce-Leszczynach



Wychowawczyni: Katarzyna Burek

KASIA TOMECKA

Jest nas 17, 8 dziewczynek i 9 chłopców. Jeździmy na wycieczki, do kina i do teatru. Co roku jesienią chodzimy na wycieczki do gospodarstwa rolnego i bierzemy udział w wykopkach, a później organizujemy ognisko. Mamy w planach trzydniową wycieczkę do grodu rycerskiego w Byczynie pod koniec roku szkolnego. Ja i moje koleżanki Natalka i Emilka tańczymy w zespole „Rytm” i osiągamy sukcesy. Mamy również duże osiągnięcia w konkursach plastycznych np. Zuzia otrzymała wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Bohunova Paleta”. Kilku uczniów trenuje koszykówkę. Bierzemy udział we wszystkich konkursach klasowych i szkolnych. Dziś mamy dzień matematyki, dlatego wszyscy mamy ubrania w kratkę. Jesteśmy uśmiechnięci, weseli, pomagamy sobie wzajemnie. Jesteśmy aktywni i chętnie bierzemy udział w konkursach. Nasza pani jest bardzo miła, uśmiechnięta, a przede wszystkim cierpliwa. Jest najfajniejszą panią na świecie.



MATEUSZ PRZEWDZING

Opowiem wam o naszej klasie. Jest nas 17 uczniów, 6 dziewczyn i 11 chłopców, no i oczywiście nasza pani Danuta. Chodzimy na wiele różnych zajęć szkolnych i pozaszkolnych, rozwijamy swoje pasje i zainteresowania. Bierzemy udział w wielu konkursach i zawodach, zdobywamy nagrody i wyróżnienia. Ja w zeszłym roku zdobyłem nagrodę w konkursie plastycznym „Ocalić od zapomnienia”. W tym roku Michał zdobył srebrny medal w Gminnych Zawodach Narciarstwa Alpejskiego, a Wiktoria zajęła trzecie miejsce w miejsko-gminnym konkursie „Festiwal słowa” gdzie pięknie recytowała wiersz „Kwoka”. W naszej klasie dużo osób potrafi bardzo ładnie recytować i pani jest z nas dumna. Całą klasą uczestniczymy w cotygodniowych lekcjach na krytej pływalni. Lubimy zajęcia sportowe, a niektórzy z nas doskonalą swoje sprawności na różnych dodatkowych zajęciach. Bartek i Wiktoria trenują karate, Michał i dwóch Bartków trenują piłkę nożną, a Ania koszykówkę. Bartosz i Emilka należą do młodzieżowej drużyny strażackiej przy OSP Dębienko. W klasie mamy wiele utalentowanych osób. Kolega Bartek interesuje się historią. Mamy ładną klasę, razem z panią dbamy o gazetki. W naszej klasie dużo się dzieje. Organizujemy na wesoło dzień chłopca i dzień kobiet, poczęstunek przygotowują nasze kochane mamy. Odwiedziliśmy już trzykrotnie gospodarstwo rolne rodziców naszej koleżanki Emilki. Za każdym razem było cudownie. W maju jedziemy na trzydniową wycieczkę do Byczyny. W tym roku nasza szkoła obchodzi 50-te urodziny z tej okazji przygotowujemy plakaty i inne ciekawe prace. Jesteśmy niepowtarzalni, po prostu wspaniali, a nasza pani nigdy nie nudzi się z nami.

Klasa IIIB ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Czerwionce-Leszczynach



Wychowawczyni: Danuta Sarcia

Klasa IIIA ze Szkoły Podstawowej w Jankowicach



MARTYNA ZNISZCZOŁ

Jesteśmy uczniami klasy IIIa. My, dziewczyny odczuwamy zdecydowaną przewagę liczebną chłopców. Jest ich aż 17, nas tylko 7. Jesteśmy trochę zwariowaną klasą. Często się wygłupiamy, czasem dokuczamy sobie, ale zdążyliśmy się już dobrze poznać i zaprzyjaźnić. Najbardziej zintegrowały nas wspólne wyjazdy i wycieczki. Wiele razy byliśmy w kinie i w teatrze. Podglądaliśmy zwierzęta (i nie tylko) w Parku Leśnych Niespodzianek. W Muzeum Chleba mogliśmy zobaczyć m. in. jak kiedyś wypiekało się chleb. W maju jedziemy do Krakowa zwiedzić Wawel i podziemia Rynku. Od początku tego roku szkolnego uczestniczymy w programie „Owoce w szkole”. Oczywiście ciągle zmagamy się z zawiłościami matematycznymi oraz ortograficznymi. Okazało się, że tabliczka mnożenia wcale nie jest taka łatwa, a poznane reguły ortograficzne nie zawsze stosujemy podczas pisania. W naszych zmaganiach dzielnie towarzyszy nam nasza wychowawczyni pani Danuta Ignasiak. Wybrani uczniowie biorą udział w konkursach: matematycznym, recytatorskim, ekologicznym, z języka angielskiego oraz w wielu plastycznych. Mamy też różne talenty: Karol gra na wiolonczeli, Marta ładnie maluje, ja i Martyna dobrze tańczymy, a Jakub jest świetnym piłkarzem. Bierzemy udział w zbiórce makulatury, nakrętek oraz zużytych baterii. W konkursie w ramach „Sprzątania świata” zbudowaliśmy dinozaura z puszek. Za niedługo skończymy trzecią klasę. Z żalem pożegnamy naszą najlepszą wychowawczynię. Wcześniej postaramy się bardzo dobrze napisać test trzecioklasisty.



KUPON: zaznacz osobę która twoim zdaniem powinna wygrać, wytnij kupon i wrzuć do urny znajdującej się na terenie szkoły



Klasa IIIA ze Szkoły Podstawowej nr 8
w Czerwionce-Leszczynach
KASIA TOMECKA



Klasa IIIB ze Szkoły Podstawowej nr 8
w Czerwionce-Leszczynach
MATEUSZ PRZEWDZING



Klasa IIIA ze Szkoły Podstawowej
w Jankowicach
MARTYNA ZNISZCZOŁ

Znów zrobiło się zielono

Po raz piąty, 21 marca – w pierwszym dniu wiosny, w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca koncertem artystów pochodzących z naszego regionu: Stanisława Soyki, Marcina Wyrostka, Ireneusza Krosnego oraz Olgerda Łukaszewicza, zakończono tegoroczną edycję akcji „Zielona Wyspa Śląsk”.

Inspiratorem i animatorem, trwającej od połowy marca ekologicznej kampanii na rzecz czystości środowiska, stosowania ekologii w codziennym życiu oraz kreowania nowego wizerunku regionu, był nagrodzony Fryderykiem zespół Carrantuohill – od ćwierćwiecza popularyzujący w Polsce irlandzką muzykę.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach po raz czwarty wsparł tę inicjatywę, przyznając organizatorom akcji – Żorskiemu Towarzystwu Kulturalnemu „KONTRAPUNKT” – dotację w wysokości 16 tys. zł. Podczas konferencji poprzedzającej koncert w Zabrzu Gabriela Lenartowicz – prezes WFO

ŚiGW mówiła, że środowisko dookoła nas zmieniamy nie tylko poprzez konkretne inwestycje ekologiczne lub nasadzenia lasów ale także dzięki budzeniu wrażliwości artystycznej. Wtedy o wiele łatwiej o szacunek wobec środowiska i piękna przyrody oraz o dbałość o estetykę i czystość miejsc, w których żyjemy. – Dlatego fundusz chętnie od lat wspiera tego rodzaju akcje burzące stereotyp Śląska zaniedbanego i ekologicznie zdegradowanego na rzecz regionu, w którym mieszkają ludzie dbający każdego dnia o ekologiczne i przyjazne środowisko swoje miejsce życia i niegodzący się na jego zanieczyszczanie lub trucie na skutek np. dzikich wysypisk lub palenia śmieci – powiedziała Lenartowicz.

W ramach akcji „Zielona Wyspa Śląsk” tydzień poprzedzający kalendarzową wiosnę obfitował w liczne warsztaty ekologiczne (nauka segregacji odpadów, eko-puzzle, eko-memoria, eko-krzyżówki), sadzenie nowych lasów, kampanie informacyjno-medialne oraz happening.

W Żorach, Gorzycach, Rybniku, Chorzowie i w Katowicach organizatorzy tych ekologicznych wydarzeń



Koncert poprzedziła konferencja prasowa, na której mówiono, jak zmieniamy przyrodę

starali się przekonać dzieci i młodzież do ekologicznych zachowań w codziennym życiu, zwracać uwagę na czystość lokalnego środowiska, pokazać proste sposoby na wprowadzanie ekologii do domów. Dorosłym mieszkańcom regionu kampania miała uświadomić, że już dziś mają się, czym chwalić, że w województwie śląskim żyje się lepiej, oddycha się lepszym powietrzem, a Śląsk jest już drugim w kraju regionem pod względem ilości terenów zielonych.

Partnerami kampanii byli m.in. Śląski Urząd Marszałkowski, TAURON SA, Fundacja Ekologiczna ARKA oraz regionalne media. (acz)



Na imprezie zaprezentował się zespół Carrantuohill

Sąsiedzi dostaną pieniądze na kanalizację

W siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach 13 marca Gabriela Lenartowicz – prezes Funduszu oraz Józef Natonek – prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jaworznie podpisali umowę o dofinansowaniu ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko II fazy rozbudowy kanalizacji w Jaworznie.

Jest to piętnasty projekt środowiskowy dla którego WFOŚiGW w Katowicach

jest Instytucją Wdrażającą ten największy w historii Unii Europejskiej program pomocowy.

Trwająca od 2010 roku w Jaworznie rewolucja kanalizacyjna jest określana jako największa i najpoważniejsza od lat miejska inwestycja. Łączna wartość I i II fazy szacowano na 269 mln zł. Dofinansowanie z unijnego Funduszu Spójności wynosi ok. 136 mln zł, pozostała część pochodzi z pożyczki Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach oraz ze środków własnych miasta i miejskiej

spółki kanalizacyjnej.

Kończąc się w tym roku faza pierwsza tego projektu przewidywała powstanie w mieście 86 km kanalizacji, 4 km sieci wodociągowej, 14 tłoczni i przepompowni oraz stację uzdatniania wody. Z nowej infrastruktury korzystać będzie ok. 13 tys. mieszkańców.

Planowana wartość drugiej części Projektu „Modernizacja i rozbudowa systemu kanalizacyjnego miasta Jaworzna – faza II”, szacowana jest na blisko 63 mln zł. Dofinansowanie z Unii Europejskiej w ramach POIiŚ wyniesie po-

nad 26 mln 373 tys. zł. Środki te pozwolą na budowę 16 km kanalizacji sanitarnej oraz podjęcie robót modernizacyjnych Oczyszczalni Jeleń Dąb, przebudowę przepompowni ścieków Białe Brzegi wraz z drogą dojazdową, zasilaniem energetycznym i przebudową kolektora ścieków komunalnych, a także budowę kanalizacji sanitarnej dla osiedla Warpie oraz osiedla Bory. W wyniku zrealizowania tej fazy projektu w końcu 2014 roku, do nowoczesnego systemu kanalizacji uzyska dostęp kolejnych 2140 osób.

Do tej pory w Jaworznie w ra-

mach dotychczasowych prac powstało 51,5 km kanalizacji. Stanowi to 68% z docelowych 86 km, które wybudowane ma zostać do 2014 roku. Zgodnie z dyrektywami unijnymi do 2015 roku 95 proc. mieszkańców Jaworzna i otaczającej go tzw. aglomeracji musi być podłączonych do kanalizacji.

W ramach podpisanych przez WFOŚiGW umów, wydatkowanych zostało ponad 52 proc. środków, czyli blisko 230 mln zł. Następne 200 mln zł będzie wydane w kolejnych 3 latach. Jednocześnie projektów to wodno-kanalizacyjne, a cztery dotyczą gospodarki

odpadami i rewitalizacji. Najwięcej projektów ma zostać zrealizowanych do 2014 r., ostatnie z nich – w 2015. Ich wartość przekracza 737 mln zł, a dofinansowanie ze środków unijnych wyniesie ponad 430 mln zł.

Za te pieniądze w regionie zbudowanych zostanie 300 km kanalizacji sanitarnej i deszczowej i 13 km sieci wodociągowej. Powstanie 56 przepompowni, 2 nowoczesne oczyszczalnie oraz 2 zakłady zagospodarowania odpadów a także kompostownia, sortownia i składowisko odpadów.

(acz)

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



WFOŚiGW w Katowicach

TRZY PO TRZY

PODSTAWÓWKI, pochwalcie się

SWOIMI UCZNIAMI!

Ruszamy z kolejną edycją konkursu „Trzy po trzy”!

Uczeń, którego wypowiedź otrzyma największą liczbę głosów, wygrywa zestaw podręczników do klasy czwartej, a dla swoich klasowych kolegów zaproszenie na jednodniową wycieczkę do ośrodka wypoczynkowego Aquabrax w Szymolicach, która odbędzie się w czerwcu 2013 roku.

Aby zagłosować, wytnij z gazety kupn, zaznacz na nim imię i nazwisko osoby, której wypowiedź najbardziej Ci się podoba i wrzuć ją do urny.

UWAGA! Pod uwagę będą brane tylko oryginalne kupony wycięte z gazety.

Każdy może wrzucić nieograniczoną liczbę kuponów.

Na każdym kuponie można zaznaczyć tylko jedno imię i nazwisko.

Klasa IIIB ze Szkoły Podstawowej w Jankowicach



MARLENA ROGOSZ

Nasza klasa liczy 23 uczniów. Wychowawcą jest pani Krystyna Kubica. Wszyscy rozpoczęliśmy naukę w wieku 6-ciu lat i jak do tej pory radzimy sobie bardzo dobrze. Jesteśmy fajną, zgraną klasą o szerokich zainteresowaniach. Ja wraz z koleżanką Kingą uczymy się jeździć na koniu i świetnie nam to wychodzi. Daniel i Jakub uczęszczają do kółka teatralnego, gdzie zdobywają znaczące nagrody. Franek uczy się grać na saksofonie, Tomek na gitarze, a Marek na organach. Michał interesuje się przyrodą, Wiktoria pomaga w hodowli zwierząt. Ola pogłębia wiedzę i umiejętności w sztukach walki. Alicja, Laura i Julie uczęszczają na kurs tańca towarzyskiego. Ewa znakomicie posługuje się gwara śląską. Bartosz, Jonasz i Konrad interesują się sportem. Pozostałe dziewczynki uwielbiają śpiewać. Nauka nie sprawia nam większych trudności, efektem czego są udziały naszych kolegów i koleżanek w gminnych, rejonowych i wojewódzkich konkursach. Bardzo chętnie angażujemy się w szkolne akcje. Pierwsze miejsce wraz z przechodnią statuetką „Staśka” (od nazwy patrona) zdobyliśmy podczas zorganizowanego w lutym święta szkoły, gdzie tematem przewodnim był „Staszic w Ameryce”, a krótkie programy artystyczne prezentowali uczniowie klasy I-VI. Nasza klasa zatańczyła w rytm western music, a przed publicznością wystąpiła Dolly Parton, w którą wcielił się Franek. Wspólnie z naszą panią zorganizowaliśmy wiele przedstawień i imprez, na które zapraszaliśmy naszych najbliższych. Często chodzimy do kina i teatru oraz jeździmy na wycieczki. Przed nami bardzo ważne wyzwanie – egzamin trzecich klas, dlatego uczymy się pilnie i mamy nadzieję, że wszystkim się powiedzie.



TOSIA MARCZYŃSKA

W naszej klasie nie można się nudzić. 12 chłopców i 7 dziewczyn to 19 pomysłów na minutę. W szkole możemy się uczyć i bawić. Chłopcy najbardziej lubią w-f i informatykę. Mamy też kilku szachistów. Od pierwszej klasy jeździmy na basen i wielu z nas zdało już na kartę pływacką. Dziewczyny to artystki. Lubimy taniec, muzykę, zajęcia plastyczne i teatralne. Chętnie wykonujemy prezentacje multimedialne na różne tematy. Obchodzimy w klasie Dzień Chłopca i Dzień Kobiet, przygotowujemy wówczas różne konkursy i wybieramy super chłopaka, albo super dziewczynę. Chłopcy musieli wiązać krawat, przyszywać guziki, zgadywać marki samochodów, a dziewczyny wbijać gwoździe, wkręcać śrubki, rozwiązywać zagadki o słynnych kobietach. Zapraszamy do szkoły naszych najbliższych. Dla babć i dziadków przygotowaliśmy „Bajkę o smutnym osiołku”, która była bardzo wesoła! Dla mam co roku przyrządzamy pyszne i kolorowe kanapki. Mamusi chętnie też oglądają nasze występy. Nasza klasa wzięła także udział w akcji „Marzycielska poczta”. Wysłałiśmy własnoręcznie wykonane kartki dzieciom nieuleczalnie chorym. Poznajemy różne ciekawe miejsca. Zwiedziliśmy indyjską wioskę w Rudach i kopalnię soli w Wieliczce, a w czerwcu wyjeżdżamy na zieloną szkołę do Mrzeżyna. Ciekawe, jak tam będzie? Myślę, że wśród takich kolegów i z taką panią będzie wspaniale!



Klasa IIIA ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Rybniku



Wychowawczyni: Renata Ciohecka

Klasa IIIB ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Rybniku



Wychowawczyni: Justyna Bór-Paszkiewicz

MAREK SZULIK

Od trzech lat uczymy się czytać, pisać, liczyć, malować i śpiewać w gronie 10 dziewczynek i 10 chłopców. Nasza pani nazywa się Justyna Bór-Paszkiewicz. Razem z nią czekamy na najciekawszą przygodę w naszym szkolnym życiu – na wyjazd w czerwcu na zieloną szkołę do Mrzeżyna. Jesteśmy super szaloną klasą, która osiąga wiele sukcesów. Zajęliśmy 3. miejsce w Międzyszkolnym Turnieju Wiedzy o Śląsku. Reprezentowali nas tam bardzo dobrze Emilka, Julka i Tomek. Julia, Paulina, Marta, Julia i Martynka są rewelacyjnymi tancerkami. Emilka i Magda są mistrzyniami na zajęciach plastycznych i laureatkami wielu konkursów plastycznych. Oliwia pięknie recytuje w języku gwarowym. Chłopcy to super sportowcy – wielu z nich już od kilku lat trenuje w klubach sportowych piłkę nożną czy sztuki walki wschodu. Ja razem z moim przyjacielem Frankiem jesteśmy wzorowymi matematykami. Jakub zna się na zasadach przeciwpożarowych, Patryk na udzielaniu pierwszej pomocy, Kuba potrafi zatańczyć na rękach i na głowie. Ostatnio wielu z nas zdobyło kartę pływacką. To dla nas wielki sukces. Ale najważniejsze dla nas to być dobrymi przyjaciółmi.



KUPON: zaznacz osobę która twoim zdaniem powinna wygrać, wytnij kupon i wrzuć do urny znajdującej się na terenie szkoły



Klasa IIIB ze Szkoły Podstawowej
w Jankowicach
MARLENA ROGOSZ



Klasa IIIA ze Szkoły Podstawowej nr 12
w Rybniku
TOSIA MARCZYŃSKA



Klasa IIIB ze Szkoły Podstawowej nr 12
w Rybniku
MAREK SZULIK

MOTORYZACJA**SPRZEDAM**

• Vw passat 2.0 TDI Highline, 2008, pełne wyposażenie! Tel. 504-260-790.

KUPIĘ

• Auta wszystkich marek, całe, rozbite, wynajem samochodów i lawet. Sprzedaż części używanych, 604-344-033, 793-913-434.

• Kupię każdy samochód osobowy, sprawny i uszkodzony oraz dostawcze, traktory, zabytkowe warszawa, itp. Tel. 605-402-565.

• Auto-skup – skupujemy wszystkie samochody osobowe, dostawcze, sprawne oraz do złomowania. Płacimy najlepiej, 792-785-493.

• Kupię samochód, gotówka, 500-656-400.

• Auto-skup. Auta wszystkich marek, całe, uszkodzone. Transport gratis. Złomowanie samochodów, 510-519-858, 507-803-399.

• Hamaro s.c. – złomowanie samochodów, transport gratis. Koncesja, 32-415-19-91, 691-960-146.

• Skup, złomowanie pojazdów, pomoc drogowa, bezpłatny odbiór pojazdu od klienta, zaświadczenia złomowania pojazdu, 662-666-733, 515-524-137.

• Skup aut za gotówkę, całe, uszkodzone, osobowe, dostawcze, dojazd do klienta, gotówka. Tel. 500-349-500, skupaut@vp.pl.

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

• Kasacja pojazdów, zaświadczenia do wydziału komunikacji. Bezpłatny odbiór z domu klienta. Płacimy gotówką, 690-993-034, www.kasacja.wodzislaw.pl.

• Kupię każdy samochód osobowy, sprawny i uszkodzony oraz dostawcze, traktory i koparko-ladowarki, tel. 501-011-090.

• Auto-skup, każde auto, stan obojętny, 503-960-971.

• Kupię auto do 2 tys! 797-366-516. Nikt nie zapłaci ci więcej! Od pon. do niedz. od 7.00 do 22.00 Dzwoni! 797-366-516.

• Skup samochodów. Najlepsze ceny. Racibórz, tel. 880-877-072.

INNE

• Opony letnie, felgi, alufelgi. Nowe, używane. Najtaniej. Montaż gratis. Gacka, Racibórz, Mariańska 25, 32-415-18-68, 504-476-839.

• Serwis auto gaz, ul. Świerkłańska 5. Montaż, serwis LPG, tel. 32-733-07-33, 503-949-821, raty, samochód zastępczy.

• Autokasacja, zaświadczenia, odbiór od klienta bezpłatny, płacę najlepiej, 692-236-095.

• Wynajem auto-lawet, nowe samochody z 2012 r., sprzedaż i wynajem busów, dostawczych. 508-152-942.

BIZNES

• Szukam wspólnika do prowadzenia lokalu oraz zakładu fryzjerskiego w Wodzisławiu Śląskim, tel. 792-408-300.

• Akcje (prawa do akcji) kompania węglowa, JSW kupię, 513-288-524.

GASTRONOMIA

• Gastronomia Mimo www.mimo.net.pl Hala Sezam (targ), Racibórz, Eichendorffa/Kościuszki. Katering - dowóz - imprezy, 32-726-15-73, 603-460-249.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Chwilówka 500 lub 250 zł, najtaniej, bez zaświadczeń, natychmiast w domu, zadzwoni 32-240-83-20 cały Śląsk.

• Absolutna nowość! Pożyczki 30-stki! Niebankowe, bez BIK. Najniższe koszty pożyczek w Polsce. Bez ograniczeń kwotowych! Emeryci i renciści bez ograniczeń wieku. Zadzwoń! Sprawdź! DAIGLOB Piechocka sp.j. tel. 694-826-852.

• Kredyty konsolidacyjne od 10 000, rata 202 zł. Tel. 32-415-32-82, 32-423-68-52.

• Oddłużeniowe, od 50 tys., rata 368 zł, tel. 32-422-50-42, 32-423-56-17, 535-223-220.

• Kredyty od 15 000, rata 297 zł, bezwiewkowo, tel. 32-455-68-65, 32-470-48-15.

• Kredyty konsolidacyjne od 50 000, rata 889 zł, tel. 32-427-01-67, 535-500-095.

• Kredyty na zakup lub pod zastaw samochodu, oprocentowanie 7,9 % do 100% wartości samochodu. 32-700-72-11.

• Polska Grupa Finansowa oferuje kredyty: gotówkowe, konsolidacyjne, oddłużeniowe, pozabankowe BEZ BIK, tel. 32-700-70-40.

• Kredyty konsolidacyjne kwota 50 tys. Rata 549 zł, tel. 32-700-72-11.

• Chwilówki bez zaświadczeń do 1000 zł, minimum formalności, z zajęciami minimoniczymi, natychmiastowa wypłata, 32-410-55-02, 32-455-19-92.

• Ale szybka gotówka - nawet 5000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A. Tel. 600-400-295 (opłata wg taryfy operatora).

• Chwilówki – szybko i tanio. Zadzwoń do nas i zapytaj o szczegóły. tel. 801-300-803.

• Kredyt z przeterminowaniem na 10 lat, kredyt bez BIK do 7 tys. zł, chwilówki z komornikiem, tel. 533-253-653.

• Płatności? Szybka pożyczka do 5000 zł, jasne zasady, bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora).

• Kredyty z przeterminowaniem, pożyczki bez BIK, chwilówki z komornikiem. Tel. 692-454-651.

• Dla firmy do 7000 zł! Szybka pożyczka, możliwość wliczenia opłat w koszty działalności. Provident Polska S.A. 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora).

• Gotówka do 1000 zł w 15 minut. Pożyczka 3000 zł - 100% przyznawalności. Wodzisław Śląski, tel. 32-455-22-02, 784-373-586.

• Twoje raty są za wysokie? Możemy to zmienić. Wodzisław Śląski, 604-124-737.

• Gorąca oferta: chwilówki do 1000 zł, pożyczka 2000 zł bez BIK z konsolidacją, kredyty gotówkowe do 100.000 zł do 150 rat. Dla każdego kubek termiczny w prezencie. Rydułtowy, 32-457-75-67, 666-037-617.

• Brakuje ci gotówki? Jesteśmy po to, aby ci pomóc: chwilówka do 1000 zł w 15 min. Gotówka do 200.000 zł do 150 rat. Racibórz, tel. 32-415-15-32, 664-954-924.

• Pogotowie kredytowe - jesteśmy po to, aby ci pomóc, sprawdź! Głubczyce 664-053-240.

• Z nami będziesz płacił raty nawet o 50% mniejsze. kredyty konsolidacyjne do 200.000 zł, 77-485-02-12.

• Kredyty hipoteczne na budowę, remont, spłatę zadłużenia, kupna mieszkania, 32-726-73-96, 609-469-580, 606-765-223.

• Kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, najtańsze oprocentowanie, wysokie kwoty, 32-726-73-96, 609-469-580, 606-765-223.

• Kredyty na spłatę komornika, trudne kredyty, zaległe czynsze mieszkaniowe itp. 32-726-73-96, 609-469-580, 606-765-223.

MATRYMONIALNE

• Biuro matrymonialne. Znajdź swoją drugą połówkę. Racibórz, 32-414-07-77, 500-776-920. Serdecznie zapraszamy.

• Największe centrum matrymonialno-zapoznawcze, setki ofert, fotokatalogi. Codziennie od 13.00 do 19.00, 32-426-02-92, 696-478-189.

• Zadbany, niebrzydki 40-latek o szczupłej sylwetce, pozna dziewczynę, kobietę o podobnych walorach. Cel matrymonialny, 669-749-736, soyer28@o2.pl.

NAUKA

• Matematyka, statystyka, ekonometria. Pomoc uczniom i studentom. Przygotowanie do egzaminów. Racibórz, Matejki 4/2, tel. 32-415-25-84.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedam dom wraz z ogrodem w Pawłowie przy głównej ulicy, 796-658-369, 0049/7214-024-5985.

• Sprzedam nieruchomość 17 a, zabudowana domem, warsztatem, ogrodzona, Olza, ul. Dworcowa 6, tel. 32-451-16-10, 693-525-009.

• Działki budowlane Wodzisław Śl., Turza Śl., atrakcyjne położenie i ceny. Bezpośrednio od właściciela, 609-338-999.

• Jankowice Rudzkie! Hektar budowlano-rekreacyjny. Las, spokój, domek, oczko, pozwolenia... Racibórz, Gliwiczka: grunty inwestycyjne, tel. 601-463-290.

• Sprzedam dom wolno stojący, Racibórz, Markowice, os. Słoneczny Stok, 203 m kw., 5 pokoi, działka 977 m kw., 601-090-827.

• Racibórz M3, ul. Lotnicza, wolne do zamieszkania, 115.000 zł, www.pardas.iaw.pl, 32-211-32-17, 782-727-061.

• Sprzedam lub wynajmę mieszkanie. Wodzisław Śl., ul. 26 Marca, 50 m kw., 8p., 3 pokoje, balkon, 604-794-132.

• Sprzedam lokal pod działalność, 70 m kw. oraz bar 80 m kw. w Raciborzu, 604-373-855.

• Sprzedam mieszkanie zadbane, 52 m kw., 2-pokojowe, częściowo umeblowane, (IV p. blok), Racibórz, Ostróg, 608-616-344.

• Atrakcyjne działki, Wodzisław, Zawada, ul. Szybowa, 24,6 ara, pod zabudowę (aktualne mapki) 120.000 zł, 60 arów działka rolna-leśna (20.000 zł), tel. 607-964-694.

• Sprzedam dom wolno stojący, Żory, Kleszczówka. Pow. 160 m kw., działka 820 m kw. Cena: 550 000 zł, tel. 537-469-296.

• Sprzedam działkę budowlaną, ok. 40 arów, cena 100.000 zł (25 zł/ m kw.), Racibórz - Brzeziny, 32-415-65-74.

• Sprzedam lub wynajmę z prawem pierwokupu mieszkanie 2-pokojowe w centrum Raciborza, 697-724-960.

• Sprzedam mieszkanie 54 m kw., Lotnicza, Racibórz, tel. 600-962-940.

• Sprzedam lub wynajmę dom w Pietrowicach Wielkich, pow 160 m kw., po remoncie, 889-717-704.

• Sprzedam małą restaurację blisko centrum w Raciborzu. Duży parking, 603-460-249.

• Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie do remontu, Racibórz, 91,40 m kw., cena 110 tys. www.kucza.gratka.pl, tel. 602-695-159.

• Sprzedam dom komfortowy w Wodzisławiu, o pow. użytkowej 170 m kw., na zagospodarowanej działce 996 m kw., cena do uzgodnienia, 501-638-325.

• Sprzedam dom, 230 m kw., Racibórz Obora, o wysokim standardzie (sauna). 602-716-432.

• Sprzedam, kupię nieruchomości: domy, mieszkania, działki. Daj nam zlecenie na poszukiwanie nieruchomości. Wejdz: www.kucza.gratka.pl lub 602-695-159.

• Sprzedam ziemię rolno-budowlano-usługową, pow. 14 ha, w tym 2 ha lasu. Cena 4,10 zł/m kw., Głubczyce, tel. 602-695-159.

• Sprzedam mieszkanie z balkonem, 47 m kw., 2 pokoje, Racibórz, Ostróg, cena 78 tys., tel. 602-695-159.

• Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie, 52 m kw., Racibórz, ul. Pomnikowa, tel. 603-224-993.

• Sprzedam działki budowlane w Turzy z możliwością podziału na mniejsze, cena do uzgodnienia, tel. 600-816-113.

• Sprzedam garaż, osiedle Żorska. Tel. 695-322-054.

KUPIĘ

• Kupię M-3 w Jastrzebiu-Zdroju, ul. Wrzosowa, Zielona, Zdrój, os. VI. Bez pośredników. Tel. 510-422-468.

ZAMIENIĘ

• Zamienię mieszkanie czynszowe PGL DOM, dwupokojowe, 48 m kw. w Raciborzu przy ul. Słonecznej, w dobrym stanie na mniejsze. tel. 666-023-155.

• Pilnie zamienię mieszkanie komunalne pow. 52 m kw., 2-pokojowe, c.o., I p., w Raciborzu na większe 3-pokojowe, 510-186-532

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Racibórz, Mickiewicza, I p, 3-pokojowe, 62 m kw., częściowo umeblowane, czynsz + odpłatność 1100, tel. 604-774-068.

• Wynajmę w pełni wyposażony klub bilardowy, możliwość rozwinięcia gastronomii, parking, Racibórz, 607-841-942, 603-460-249.

• Wynajmę pomieszczenia na cele produkcyjne, handlowe lub magazynowe, Racibórz, 603-460-249, 607-841-942.

• Wynajmę mieszkanie zadbane, 52 m kw., 2-pokojowe, częściowo umeblowane, (IV p. blok), Racibórz Ostróg, 608-616-344.

• Wynajmę powierzchnie biurowe w Wodzisławiu Śląskim - Jedłowniku, tel. 792-408-300.

• Wynajmę lokale handlowe pow. 20 i 40 m kw., Racibórz, Opawska (koło Biedronki), 0049/6938-7945, 609-224-470.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o.
ul. Zborowa 4
pn. – pt. 8.00 – 16.00
tel. 32-415-47-27, fax 32-414-02-60

RYDUŁTOWY

• Sklep „Hit”, ul. Ofiar Terroru 59 a
pn. – pt. 9.00 – 17.00,
sob. 9.00 – 13.00
tel. 32-457-63-34

PSZÓW

• Kwiatniarnia Ładne Kwiatki
ul. Pszowska 555
Godziny otwarcia: pn. – pt. 8.00 – 18.00
sob. i niedz. 9.00 – 13.00, tel. 509-134-736

WODZISŁAW ŚL.

• PUT „WW”, ul. Św. Jana 1, tel. 32-455-55-00
biuro czynne: pn. – pt. 9.00 – 17.00, sob. 9.30 – 13.00
• Biuro Rachunkowe, ul. Wałowa 25
pn. – pt. 8.00 – 16.00, tel. 32-455-20-19
• Mega Hit, os. XXX-lecia 62 a
pn. – pt. 9.00 – 18.00, sob. 9.00 – 14.00, tel. 32-457-63-34

RYBNIK

• Księgarnia „SOWA”, ul. Sobieskiego 24,
tel. 32-422-13-85
• Sklep „Logotel”, ul. Hallera 9
czynne: 8.00 – 16.00, sob. 8.00 – 13.00
tel. 32-755-89-73

lub naszą stronę w Internecie pod adresem: <http://ogloszenia.nowiny.pl>

Tygodnik Rybnicki

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Zborowa 4, tel. 32 421 05 10
e-mail: tr@nowiny.pl, nowiny.pl
Redaktor naczelny: Marek Pietras – m.pietras@nowiny.pl (600 058 849)
Reklama: Wojciech Ostojki – w.ostojki@nowiny.pl (600 081 664)

Dziennikarze:
Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl (660 489 672),
Marek Grecicha – m.grecicha@nowiny.pl (662 245 669),
Adrian Czarnota, a.czarnota@nowiny.pl (666 023 153)

Redakcja techniczna: Jurek Osizły – j.osizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot



Izba
Wydawców
Prasy



Kodeks
Dobrej Praktyki
Wydawców Prasy

Druk
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Za treść ogłoszeń, reklam i tekstów płatnych redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

• Do wynajęcia garaż murowany. Racibórz-Ostróg, ul. Siwonia, 32-415-43-82, 600-483-471.

• Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe, parter, z ogrodem, Racibórz, Ostróg (Cecylii), 889-698-701.

• Wynajmę powierzchnie handlowe w Raciborzu ul. Opawska 250 m, 135 m, 400 m, I piętro nad „Biedroną”. tel. 507-052-935.

• Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, wyremontowane, pow. 52 m kw., I p., Racibórz, Lotnicza, 889-717-704

• Wynajmę mieszkanie, pow. 38 m kw., Racibórz, Żorska, 785-480-439, 723-465-170.

• Wynajmę działający warsztat mechaniki pojazdowej w Raciborzu - umowa długoterminowa, tel. 515-101-273.

• Wynajmę pokoje dla firm (i nie tylko) w domu wolnostojącym, internet, miejsce parkingowe, Racibórz, 696-728-592.

• Wynajmę umeblowane pokoje (z łazienkami). Racibórz, 600-801-134.

• Pomieszczenia do wynajęcia na cele usługowo-handlowe, gabinety lekarskie, biura. Wodzisław Śląski - na przeciw Urzędu Miasta I piętro - 18 m kw., II piętro-33 m kw., parter 21 m kw., 604-877-793.

• Wynajmę budynek, ok. 30 m kw., pod gastronomię lub sklep na pl. Wolności w Raciborzu, cena 1200 zł. Wiadomość arthen@arthen.pl, 602-716-432.

• Do wynajęcia bar, Wodzisław, ul. Ks. Konstancji 4, 605-059-883.

• Wynajmę pokój w domu prywatnym, Wodzisław, 663-776-111.

• Wynajmę wyremontowane i częściowo umeblowane 2-pokojowe mieszkanie, 48 m kw. Czynsz wraz z odpętnym 900 zł + media, kaucja 2700 zł, Racibórz, Łąkowa, 601-909-619 w godz. 9.00 - 20.00.

• Odstąpię sklep spożywczy w Rybniku, 511-688-054.

• Wynajmę halę w Radlinie, 70 m kw., siła, woda, tel. 601-446-241.

• Do wynajęcia mieszkanie przy ul. Żorskiej, 64 m kw., I piętro w bloku IV piętrowym. 695-322-054.

• Wynajmę kawalerkę w Raciborzu, tel. 668-873-307.

• Do wynajęcia 580 m kw. powierzchni handlowo-usługowej, Racibórz centrum, parter, parking, możliwość podziału, 661-116-077.

• Wynajmę umeblowane, 2-pokojowe mieszkanie w Pszowie, tel. 515-364-733.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

• Poszukuję do wynajęcia pola 1 do 2 ha pod uprawę ziół. Okolice Raciborza, 501-782-872.

PRACA

DAM PRACĘ

• Firma holenderska zatrudni osoby na produkcji. Wymagany język angielski lub niemiecki. Zapewniamy transport, zakwaterowanie, 32-410-92-80.

• Praca dla kobiet – opieka nad starszymi osobami. Wymagana znajomość języka niemieckiego. 32-419-83-13.

• Zatrudnię do prac ociepleniowych, stała umowa, 798-384-571.

• Zajazd Malibu w Raciborzu zatrudni na dobrych warunkach kelnerki z doświadczeniem, tel. 32-417-25-14, 602-259-603.

• Night club Fantasy zatrudni panie. Wysokie zarobki. 515-364-733, www.fantasyclub.pl.

• Zatrudnimy panie i panów z II i I grupą inwalidzką z terenu Raciborza i Rybnika. Kontakt 510-228-807

• Austria, Niemcy, praca dla fachowców, dobra znajomość niemieckiego: stolarz, hydraulik, spawacz, pielęgniarka, tel. 32-332-64-62, 696-491-069.

• Przyjmę do pracy na stanowisko kasjer-sprzedawca w branży spożywczej i ogrodniczej, Chałupki, 501-485-402.

• Przyjmę pracownika do handlu obwoźnego oraz pracowników do rozbioru drobiu w Pszowie, 504-023-786.

• Zatrudnię kelnera/kę do restauracji w centrum Raciborza. 728-455-138.

• Zatrudnię ślusarza, spawacza TIG. Praca przy obróbce stali nierdzewnej w Raciborzu. Wymagane doświadczenie. CV: biuro@silverstal.pl.

• Przyjmę fachowców do dociepleń budynków, tel. 600-201-251 dzwonić pn. - pt 7.00 - 17.00.

• Zatrudnię pracownika do pracy przy wykończeniach wnętrz i sztukatorstwie. Racibórz, tel. 607-283-633.

• Praca za granicą dla osób ze znajomością języka niemieckiego w różnych zawodach, tel: 882-462-875.

• Praca w Austrii dla ślusarzy z dobrą znajomością języka niemieckiego, tel. 882-462-875.

• Szukam koleżanki do współpracy, 731-489-601.

• Dom Przyjęć w Rudniku k. Raciborza zatrudni kelnera, kelnerkę do obsługi przyjęć na weekendy. 501-782-872.

• Praca w renomowanej kwiaciarni. Wymagane doświadczenie, Racibórz, tel. 604-098-795.

• Przyjmę osobę do pracy z doświadczeniem krawieckim tel.725-911-311

• Z Oriflame jako konsultantka: dorobisz, osiągniesz stały dochód. Wyślij SMS na numer 603-959-031 z imieniem i nazwiskiem. Oddzwoniemy jak najszybciej.

• Restauracja w Wodzisławiu zatrudni kucharza z doświadczeniem (po 12:00), 667-911-148.

• Restauracja Kamaro w Wodzisławiu zatrudni kelnerów, kelnerki. CV proszę składać osobiście w lokalu lub wysłać na adres kamaro@spoko.pl.

• Praca przy telemarketingu. Mile widziane osoby starsze, 514-003-896.

• Restauracja z Raciborza zatrudni barmanów, kelnerki, kucharzy, kucharki oraz pomoce kuchenne, tel. 32-415-75-85, braxton@onet.pl.

• Salon meblowy w Raciborzu zatrudni kierowcę kat. B z lekkim stopniem niepełnosprawności do rozwoju mebli na dobrych warunkach finansowych, 32-415-07-78, CV na arthen@arthen.pl

• Ambitne młode osoby na różne stanowiska 1500-2000 zł/m 537-468-109.

• Praca: pomoc domowa i kuchenna w restauracji w Niemczech. Panie do 45 lat, tel. 004-915-773-875-055 info@wirthzbiche.de.

• Praca konstruktor-projektant-inżynier mechanik Racibórz. Wykonywanie dokumentacji nowych i modernizowanych maszyn, urządzeń, oprzyrządowania. Dobór podzespołów, obliczenia. Praca w SolidWorks. Wymagania: wykształcenie inżynierskie mechaniczne, doświadczenie w projektowaniu 2D/3D, samodzielność! kontakt: kreha_system@poczta.fm, kreha.pl.

• Zatrudnię kierowcę z prawem jazdy B, tel. 662-969-275.

• Zatrudnimy brukarza do układania kostki brukowej i granitowej. Wymagane doświadczenie. Tel. 698-090-392.

• Grupa Itum zatrudni pracownika magazynu szczegóły na www.itum.com.pl lub tel. 515-034-820.

• Firma transportowa z Rybnika zatrudni kierowcę C + E (firanka). tel. 604-782-270.

POSZUKUJĘ PRACY

• Przyjmę pracę jako gosposia domowa lub jako sprzedawca odzieży, obuwia, nagrobków, wynagrodzenie 600zł, 604-706-996.

• 23-letnia kobieta szuka pracy, wykształcenie licencjackie pedagogiczne, doświadczenie w handlu, prawo jazdy. email: praca454@interia.pl 789108114

• 53-letni emeryt szuka pracy na terenie Rydułtów, Wodzisławia lub okolic, prawo jazdy kat. B, tel. 535-906-815, xx2xx4@interia.pl.

ROŻNE

• Limuzyny lincoln, hummer. Obsługa wesel, pomoc drogowa, wypożyczalnia przyczep, lawet, camping, 32-431-57-64, 501-317-662, www.hummerlimuzyna.com.pl

• Antyki. Kupię meble, przedwojenne odznaczenia, srebra, obrazy, zegary, militaria, stare zdjęcia i wiele innych, 605-255-770.

• Tuje, świerki i inne ozdobne b.tanio sprzedam, od 2.50 zł, 32-476-51-42, 503-532-965.

• Kupię monety, znaczki, pocztówki, order, znaczki Chińskiej Republiki Ludowej - płacę cenę amatorską, 77-437-36-81, 694-070-838.

• Likwidujesz, remontujesz mieszkanie, dom? Kupię stare sprzęty gospodarcze, przedwojenne rowery, części, żarna i inne starocie, 663-125-597.

• PUH Grotrans. Chodź na dworzec zima nie musisz uciekać pod pierzyną możesz spać spokojnie pod kołuderką bo ci Grotrans dowiezie olej opałowy cysterką. tel. 501-472-383, 77-487-50-38

• Węgiel, eko - groszek, flot KWK „Marcel” 306 pln/tona, muł 120 - 200 pln, 885-100-555.

• Kupię stare motory, motorowery, zegary, meble, militaria, monety, zdjęcia, radia, medale oraz inne starocie 663-125-597

• Węgiel, eko-groszek, flot, węgiel brunatny, muł od 100-200zł, drewno rozpałkowe, opałowe, transport, gwarancja jakości, 692-236-095.

• Sprzedam nasienie saradeli, 667-756-706.

• Drewno opałowe - 100 zł, transport, 32-430-85-77, 32-454-61-37.

• Przyjmujemy w komis dowolny towar. Racibórz, Hala Sezam, Eichendorffa/Kościuszki, 607-841-942, 32-414-05-29.

• Hotel Rynkowy w Rybniku zaprasza na wieczorek osób samotnych w każdy piątek. Cena biletu 60zł/os. W cenie zapewniamy: dobrą zabawę, karaoke, kawę, herbatę, ciastko, egzotyczny drink; rezerwacje biletu: 789-373-170.

TOWARZYSKIE

• Claudia, Racibórz, 788-963-960.

• 606-521-450, Radlin.

• Zmysłowe, 885-376-541, Rybnik.

• Napalone, 695-114-079, Rybnik.

• Słodka chwila, 534-062-393.

• Słodziutka 18-tka, 730-838-795.

• Blondynka, Rybnik, 515-049-175.

• 505-434-110 Rybnik.

• Brunetka, 35, 883-479-535.

• Sexy 40-tka, 539-017-307.

• 40-latka, Wodzisław, 535-829-199.

• Domina, Rybnik, 515-485-414.

• Mulatka, Rybnik, 789-430-645.

• Iza, Wodzisław, 518-645-151.

• Blondyneczka, Wodzisław, 516-480-740.

• Słodka kobietka, 883-272-757.

• Zwinne usta, 600-624-753.

• Majka, 530-921-350.

• Dojrzała, centrum, 660-821-989.

• Kasia, Rybnik, 783-620-601.

• Nowa, Rybnik, 515-666-994.

• Iwona, Racibórz, 698-009-242.

• Nadia, Racibórz, 782-080-029.

• Kasia, Racibórz, 789-369-086.

• Ewelina, 886-309-057, Racibórz.

• Madzia, Racibórz, 513-968-171.

• Monika 43, 789-059-591.

• Ania, 34, 510-429-902.

• Katrina, 40, 532-313-152.

• Ania Wodzisław, 508-170-209.

• Rybnik, Sonia, 697-366-329.

• Julia, Rybnik, 516-505-831.

• Wodzisław, 35-latka, 513-248-217.

• Wodzisław, blondyneczka, 515-554-532.

• Ania, 45, 694-691-171.

• Wodzisław, Marlena, 511-771-259.

• 40-latka, Ewka, 886-392-670.

• Paula, Racibórz, 690-520-474.

• Sara, Wodzisław, 535-087-133.

• Marta, Wodzisław, 797-421-966.

• Ola, Wodzisław, 882-830-252.

• Dyskreja, 45-latka, 888-967-756.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł

• biznes – 15 zł

• gastronomia – 15 zł

• kredyty, pożyczki – 15 zł

• nieruchomości – 15 zł

• matrymonialne – 10 zł

• nauka – 10 zł

• różne – 10 zł

• podaruję – 10 zł

• zguby – 10 zł

• praca (promocja) – 5 zł

• towarzyskie – 30 zł

• transport – 15 zł

• turystyka – 15 zł

• noclegi – 15 zł

• usługi rem.-bud.– 15 zł

• usługi – 15 zł

• wróżby – 15 zł

• zdrowie – 15 zł

• zwierzęta – 15 zł

DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł, ogłoszenie podwójne (do 30 słów) + 10 zł

TRANSPORT

• Najtańszy transport mikrobusami maxi, kontenerami. Przewóz mebli, towarów Polska – Niemcy, Belgia, Holandia. tel. 77-482-99-39.

• Usługi transportowe w kraju. Przewoźniki, przewóz mebli, materiałów wykończeniowych, towarów, etc. Solidnie, ceny konkurencyjne, 667-970-566.

• Carmad - wypożyczalnia samochodów. W ofercie samochody osobowe oraz busy 9 osób. Kontakt: 533-080-533

TURYSTYKA

• **Mega rabaty na Lato 2013! Cypr od 999 zł, Grecja od 568 zł, Chorwacja od 759 zł, Bułgaria od 599 zł, Turcja od 1290 zł! Zapraszamy! Biuro Podróży WW, Św. Jana 1, Wodzisław, 32-455-55-00, www.wakacjeww.pl.**

USŁUGI

• **Żaluzje, rolety zewnętrzne wszelkiego rodzaju. Markizy balkonowe, bramy. Producent i ceny producenta. Raty. 32-430-51-41, 601-417-572.**

• Ogrodzenia – wyprzedaż, tel. 33-488-05-64.

• Meble na wymiar. Oferujemy: kuchnie, szafy, zabudowy, meble biurowe oraz pokojowe. Bogaty wybór frontów oraz akcesorii. Pomiar oraz wycena gratis, tel. 663-081-689 lub 504-737-703.

• Ogrodzenia siatkowe-panelowe, producent, montaż. Siatex-Pol, www.siatexpol.pl, tel. 601-206-789. Rybnik, ul. Grunwaldzka 64

• Brukowanie, kanalizacja, drenaż budynków. Pomiar, wycena, projekt bezpłatnie. www.brukowanie.info, tel. 600-502-817 lub 32-456-23-81.

• Usługi asenizacyjne, wywóz nieczystości, 731-096-747.

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezcie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Odszkodowania za wypadek komunikacyjny, w pracy, potrącenia, zgony osoby bliskiej, bez opłat, do 10 lat wstecz, tel. 533-253-653.

• Fotografia ślubna i nie tylko. Tylko teraz - plener ślubny innego dnia gratis! Sprawdź: www.nanopixel.pl.

• Obsługa muzyczna imprez: wesela, zabawy, urodziny, festyny szkolne. Własne nagłośnienie. Dj lub zespół, 605-242-290.

• Nowo otwarta agencja pocztowa w Raciborzu przy ul. Hulczyńskiej 45, zaprasza pn. śr, pt. 9.00 – 18.00, wt. i czw. 9.00 – 16.00.

• Usługi koparko-ładowarka, minikoparką, koparką obrotową, wyburzenia, utwardzanie placów, wykopy pod budowę domów, 604-207-218.

USŁUGI REM.-BUD.

• Art-Bruk usługi brukarskie, drenaże, płyty z kamienia naturalnego i inne, możliwość negocjacji cen 511-701-520, 798-516-003

• Wylewki maszynowe, tel. 660-447-023, pomiar poziomów oraz fachowe doradztwo na budowie – gratis!

• Henrieta Woźniak – architekt. Projekty architektoniczno-budowlane, nadzory budowlane, kompleksowa obsługa inwestycji, aranżacje wnętrz, 691-779-787.

• Budowa od podstaw, docieplenia, malowanie elewacji, tynki natraskowe, wykończenia wnętrz, płyty k/g. Remonty, 603-839-917.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów z farby i lakieru oraz profesjonalne doradztwo, 691-539-589.

• Tynki maszynowe, wylewki mikrokretem, ocieplanie budynków, 607-686-794.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe, papa termozgrzewalna, gonty, rynny, obróbki blacharskie, kominy klinkier, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Budowa domów niskoenergetycznych i tradycyjnych, ocieplanie, zabudowy z płyt k.-g. tel. 608-022-403.

• **Szalunki, rusztowania – Sambor, 32-739-83-63, 606-940-998.**

• Docieplanie i malowanie elewacji, tynki ozdobne, gładzie, regipsy, malowanie, tapetowanie, 502-280-427.

• Dachy, gonty, papa, pokrycia kompleksowo, tel. 32-421-72-04, 504-145-990.

• Osuszanie, odwadnianie budynków, izolacje przeciw wilgoci, drenaże, studnie, szamba. Gwarancja, tel. 32-421-72-04, 504-145-990.

• Kafelkowanie, łazienki, sufity podwieszane, płyty kartonowo-gipsowe, instalacja wodna, 788-398-686.

• Usługi instalacyjne, wod.-kan., elektryczne, zabudowa k.-g., budowlanka, itp. Sprawnie i solidnie, 531-098-990.

• Tanio kostka brukowa od 26 zł z transportem, brukowanie placów, dróg, podjazdów 601-080-781-kupon rabatowy

• Brukarstwo, krótkie terminy, firma z 20-letnim doświadczeniem, bezpłatny pomiar i kosztorys, 607-608-542, kupon rabatowy.

• Wykonujemy: dachy, rynny, więźby, (blacha, papa, dachówka). Szybko i solidnie, tel. 697-177-760 lub 506-193-315.

• Kompleksowe wykańczanie wnętrz, kafelkowanie, gładzie, malowanie, tapetowanie, sufity podwieszane, panele, instalacje wodne, kanalizacyjne, c.o., 606-462-879.

• Balustrady, schody, ogrodzenia, bramy, podjazdy oraz inne wyroby ze stali nierdzewnej, a także kute, 603-411-536.

• Więźby, pokrycia dachowe, murowanie kompleksowo, 693-325-522, 505-850-027.

• Ogrodzenia betonowe, produkcja, montaż, transport, najtańsze podmurówki. 604-251-289, 608-469-112 www.alpa.rybnik.pl Atrakcyjne ceny!

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650, 32-415-16-45.

• Dar-Tech, instalacje wod.-kan., c.o., gaz, projektowanie, montaż, wymiana, tel. 601-094-777.

• Kafelkowanie, remonty łazienek, c.o.-wod.-kan., sucha zabudowa wnętrz, krótkie terminy realizacji, wycena gratis, tel. 515-304-042.

• Kominki, tel. 501-783-259.

• Stolarstwo – schody, produkcja, montaż, odnawianie, tarasy drewniane, balustrady balkonowe, pomiar, wycena gratis, 794-169-424.

• Usługi brukarskie (place, chodniki, podwórza, parkingi, wjazdy, podłącza kanalizacyjne). Tanio, solidnie, 691-718-657.

• Cyklinowanie (solidne) schodów, mieszkań, świetlic, sal gimnastycznych i auli. 697-143-799.

• **Wykończenia wnętrz, nietypowe zlecenia, adaptacja poddaszy. Szybko i profesjonalnie, dobre terminy, 606-521-945, 609-770-114, www.neroart.pl.**

• Malowanie elewacji, dachów, podbitki 882-980-409.

• Kompleksowe remonty, adaptacje, łazienki, płytki, panele, regipsy, malowanie, tel. 886-599-498.

• Parkiet, cyklinowanie. Bona, 32-430-85-77, 32-454-61-37.

• Kompleksowe wykańczanie wnętrz oraz łazienek, sufity podwieszane, gipsowanie, kafelkowanie, malowanie, tapetowanie, wymiana drzwi, docieplanie i malowanie budynków. Faktury. 502-973-310.

• Kafelkowanie schodów, tarasów, łazienek, gładzie gipsowe, montaż płyt gipsowych. Projektowanie łazienek. tel. 886-317-863.

• Budowanie domów stan surowy, docieplanie, drenaże, płyty gipsowe, podbitki, usługi stolarskie, Wodzisław tel. 504-337-618, 880-009-924

• Firma wykonuje wszystkie roboty ogólnobudowlane, brukowanie, rozbiórki. Fak. Vat. 502-087-125, 32-457-93-32.

• Elektryczne instalacje szybko i tanio wykonamy, 32-755-27-33, www.elektrocom.pl.

• Usługi remontowo-wykończeniowe, aranżacja wnętrz, instalacje wodno-kanalizacyjne, C.O., kafelkowanie, podwieszane sufity, malowanie, docieplenia, 693-213-567.

• **Elewacje, kafelkowanie, montaż okien i drzwi. Roboty ogólnobudowlane, wysoki standard, usługi hydrauliczne. Gwarancja wykonania minimalnie 2 lata, 511-672-321.**

• **Tynki cementowe wewnętrzne i zewnętrzne, agregatem, pod malowanie, ocieplanie budynków, tynki akrylowe. Negocjacja cen. 510-727-827.**

• Brukarstwo, układanie kostki brukowej, granit, kompleksowe wykonawstwo, realizacja 2013. 512-039-909.

• Dachy – ciesielstwo, budowa, adaptacja, remonty, terminy 2013 rok, 512-839-909.

• Brukarstwo – profesjonalne usługi układania kostki brukowej i granitowej. Wstępny kosztorys gratis. Zadzwoń: tel. 600-500-095.

• Drenaże, izolacja budynków, szamba plastikowe i betonowe, brukarstwo, inst. wod.-kan. i c.o., 666-573-251.

WRÓŻBY

• Wróżby – tarot, karty klasyczne, numerologia. Rybnik, 506-846-555.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Prywatny gabinet dermatologiczny – Klaudia Krężel, przyjmuje w pn. 16.00 – 18.00. Racibórz, Wojska Polskiego 26b/7, 608-339-478.

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn. – pt., 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

• Mat Med Przychodnia Lekarska, Lubomia, pgrzebieńska 1, tel. 32-451-61-72, www.mat-med.com, Prywatny Gabinet Dermatologiczny Bożena Seget

DIAGNOSTYKA USG

• NZOZ Rydułtowy, Tetmajera 150, Witold Ostrowicz, specjalista radiolog, USG – Kolor – Doppler, przepływy, 32-729-40-68, 32-724-24-20, 604-347-669, www.usg-raciborz.pl.

• USG – Kolor – Doppler, przepływy. Witold Ostrowicz, specjalista radiolog, Racibórz, Kasprowicza 1, pn., wt., czw., pt. 12.15 – 14.15, 604-347-669, www.usg-raciborz.pl.

• Mat Med – Przychodnia Lekarska, Lubomia, Pgrzebieńska 1, tel. 32-451-61-72, www.mat-med.com, USG-Kolor-Dopler, Bożena Sikora specjalista radiolog.

ENDOKRYNOLOGIA

• Irena Leśnik, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie tarczycy, otyłości, menopauzy, EKG, Racibórz, Ocicka 19, 606-399-821, www.tarczyca-raciborz.pl.

GINEKOLOGIA

• Mat Med – Przychodnia Lekarska, Lubomia, Pgrzebieńska 1, tel. 32-451-61-72, www.mat-med.com, Prywatny Gabinet Ginekologiczny, Tomasz Chmura.

INTERNA

• Krężel Jarosław, specjalista chorób wewnętrznych, przyjmuje w środy 16.00 – 17.00. Racibórz, W. Polskiego 26b/7, 602-516-974.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy 17.00 – 18.00. Racibórz, ul. Wojska Polskiego 6a/6, 602-695-679. Obowiązkowa rejestracja, 32-415-39-89.

LARYNGOLOGIA

• Specjalista laryngolog, Krężel Urszula, przyjmuje: pn., czw. 16.00 – 18.00. Racibórz, Wojska Polskiego 22/8, 692-430-970.

OKULISTYKA

• Gabinet okulistyczny, Długa 17, Racibórz, 32-415-15-94. Czynny: poniedziałek godz. 16.00 – 18.00, wtorek, środa. piątek 15.00 – 17.30

• Mat Med Przychodnia Lekarska, Lubomia, Pgrzebieńska 1, tel. 32-451-61-72, www.mat-med.com, Prywatny Gabinet Okulistyczny Grażyna Winiarska-Przybyła.

PSYCHIATRIA

• Dominik Maślanka, specjalista psychiatra, wtorki od 16.00, ul. Podwale 14/4, Racibórz, tel. 693-495-957.

STOMATOLOGIA

• Stomatolog Bartosz Pietrzykowski Dental Pro, Racibórz, Warszawska 7a (z tyłu marketu E.Leclerc). 32-417-28-75, 603-783-383, www.dentalpro.com.pl.

REHABILITACJA

• Ośrodek rehabilitacji Akson, leczenie bólu kręgosłupa, korekcja wad postawy, rejestracja: 513-574-584. Racibórz, ul. Kolejowa 19.

UZALEŻNIENIA

• Prywatna poradnia leczenia uzależnień, alkoholizm, hazard, narkomania, odtrucia poalkoholowe, wizyty domowe, 324-260-292, 696-478-189.

MEDYCYNĄ NATURALNĄ

• Rosyjskie aparaty terapii falami milimetroowymi! Sprawdzona skuteczność! Wszelkie schorzenia, pasożyty, infekcje... Konsultacja, sprzedaż: 601-463-290. www.falemilimetrove.pl

URODA

• Odchudzę każdego, tel. 691-488-826 w godz. 8.00 – 9.00.

WETERYNARIA

• Gabinet weterynaryjny Racibórz, Ocicka 19, tel. 32-415-52-10, 601-471-183, 609-809-749, www.lekarzweterynarii-raciborz.pl

ZWIERZĘTA

• Owczarki niemieckie, 509-162-633.

• Sprzedam jałówki cielne, 605-210-857.

• Owczarki niemieckie, tel. 516-050-845, 795-604-389.

• Sprzedam owczarki niemieckie, tel. 692-493-549.

• Sprzedam jałówkę wysokocielną, 664-188-301.

• **Sprzedam dużą, nową, nieużywaną klatkę dla szynszyli (80x50x80) z półkami, domkiem, poidełkiem, miseczką (150 zł). Tel. 600-437-740.**

• Berneński pies pasterski - szczenięta, 664-145-827, 534-058-813.

SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
TOMAS
Rybnik – Popielów, ul. Wodzisławska 309
Tel. **32-425-08-80** (przy trasie Rybnik – Wodzisław)
Wodzisław Śl., ul. Rybnicka 42

- VW GOLF PLUS 2008 1,9TDI kraj, 1 wł., serwis
- VW GOLF IV 2002 1,9TDI100KM kombi kraj
- VW GOLF IV 1999 1,4 klimatyzacja 5d.
- PEUGEOT 207 2008 1,4 klima, krajowy, Iwl.
- MERCEDES C-180 2001 2,0 129KM klima
- F.MONDEO kombi 2006 2,0 TDCI 115KM kraj
- FORD FOCUS 2009 1,6TDCI 90KM kombi,kraj
- FORD FOCUS 2008 1,6TDCI 90KM kraj, Iwl.
- FORD FOCUS 2004 1,8TDCI kombi 100KM
- FORD C-MAX 2004 1,6 + gaz 100KM krajowy
- MAZDA 6 kombi 2002 2,0 DIESEL
- OPEL VECTRA 2004 2,0DTI 100KM sedan
- OPEL ASTRA II 1999 1,4 16V 90KM krajowy
- VOLVO V50 kombi 1,6 DIESEL 2007
- RENAULT LAGUNA 2002 2,0 kombi krajowy

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
SALON CZYNNY:
pn. – pt. 9⁰⁰ – 17⁰⁰, soboty 9⁰⁰ – 13⁰⁰
www.tomas.pl

Samochody używane „Auto-Pielczyk”
Wodzisław – Kokoszyce
ul. Pszowska 251
Tel. 32-453-00-13, 602-614-396

Marka	Rok	Cena
AUDI TT 1.8 180 KM COUPE	99 r.	19.900
FIAT IDEA 1.3 D MULTIJET AUTOMAT	05 r.	17.900
FIAT DOBLO 1.9 MULTIJET 105 KM 5 miejsc z VAT	06 r.	19.900
FORD FOCUS C-MAX 2.0 TDCI 136 KM STAIL	04 r.	19.900
FORD FOCUS 1.8 TDCI 110i sport 3 drzwi xenon	04 r.	13.900
FORD FOCUS 1.8TDCI 100 KM kombi	04 r.	13.900
LAND ROVER FREELANDER 1.8 16V 3 drzwi limited	99 r.	12.900
OPEL CORSA 1.0 12V klima 3 drzwi	01 r.	10.900
OPEL VECTRA 1.9 TDCI 150 KM COSMO kombi	08 r.	28.900
RENAULT THALIA 1.4 75 KM klima	03 r.	9.990
HYUNDAI TERRACAN 2.9 CRDI 4x4	02 r.	20.900
HYUNDAI TERRACAN 2.9 CRDI 4x4 automat z VAT	06 r.	28.200
VW POLO 1.2 12V COMFORT 5 drzwi Klimatyzacja	01 r.	13.500
VW NEW BEETLE 2.0 16V 115KM klima	99 r.	12.900
VW PASSAT 1.9 TDI 110 KM kombi climatronic	97 r.	10.900
VW PASSAT 1.9 TDI 130 KM kombi comfort	03 r.	17.900
VW POLO 1.4 16V HIGHLINE 3 drzwi	03 r.	14.900
VW GOLF 4 1.9 TDI 101 KM 5 drzwi climatronic	03 r.	16.900
VW TOURAN 2.0 TDI komfortline	08 r.	36.900

CENY SAMOCHODÓW ZAWIERAJĄ 23% VAT NA SPRZEDAWANE SAMOCHODY UDZIELAMY GWARANCJII!
SKUPUJEMY SAMOCHODY BEZWYPADKOWE DO 7 LAT
Czynne: 8⁰⁰ – 18⁰⁰, soboty 9⁰⁰ – 15⁰⁰
www.pielczyk.pl

Zdobądź sprawność finansową z Fortuną: stalowe nerwy



Jak się zabezpieczyć w razie problemów?

Stare dokumenty finansowe mogłyby opowiedzieć skomplikowane historie. Jak mój weksel banku Credit Lyonnais z 1882 r. na 40 tys. ówczesnych franków, kupiony za grosze na pchlim targu. Weksel, wypisany pięknym odręcznym pismem, na rewersie był kilka razy indosowany (przepisywany na innego wierzyciela, czyli pożyczkodawcę) i trasowany (przenoszony na innego płatnika).

Siła wydruku

Dziś weksle ma najczęściej postać wydruku komputerowego, ale jego znaczenie jest takie jak dawniej. Gdy pożyczamy od banku na mieszkanie, zwykle podpisujemy umowę hipoteczną, a bywa, że i weksle in blanco. Weksle to dodatkowe zabezpieczenie dla banków. W razie problemów ze spłatą kredytu banki wpisują żadaną kwotę i dochodzą swoich pieniędzy. Rzadko słyszymy o osobach, które nie spłacają kredytu hipotecznego, ale to się zdarza. Doświadczył tego mój sąsiad. Nie był w stanie spłacać rat z odsetkami, więc bank zażądał natychmiastowej spłaty kredytu. Była hipoteka, umowa kredytowa... Bank wystawił dom na iicytację. Komornik nie miał dużo pracy. Od jakiegoś czasu obok mieszka nowy sąsiad...

Pomyśl o kaucji

Sami też powinniśmy – wzorem banków – dbać o swoje interesy. Ot, chociażby wynajmując mieszkanie. Wprawdzie polskie prawo mieszkaniowe jest niesymetryczne, bo bardziej chroni iokatora niż właściciela, ale umowa i tak jest niezbędna. Dla naszego dobra.

Umowa określa wzajemne zobowiązania iokatora i właściciela, a kaucja zabezpiecza ewentualne straty związane z użytkowaniem mieszkania. W relacjach z iokatorem przydaje się kaucja (zwykle za miesiąc, ale czasem za trzy).

Pomyłki windykatorów

Sami możemy stać się przedmiotem zainteresowania firm windykacyjnych, które chcą wyegzekwować należności. Trzeba być czujnym. Z praktyki policyjnej znam przypadki pomyłek (nawet do mnie trafił omyłkowo komornik, chciał zabrać telewizor), a także podstępne działania. Od kilku lat istnieje w Polsce tzw. sąd elektroniczny, którego celem jest szybkie załatwienie prostych spraw sądowych, np. skuteczne ściąganie należności. W praktyce firmy windykacyjne, które wykupiły masowo długi w bankach i u operatorów telefonicznych, wykorzystują e-sąd do



szybkiego uzyskania nakazów zapłaty. Czasem zdarza się, że stosują różne sztuczki – np. podają stare adresy dłużników (dwukrotnie awizowanie jest uznawane przez sąd za skuteczne doręczenie!) – i uzyskują nakazy płatnicze do przedawnionych należności.

Czy to mój dług

W kontaktach z firmami windykacyjnymi przede wszystkim trzeba się dowiedzieć, czy rzekomy dług w ogóle istnieje. Może być tak, że należności zostały zapłacone lub w ogóle nie istniały. Trzeba się także upewnić, czy ewentualna należność nie jest przedawniona. Jeśli przepis szczególnie nie stanowi inaczej, termin dochodzenia roszczeń cywilnych wynosi 10 lat. Jednak należności okresowe, jak rachunki za telefon, czynsz itp. przedawniają się z upływem 3 lat.

Komornik może więcej

Jedynie komornik sądowy jest uprawniony do przymusowej egzekucji należności. Windykatorzy mogą kontaktować się z dłużnikami w celu polubownego załatwienia sprawy przez rozmowy i negocjacje, których finałem powinno być rozwiązanie dogodne dla obu stron, np. rozłożenie na raty, odroczenie terminu płatności itp. Windykator działa w imieniu wierzyciela i nie ma większych uprawnień niż sam wierzyciel.

Prawnik pomoże

Pod żadnym pozorem nie podpisuj podsuwanych Ci dokumentów, bo może to być uznanie długu. Najlepiej wcześniej skontaktować się z prawnikiem. W wielu miastach działają bezpłatne poradnie prawne, z których pomocy można skorzystać.

Windykatorzy często naprzykrzają się dłużnikowi telefonami, groźnymi e-mailami, SMS-ami, informując o długu rodzinę, sąsiadów. Postępując w ten sposób, firmy te ryzykują jednak, że zostaną oskarżone i skazane za stalking, czyli uporczywe, złośliwe nękanie mogące wywołać poczucie zagrożenia (art. 190a Kodeksu karnego).

To nie policja

Windykatorzy nie mogą też, bez Twojej zgody, wejść do mieszkania i zajmować różne przedmioty (art. 193 Kodeksu karnego, naruszenie miru domowego), straszyć policją, prokuraturą, sądem czy więzieniem (art. 190a kk, groźba bezprawna) ani używać przemocy fizycznej i psychicznej (art. 191 par. 2 kk). Nie mogą wprowadzać w błąd, np. podając kwoty kosztów sądowych, zawyżając wartość potencjalnego długu. Jeżeli spotkamy się z takimi działaniami firm windykacyjnych, należy się poskarżyć do UOKiK na stosowanie przez nie niedozwolonych praktyk.

Jeśli kwestionujemy istnienie długu, należy złożyć w firmie windykacyjnej oświadczenie, w którym informujemy, że nie uregulujemy domniemanych należności, dopóki firma nie dostarczy wyroku sądu.

Jak obsłużyć komornika

Z komornikiem też powinniśmy nauczyć się postępować. Komornik, mimo że jest funkcjonariuszem publicznym, może działać nadgorliwie. Dlatego trzeba znać prawa, jakie przysługują nam w kontaktach z komornikiem. Warto wiedzieć, że mamy siedem dni na złożenie sprzeciwu wobec wiarytelności, gdy została spłacona lub uległa przedawnieniu. Komornik zwykle mówi: jak się pan z tym nie zgadza, proszę złożyć skargę na czynności komornika. Skarga nic nie da, co więcej pozbawi nas siedmiodniowego terminu na skuteczne wniesienie sprzeciwu. A wtedy komornik ściągnie nam pieniądze z konta i w praktyce nie mamy żadnych szans na ich odzyskanie.

Wasz aspirant Fortuna

P.S. Pytajcie mnie o swoje finanse,
e-mail: fortunaradzi@gmail.com

KONKURS Camp Millionaire

Camp Millionaire to obozy edukacyjne, na które Amerykanie wysyłają dzieci i młodzież, by nauczyć ich niezależności finansowej.

Zbierając systematycznie wycinane z gazet znaczki sprawności, możesz zdobyć miejsce na takim obozie dla siebie lub dla wskazanej osoby w wieku 16-19 lat.

Tygodniowy obóz zorganizuje Akademia Leona Koźmińskiego w czerwcu 2013 r. Laureaci konkursu mają sfinansowany cały pobyt w Warszawie.

Szczegóły KONKURSU znajdziesz na www.fortunaradzi.pl

Wytnij i zachowaj kupon ze sprawnością, a rozwiązania ćwiczeń prześlij na adres e-mail: fortunaradzi@gmail.com



Ćwiczenie 1

Rodzinne archiwum finansowe

Z pomocą rodziców i dziadków sprawdź, czy w domowym archiwum zachowały się stare dokumenty finansowe: weksle, obligacje, akcje, książeczki oszczędnościowe, mieszkaniowe czy książeczki SKO.

Nie wszystkie z zachowanych dokumentów mają wartość zabytkową lub kolekcjonerską. Jednak można się z nich dowiedzieć, jak kiedyś ludzie oszczędzali, inwestowali, rozliczali się między sobą oraz z instytucjami finansowymi.

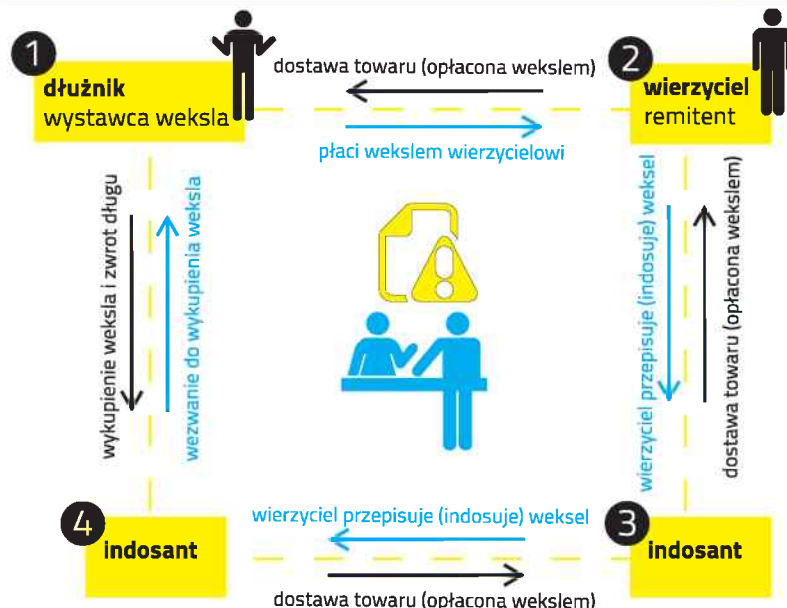
ĆWICZENIA

Ćwiczenie 2

Weksel trasowany i „Sęk”

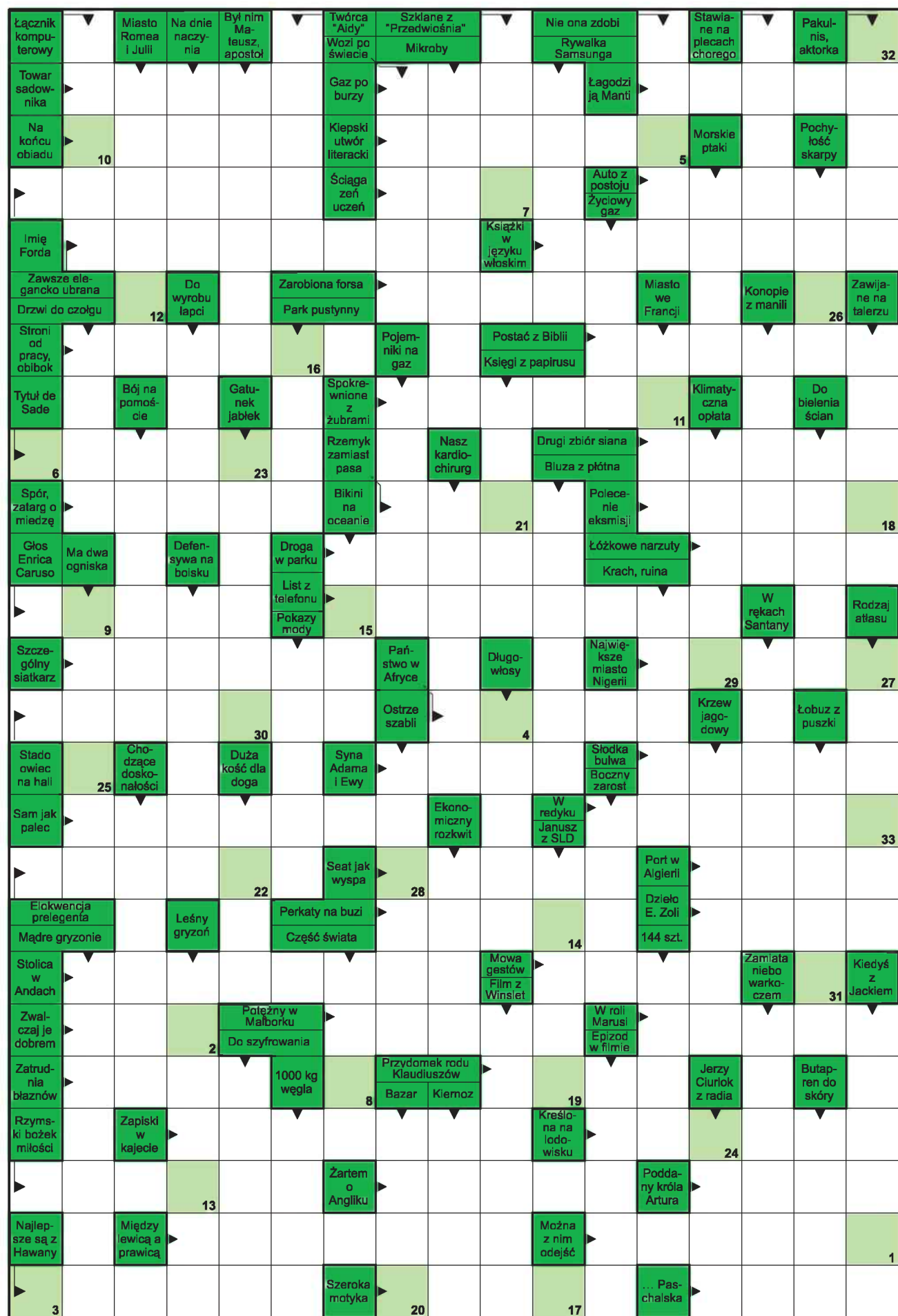
Sprawdź na stronach finansowych, edukacyjnych, w serwisach nbportal.pl, www.knf.gov.pl, czym jest weksel trasowany. Kiedy już zorientujesz się, jak działa to rozwiązanie, poszukaj w internecie starego skeczu pt. „Sęk” (wykonywał go kabaret Dudek). Spróbuj zrozumieć, jaką transakcję przeprowadzali bohaterowie scenki. To będzie naprawdę trudne zadanie!

Jak działa weksel własny



Weksel własny to zobowiązanie wystawcy do zapłacenia określonej kwoty w podanym terminie. Weksel to papier wartościowy, który jest przedmiotem obrotu. Można nim płać za dostawę towarów i usług.

- wystawca (dłużnik) **płaci wekslem wierzycielowi** (remitentowi)
- wierzyciel **może przepisać (indosować)** weksel na inną osobę (indosanta)
- wystawca **musi w terminie zapłacić należność** po przedstawieniu weksla przez wierzyciela (lub indosanta)



Myśl Marcela Prousta

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

HOROSKOP



BARAN 21.03 – 20.04

Dla osób spod znaku Barana poszukujących swoich drugich połówek ten tydzień będzie pełen niespodzianek. Osoby będące w związku mogą liczyć na wiosnę w uczuciach.



BYK 21.04 – 20.05

Wykorzystaj ten tydzień na pozamykanie zaległych spraw w pracy. W miłości sporo nowych wyzwań. Zadbaj o swoje zdrowie.



BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Ten tydzień będzie obfitował w bardzo miłe i dość zaskakujące chwile. Uda się zrealizować długo odkładane plany wyjazdowe. W finansach tym razem warto zaryzykować.



RAK 22.06 – 22.07

W tym tygodniu miłość zapuka do twoich drzwi. Nowe uniesienia dodadzą Ci skrzydeł również w zadaniach zawodowych. Szef to doceni.



LEW 23.07 – 22.08

Bardzo dobry okres dla Lwów, które rozpoczynają nowe relacje partnerskie. Pod koniec tygodnia czeka miła kolacja biznesowa. Pamiętajcie by wykorzystać wszystkie swoje atuty.



PANNA 23.08 – 22.09

Bardzo dobry okres na odnowienie starych przyjaźni i miłości ze szkolnych lat. Spotkanie klasowe które pokazuje się w kartach jest dla ciebie bardzo dobrą motywacją na wyjaśnienia, które powinny paść wiele lat temu. Szykuje się przyływ gotówki.



WAGA 23.09 – 22.10

Spróbuj zaskoczyć partnera w tym okresie. Nie mowa tutaj o czymś bardzo spektakularnym, ale po prostu zrób coś, co będzie lekko niekonwencjonalne. Czas zaplanować wakacje!



SKORPION 23.10 – 21.11

Kroki które podejmiesz w tym tygodniu będą miały ogromny wpływ na twoją przyszłość. W tym tygodniu nie podejmuj żadnych ważnych decyzji zawodowych.



STRZELEC 22.11 – 21.12

Bardzo pozytywny czas dla osób spod znaku Strzelca. Miłość kwitnie, jest zaskakująca i pozytywnie nieobliczalna. Trudno będzie się teraz skupić na pracy ale na szczęście szef jest wyrozumiały.



KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Wspaniały czas dla Koziorożców, początki wiosny bardzo dobrze wpłyną na relacje partnerskie. W tym tygodniu zaskoczenie będzie odgrywać zasadniczą rolę. Nowym wyzwaniom zawodowym sprostasz bardzo szybko.



WODNIK 20.01 – 18.02

Bardzo dobry czas na spotkanie swojej drugiej połówki, rozglądaj się dookoła. Nie zawsze dostrzeżesz idealnego partnera, ale ważne że chcesz go zobaczyć. Szykuje się udany wyjazd weekendowy.



RYBY 19.02 – 20.03

Rozpoczyna się tydzień obfitujący w dość ciekawe zwroty akcji. W uczuciach – totalne zaskoczenie. W pracy – propozycja, która wreszcie pozwoli Ci stanąć na nogi.

opracował Rosarius • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Dyrektor do sekretarki:
– O czym pani teraz myśli, pani Sylwio?
– O tym samym co pan, panie dyrektorze.
– Och, świntuszka z pani!

Rozmawiają dwie sąsiadki:
– Wie pani co, wczoraj przez pomyłkę staremu dałam na śniadanie zamiast płatków owsianych płatki mydlane...
– I co?
– Pienię się...

Dlaczego trabanty mają zainstalowaną podgrzewaną tylną szybę?
– Żeby ręce nie marzły podczas pchania.

Poszedł facet do lasu. Tak łaził i łaził, że w końcu zabłądził. Chodzi więc po lesie i krzyczy. W pewnym momencie coś szturcha go z tyłu w ramię. Odwraca głowę, patrzy – a tu stoi wielki niedźwiedź, rozespany, piana z pyska mu leci i

mówi:
– Co tu robisz?
– Zgubiłem się – odpowiada facet.
– Ale czego się tak drzesz? – pyta wściekły niedźwiedź.
– Bo może ktoś usłyszy i mi pomoże.
– No to ja usłyszałem. Pomogło ci?

Mistrz w pchnięciu kulą do trenera:
– Dziś muszę pokazać klasę. Na trybunie siedzi moja żona i teściowa.
– Ee! Nie dorzucisz!

Do pokoju hrabiego wchodzi lokaj i mówi:
– Panie hrabio, znowu przyszedł ten żebrak, który twierdzi, że jest pana bliskim krewnym i że może tego dowieść.
– To chyba jakiś idiota?
– Ja też tak pomyślałem, ale to jeszcze nie dowód!

Pani na lekcji języka polskiego pyta Jasia:
– Jasiu podaj dwa zaimek osobowe.
– Kto? Ja?
– Bardzo dobrze, szóstka.



Cześć! Nazywam się Marysia Bekas. Pojawiłam się na świecie 30 marca o godz. 16.12. Miałam wtedy 56 cm i ważyłam 3690 g. Przesyłam całuski mamie Marcie, tacie Mariuszowi i bratu Filipowi, który czeka na mnie w domku w Rybnickiej Kuźni.

Witam! Mam na imię Natalia, a na nazwisko Lazar. Rodzice Joanna i Dariusz uściskali mnie pierwszy raz 31 marca o godz. 03.35. Miałam wtedy 57 cm i ważyłam 3880 g. Przesyłam moc buziaków kochanej mamie i tacie oraz siostrze Oliwii, która czeka na mnie w domu. Jesteśmy z Rybnika-Orzepowic.



Serwus! To właśnie ja – Mateusz Jarczyk. Do rodziców Bożeny i Janusza uśmiechnąłem się pierwszy raz 29 marca o godz. 22.50. Miałem wtedy 62 cm i ważyłem 4650 g. Pozdrawiam mamę, tatę oraz braci Dominika i Dawida. Jesteśmy z Leszczyn.

Czotem! Nazywam się Szymon Skowron. Urodziłem się 29 marca o godz. 22.55. Miałem wtedy 57 cm i ważyłem 3800 g. Pozdrawiam mamę Danutę, tatę Adama i siostrę Julię. Mieszkamy w Rybniku-Ochojcu.



Hura! Już jestem! Mam na imię Miłosz, a na nazwisko Gamoń. Pojawiłem się na świecie 30 marca o godz. 02.45. Miałem wtedy 56 cm i ważyłem 3410 g. Pozdrawiam moich wspaniałych rodziców Patrycję i Łukasza oraz braci Oskara i Adama. Mieszkamy w Leszczynach.

Dzień dobry! Ten przystojniaczek, na którego patrzycie to ja – Jakub Breuer. Jestem pierwszym synem Iwony i Marka z Radlina. Pojawiłem się na świecie 29 marca o godz. 20.05. Miałem wtedy 59 cm i ważyłem 3740 g. Pozdrawiam kochaną rodzinę.



Cześć! Ta urocza dziewczynka na zdjęciu to ja – Wiktoria Zujus. Rodzice Justyna i Andrzej uściskali mnie pierwszy raz 28 marca o godz. 10.30. Miałam wtedy 49 cm i ważyłam 2350 g. Przesyłam buziaczki mamie i tacie.

Witam! Jestem Emilia Picho. Do moich cudownych rodziców Sabiny i Wojciecha uśmieknęłam się pierwszy raz 31 marca o godz. 11.30. Miałam wtedy 56 cm i ważyłam 3720 g. Przesyłam buziaczki mamie i tacie. Jestem ich pierwszą pociechą. Mieszkamy w Rybniku.



Dzień dobry! Mam na nazwisko Zemanek i jestem córeczką Magdaleny i Łukasza. Urodziłam się 30 marca o godz. 02.30. Miałam wtedy 55 cm i ważyłam 3460 g. Przesyłam słodkie całuski rodzicom i rodzeństwu Nadii i Maksymilianowi. Mieszkamy w Rybniku.

Serwus! Ten uroczy bobasek na zdjęciu to ja – Radosław Krzysztoporski. Jestem pierwszym synem Karoliny i Pawła z Rybnika. Pojawiłem się na świecie 29 marca o godz. 23.30. Miałem wtedy 56 cm i ważyłem 3660 g. Pozdrawiam kochanych rodziców.



Cześć! Ta śliczna dziewczynka na fotografii to ja – Antosia Kudio. Jestem pierwszą pociechą Darii i Marcina. Rodzice przywitani mnie na świecie 29 marca o godz. 15.40. Miałam wtedy 61 cm i ważyłam 4020 g. Przesyłam słodkie całuski mamie i tacie. Mieszkamy w Rybniku.

Witam! Jestem Jaś Winkler. Swoje urodziny będę świętował 1 kwietnia. Pojawiłem się na świecie o godz. 8.22. Miałem wtedy 60 cm i ważyłem 4240 g. Pozdrawiam mamę Annę, tatę Szymona i siostrę Zosię. Jesteśmy z Rybnika.



Dawne Europejskie Sztuki Walki to wspaniały sposób na rekreację

Z Adamem Markiem ze stowarzyszenia Feder rozmawiamy m.in. o średniowiecznych i renesansowych sztukach walki, porównaniach do bractwa rycerskiego oraz sekcji szermierki historycznej, która od niespełna pół roku działa w Rybniku.

Kuba Pochwył: Wraz z grupą pasjonatów tworzycie Stowarzyszenie Dawnych Europejskich Sztuk Walki Feder. Czym dokładnie się zajmujecie?

Adam Marek: Głównym zadaniem Polskiej Federacji Dawnych Europejskich Sztuk Walki Feder jest rekonstrukcja Dawnych Europejskich Sztuk Walki (DESW) i ich popularyzacja wśród społeczeństwa. Praca na rzecz DESW wyraża się poprzez treningi, udział w zawodach, pokazach, prezentacjach, lecz nie tylko. W naszych szeregach mamy osoby będące raczej naukowcami niż sportowcami. Swoją pracę skupiają na wyszukiwaniu, transkrypcji, transliteracji i tłumaczeniu traktatów szermierczych. DESW można traktować także jako wspaniały sposób na rekreację.

Ktoś nie znający tematu może skojarzyć was z bractwem rycerskim, którym jednak nie jesteście. Czym zatem różnicie się od bractw?

Główną różnicą jest to, że bractwa rycerskie zajmują się odtwarzaniem kultury materialnej i niematerialnej okresu, którego rekonstrukcją się zajmują. Tak więc jest tu dbałość o prawdę historyczną w zakresie ubioru, uzbrojenia, stylu życia itp. Natomiast członkowie federacji dążą do wiernego historycznie odtworzenia zasad walki bronią białą i wręcz. Nasza praca opiera się na rekonstrukcji opisanych w średniowiecznych i renesansowych traktatach szermier-

czych zasad walki spisanych przez takich mistrzów jak Hanko Döbringer, Joachim Meyer, Johannes Leckuchner, Fiore dei Liberi, Otto Zyd i wielu innych. W spektrum naszego zainteresowania jest rekonstrukcja walki długim mieczem, kordem, włócznią, pugińalem oraz walki wręcz. Trenujemy wszystkie opisane w traktatach techniki combat stosowane w walce bez zbroi. Do walk używamy replik historycznej broni treningowej, pozwalającej na cięcia, pchnięcia i uderzenia. Członkowie bractw rycerski niejednokrotnie uczestniczą w zajęciach prowadzonych przez grupy treningowe DESW zrzeszone w ramach Federacji i nie tylko.

Jakie warunki trzeba spełnić, żeby wstąpić w wasze szeregi?

Głównym warunkiem to chęć poznania tradycji szermierczej Europy. Osoby zajmujące się rekonstrukcją Dawnych Europejskich Sztuk Walki nie muszą być koniecznymi członkami Federacji. Tak naprawdę członkami federacji zostają osoby trenujące już DESW, bądź działające na rzecz ich rozwoju w Polsce. Formalnie potrzebna jest rekomendacja dwóch członków zarządu Federacji. Rekomendacji takiej udzielamy osobom, u których widzimy zaangażowanie w pracę na rzecz DESW. Członkowie mający prawo głosu w strukturach Federacji mają wpływ na kierunek jej rozwoju. Jednakże należy tu podkreślić, że nie jest to jedyna możliwość pracy na rzecz DESW. W Polsce działają również inne grupy, których członkowie nie należą do Federacji, ale ich wkład w rozwój DESW jest bardzo duży.

Jaki sprzęt potrzebny jest do uprawiania dyscyplin, którymi się zajmujecie?

Na początek wystarczy strój sportowy. Przydaje się też drewniany miecz treningowy, tzw. waster. Oczywiście myśląc o czynnym braniu



Adam Marek

udziału w zawodach trzeba kompletować strój, który zabezpiecza nas przed urazami, a więc maska szermiercza, przeszywanica, rękawice oraz ochraniacze zakładane na przedramiona, golenia i łokcie.

Jak często i w jakich miejscach trenujecie?

Intensywność treningu zależy od zamierzonych efektów. Jeżeli trenujemy dla rekreacji wystarczy trening „z doskoku”, gdzie uczymy się podstawowych technik oraz późniejsza praca w domu nad ich doskonaleniem. Gdy jednak chcemy osiągnąć sukcesy w sporcie, jakim są DESW konieczny jest trening przynajmniej raz w tygodniu. Grupy treningowe rozsiane są po całej Polsce. Najbliżej nas to Rybnik i Gliwice. Informację o grupach treningowych DESW można znaleźć na stronach internetowych Polskiej Federacji Dawnych Europejskich Sztuk Walki oraz Stowarzyszenia na rzecz DESW ARMA.

Skąd bierzecie „zasady” walk?

Jak powiedziałem wcześniej zasady walki opisane są w traktatach szermierczych. Są tam zapisane rozwiązania taktyczne stosowane w walce białą bronią czy też wręcz. Na potrzeby zawodów Polska Federacja DESW ustaliła regulaminy określające zasady ich rozgrywania.

Sport, którym się zajmujecie, wygląda na dość urazowy. Czy rzeczywiście jest mocno kontuzjogenny?

Nie bardziej niż inne sporty takie jak piłka nożna, siatkówka, boks czy szermierka. Przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa, a więc stosowaniu odpowiednich ochraniaczy, których używania w trakcie treningów i zawodów wymaga Federacja, kontuzje ograniczają się do obtarć i siniaków. Oczywiście nie można tu wykluczyć skręceń i zwichnięć, które jednak wynikają nie z samej walki, a z nieodpowiedniego rozgrzania zawodnika przed zajęciami.

Zdarzają się również złamania paliczków palców, jednakże wszystkie odnotowane dotychczas takie kontuzje

wynikły ze stosowania tzw. samoróbek ochraniaczy.

Od kilku lat organizujecie w Rybniku Śląskie Konfrontacje Utraconych Nauk Kunsztu Szermierczego. Co to za impreza?

Konfrontacje od pięciu lat organizowane są z ramienia Federacji przez Stowarzyszenie Dawnych Europejskich Sztuk Walki VECTIR. Jest to międzynarodowa impreza mająca na celu popularyzację DESW. W jej trakcie przeprowadzane są warsztaty, wykłady oraz zawody w kategorii długiego miecza, korda, indywidualnego praktycznego ścinania na czas i zapasów historycznych, co pozwala na wymianę doświadczeń i interpretacji rekonstruowanych technik walki. W tym roku SKUNKS odbędzie się w dniach 24-26 maja na terenie Fundacji Elektrowni Rybnik oraz na sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Rybniku. Przewidziany jest również pokaz DESW na rynku w Rybniku, który przeprowadzą zawodnicy z

grupy treningowej ARMA Bielsko-Biała. Mamy potwierdzony już udział zawodników z Czech, Węgier, Słowacji, Włoch i Nowej Zelandii. Spodziewamy się również gości ze Szwecji oraz Austrii. Oczywiście udział wezmą także zawodnicy z całej Polski.

Od jakiegoś czasu dawne europejskie sztuki walki można trenować w Rybniku, w ośrodku Bushido. Powiedz coś więcej na ten temat.

Tak. Od listopada 2012 roku w Integracyjnym Klubie Sportowym BUSHIDO, przy sekcji szermierki została utworzona grupa szermierki historycznej. Na zajęciach trenujemy techniki walki długim mieczem. Obecnie na zajęcia uczęszcza stale około 11 osób. Zajęcia prowadzą instruktorzy szermierki ze Stowarzyszenia DESW VECTIR w Gliwicach – pani Anna Stępień oraz pan Piotr Suszka. Treningi odbywają się na sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 1 w Rybniku przy ul. Chrobrego. Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do udziału. ■

SPORT AMATORSKI – Piłka nożna

31 drużyn w Lidze ROW

2 kwietnia odbyło się kolejne zebranie organizacyjnej Ligi ROW, do której przesyły kolejne cztery drużyny z ligi RALP. Ta ostatecznie zawiesiła działalność. Tym samym Liga ROW liczy obecnie 31 drużyn. Powstał więc potrzeba zreorganizowania ligi. Ostatecznie w I lidze rywalizować będzie 11 drużyn, a pozostałe 20 zostanie podzielone na dwie grupy II ligi.

Z I ligi spadną 3 drużyny, z II ligi awansują zwycięzcy obu grup, a drużyny, które zajmą drugie miejsca w obu grupach rozegrają pomiędzy sobą jeden mecz barażowy. Zwycięzca meczu awansuje również do I ligi.

Podział Ligi ROW

I Liga: Centrum Rybnik; FC Baranowice; FC Morgan Chwałowice; FC Żory; Felgus Meksyk; Marat Rybnik; MaxBud Wielopole; Old Stars Boguszowice; RKP 4 Racing Team; Rodbud Piaski; Rymer Niedobczyce.

II liga, grupa A: Amator Boguszowice; FC Habrova; Czarne Fidosy; ZRB Noster; Lubar Buzowice; Iskra Rowień; Amanis Pub Nowiny; Ekipa; RowRyb; Viking Jankowice.

II liga, grupa B: Victoria Główny; Dżoga Team; Jedność Jętkowice; Dżonsony; Continental Żory; KS Boguszowice; KS Rybówka; FC Chwałowice; Solszyb Chwałowice; Sokół Chwałowice. (pm)

KOSZYKÓWKA – MKKS Rybnik

Młodzicy starsi awansowali do ćwierćfinału mistrzostw Polski

Drużyna młodzików starszych MKKS Rybnik wywalczyła awans do turnieju ćwierćfinałowego MP dzięki pokonaniu w dwumeczu drużyny ze Strzelec Opolskich.

Po tym jak rybniczanie zajęli drugie miejsce na Śląsku przyszło im grać o awans do

rozgrywek centralnych ze Strzelcami opolskimi, które zajęły trzecie miejsce w województwie Opolskim. Pierwsze wyjazdowe spotkanie młodzi zawodnicy MKKS wygrali w stosunku 104:51. W drugim meczu wystarczało obronić przewagę punktową, jednak rybnicki zespół, grając

z pełnym zaangażowaniem ponownie odniósł wysokie zwycięstwo. Tym razem pokonał rywali 109:45.

Teraz przed drużyną czas ciężkich treningów oraz gier kontrolnych, które mają pozwolić na dobre przygotowanie się do turnieju ćwierćfinałowego mistrzostw

Polski, który zostanie rozegrany od 26 do 28 kwietnia w Radomiu.

W tym sezonie w drużynie młodzików starszych MKKS grali: Michał Drybański, Szymon Kukuczka, Przemysław Krawiec, Mateusz Koch, Maciej Kosiorowski, Jakub Stróżyk, Bartosz Kupczak, Paweł

Kajzerek, Karol Zoń, Paweł Gramcow, Paweł Krzystała, Tomasz Goleniowski, Patryk Kokoszek oraz Jakub Twaróg, Jan Grzybczyk, Adam Kuśka, Maciej Stachowicz (ostatnia czwórka to gracze rok młodsi z rocznika 2000, którzy dostają szansę pokazania się w rywalizacji ze starszymi ko-

legami). Warto zaznaczyć iż wszyscy chłopcy urodzeni w roczniku '99 grający w rybnickiej drużynie uczęszczają do Gimnazjum Sportowego nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. Adama Mickiewicza w Rybniku, gdzie sport łączy z nauką na najwyższym poziomie. (pm)

KARUZELA TRANSFEROWA - część 3

W przedostatniej części karuzeli transferowej informujemy o ruchach kadrowych wszystkich drużyn z rybnickiej A i B klasy.

A klasa

LKS GWIAZDA SKRZYSZÓW

PRZYBYLI: Piotr Dudek (MKS Iskra Pszczyna), Kamil Kordek (KS Płomień Połomia), Tomasz Tomiczek (KS Polonia Niewiadom), Mateusz Marek (MKP Odra Centrum Wodzisław Śląski), Karol Szufa i Patryk Janeta (z drużyny juniorów).

UBYLI: Przemysław Dulewicz (kontuzja).

LKS START MSZANA

PRZYBYLI: Damian Chłopecki (KS Piast Pawłowice), Patryk Tkocz (z drużyny juniorów).

UBYLI: Krzysztof Dziwoki (LKS Pstrążna), Łukasz Dzierżęga, Józef Cięciata i Łukasz Wróbel (nie wznowili treningów).

TKKF ZUCH ORZEPOWICE

PRZYBYLI: Tomasz Bednorz i Mateusz Mitrega (GKS Dąb Gaszowice), Paweł Ostrowicz, Paweł Przybylik i Adrian Konsek (Amanias Pub Nowiny), Adam Konsek (wolny zawodnik), Artur Brodziński (wznowił treningi), Tomasz Berger i Dawid Pochciot (z drużyny juniorów).

UBYLI: Mateusz Magiera (LKS Buk Rudy), Mateusz Czernij (KS Polonia Niewiadom).

KS 27 GOŁKOWICE

PRZYBYLI: Wiesław Herda – trener, Wojciech Pucka (KS Przyszłość Rogów), Kamil Łuc (LKS Jedność Jejkowice), Leszek Romański (KS Sygnały Gotartowice), Mateusz Kafka (MOSiR Jastrzębie).

UBYLI: Janusz Marek – trener, Daniel Cichy (KS Płomień Połomia), Adam Hojka i Paweł Filip (LKS Skrbeńsko), Tomasz Brzoza (KS Wicher Wilchwy), Kamil Potysz (KS Inter Krostoszowice).

LKS PŁOMIEŃ OCHOJEC

PRZYBYLI: Marcin Mazurek (wolny zawodnik), Arystydes Pachucy (wznowił treningi),

Bartłomiej Zimonczyk (z drużyny juniorów).

UBYLI: Radosław Zajac (nie wznowił treningów).

LKS OLZA GODÓW

PRZYBYLI: Artur Zalewski (KS Wicher Wilchwy), Mirosław Studniczek i Jakub Janusz (wolni zawodnicy), Maciej Cnota (wznowił treningi).

UBYLI: Tomasz Lach (KS Inter Krostoszowice), Paweł Matuszek (kontuzja).

MKS 32 RADZIEJÓW-POPIELÓW

PRZYBYLI: Wojciech Dzierżęga (LKS Forteca Świerklany), Sebastian Wiśniewski (LKS Skrbeńsko).

UBYLI: Mariusz Birówka (LKS Unia Książenice), Daniel Bielaczek (LKS Rój), Krzysztof Janoszek (LKS Zameczek Czernica), Bartosz Józefara i Szymon Zmiędak (nie wznowili treningów).

KS SYGNAŁY GOTARTOWICE

PRZYBYLI: Łukasz Gruszka (LKS Borowik Szczekowice), Marcin Śniegoń, Dariusz Jurczyk i Paweł Jurczyk (wolni zawodnicy).

UBYLI: Leszek Romański (KS 27 Gołkowice), Adam Buchalik i Marcin Piontek (zakończyli grę), Łukasz Kania (nie wznowił treningów).

LKS RÓJ

PRZYBYLI: Daniel Bielaczek (MKS 32 Radziejów-Popielów), Marcin Ploch (SKF Rowień), Michał Boroń (LKS Borowik Szczekowice), Artur Śniegoń (wolny zawodnik), Dawid Kula (z drużyny juniorów).

UBYLI: Arkadiusz Grzyb (LKS Borowik Szczekowice), Szymon Wawrzonkowski (LKS Unia Książenice), Dawid Pawlas (LKS Orzeł Palowice), Dawid Rusiecki (kontuzja).

KS GÓRNIK BOGUSZOWICE

PRZYBYLI: Sebastian Łuczak (LKS Jedność Jejkowice), Michał Haw-

ro (KS Grębałowianka Kraków), Michał Śliwiński (wznowił treningi).

UBYLI: Łukasz Tokarski (LKS Baranowice), Michał Gwioździk (LKS Pstrążna).

GKS PIERWSZY CHWAŁOWICE

PRZYBYLI: Rafał Sagan i Dawid Przezdzing (wolni zawodnicy), Mateusz Babina (wznowił treningi), Daniel Ciemięga i Andrzej Binko (z drużyny juniorów).

UBYLI: Marek Gąsior (LKS Forteca Świerklany).

TKKF JEDNOŚĆ GRABOWNIA-GOLEJÓW

PRZYBYLI: Marcin Włodarczyk (LKS Naprzód Żernica), Adrian Polny i Dawid Polny (wolni zawodnicy), Karol Zniszczoł (wznowił treningi).

UBYLI: nikt.

LKS ORZEŁ JANKOWICE

PRZYBYLI: Robert Żyradzki – trener, Michał Dzierbicki (LKS Rudnik), Krystian Neuman (LKS Sparta Babice), Michał Kuna i Mateusz Kula (wznowili treningi), Kamil Liszka (z drużyny juniorów).

UBYLI: Łukasz Wystyrk – trener (LKS Jedność Jejkowice), Dariusz Kindalski (KS Płomień Połomia), Stanisław Antończyk (LKS Orzeł Palowice), Arkadiusz Tracz (wyjazd za granicę), Andrzej Mańnica (kontuzja), Patryk Goraus i Dariusz Kłoska (nie wznowili treningów).

LKS SKRBEŃSKO

PRZYBYLI: Bartosz Bilik – trener, Adam Hojka i Paweł Filip (KS 27 Gołkowice), Mirosław Kudlak (LKS 99 Pruchna), Michał Dziadosz (KS Inter Krostoszowice), Andrzej Wodecki, Marcin Rabczak, Piotr Mojżesz, Rafał Malik, Roman Chmura, Grzegorz Zieliński, Mateusz Kopacz i Rafał Furgał (wolni zawodnicy), Rafał Kurowski i Marek Kajzer (wznowili treningi), Brayan Przybyłek (z drużyny juniorów).

UBYLI: Piotr Szwajlik

– trener (KKS Spójnia Zebrzydowice), Marek Kopacz i Daniel Canibot (GKS Morcinek Kaczyce), Sebastian Wiśniewski (MKS 32 Radziejów-Popielów).

SKF ROWIEŃ

PRZYBYLI: Piotr Żur (LKS Borowik Szczekowice – z drużyny juniorów), Przemysław Mosz (wznowił treningi).

UBYLI: Marcin Ploch (LKS Rój), Eslam Mahmoud (LKS Baranowice).

LKS BOROWIK SZCZĘJKOWICE

PRZYBYLI: Rafał Krupa i Paweł Jakubowski (GKS Gwarek Ornontowice), Dawid Buchalik (KS Żory), Paweł Seretiuk i Marcin Kielbratowski (LKS Jedność Rogoźna), Arkadiusz Grzyb (LKS Rój), Jacek Moskwa (wolny zawodnik).

UBYLI: Mariusz Kulisa (MKS Sokół Orzesze), Łukasz Gruszka (KS Sygnały Gotartowice), Michał Boroń (LKS Rój), Mariusz Szymański (LKS Zryw Jastrzębie-Bzie), Dominik Jaworski (LKS Gwiazda Chudów).

B klasa

LKS BARANOWICE

PRZYBYLI: Łukasz Tokarski (KS Górnik Boguszowice), Eslam Mahmoud (SKF Rowień), Marek Palarczyk (KS Kleszczów), Tomasz Nadrowski (wznowił treningi).

UBYLI: nikt.

LKS FORTECA ŚWIERKLANY II

PRZYBYLI: Marek Wovra (wznowił treningi).

UBYLI: Rafał Lubszczyk (nie wznowił treningów).

LKS UNIA KSIĄŻENICE

PRZYBYLI: Zdzisław Marszolik (KS Stal Kuźnia Raciborska), Szymon Wawrzonkowski (LKS Rój), Mariusz Birówka (MKS 32 Radziejów-Popielów), Arkadiusz Butrykowski (KS Orły Bojszów),

Jacek Marszolik (wolny zawodnik).

UBYLI: Marcin Nowak (wyjazd za granicę), Artur Gładysz i Mariusz Gorzawski (kontuzje).

KS PŁOMIEŃ CZUCHÓW

PRZYBYLI: Kamil Kowalczyk (KS Piast Leszczyny), Grzegorz Ciupka (MKS Czerwionka), Marcin Ciupka (wolny zawodnik).

UBYLI: Adrian Hajduk i Damian Bajura (kontuzje).

KS POLONIA NIEWIADOM

PRZYBYLI: Krzysztof Gołąb (KS Naprzód Rydułtowy), Mateusz Czernij (TKKF Zuch Orzepowice), Adam Cuber (wolny zawodnik), Patryk Podzorski (z drużyny juniorów).

UBYLI: Tomasz Tomiczek (LKS Gwiazda Skrzyszów).

LKS DĄB DĘBIENSKO

PRZYBYLI: Krzysztof Szala i Piotr Piwczyk (MKS Sokół Orzesze), Łukasz Malina (wolny zawodnik), Paweł Śmiałek (wznowił treningi).

UBYLI: Grzegorz Tomecki (GKS Gwarek Ornontowice).

LKS ZRYW JASTRZĘBIE-BZIE

PRZYBYLI: Mariusz Szymański (LKS Borowik Szczekowice), Szymon Pasionek i Grzegorz Chrystof (KKS Spójnia Zebrzydowice), Marek Koprijaniuk i Kamil Granica (LKS Granica Ruptawa II), Mateusz Gaj (wolny zawodnik).

UBYLI: Artur Barciok (nie wznowił treningów).

KS WICHER WILCHWY

PRZYBYLI: Tomasz Brzoza (KS 27 Gołkowice), Przemysław Mikrut (LKS Unia Turza Śląska), Robert Jójko i Paweł Jurek (wznowili treningi).

UBYLI: Miłosz Krzywodaj (LKS Czarni Gorzyce), Artur Zalewski (LKS Olza Godów), Bartosz Łyżwiński (LKS Zameczek Czernica), Robert Jadczyk (zakończył grę).

LKS ORZEŁ PALOWICE

PRZYBYLI: Marcin Janużyk i Marcin Hulim – trenerzy, Stanisław Antończyk (LKS Orzeł Jankowice), Dawid Pawlas (LKS Rój), Arkadiusz Hertmanowski (LKS Rój – z drużyny juniorów), Aleksander Krakowski, Krystian Szewczuk, Tomasz Czerwiński, Mateusz Szmajduch i Marcin Wyrwich (wznowili treningi).

UBYLI: Mateusz Łyżwa – trener, Eugeniusz Grzegorzek, Adrian Holeczki i Tomasz Jondanko (LKS Ruch Stanowice).

KP KAMIEŃ

PRZYBYLI: Radosław Surma (z drużyny juniorów).

UBYLI: Arkadiusz Gaszka (LKS Zwonowice), Michał Fröhlich (MKS Czerwionka).

LKS ŻAR SZEROKA

PRZYBYLI: Dominik Wawrzaszek, Kamil Budniok, Robert Antończyk, Piotr Migacz i Szymon Krasuski (z drużyny juniorów).

UBYLI: Tomasz Kowalski (LKS Jedność Rogoźna), Mateusz Imiela (kontuzja).

LKS RUCH STANOWICE

PRZYBYLI: Eugeniusz Grzegorzek, Adrian Holeczki i Tomasz Jondanko (LKS Orzeł Palowice), Łukasz Papuga (wolny zawodnik).

UBYLI: nikt.

KS POLONIA MARKŁOWICE II

PRZYBYLI: nikt.

UBYLI: Paweł Mołdrzyk (LKS Śląsk Lubniany), Grzegorz Śmiątek, Piotr Guderley, Krzysztof Guderley, Mateusz Kordek i Michał Szulik (do pierwszej drużyny).

Okienko transferowe trwa do pierwszego meczu ligowego, dlatego w niektórych drużynach mogą nastąpić jeszcze niewielkie zmiany.

(ak)

SIATKÓWKA – II liga

Cenna wygrana w Bielawie



FOT. MAREK PIETRAS

Siatkarze Volleya będą chcieli zapewnić sobie ligowy byt już w najbliższy weekend

Siatkarze rybnickiego Volleya zajęli w lidze 11. miejsce. To spowodowało, że muszą grać w fazie play-out o utrzymanie statutu drugoligowców. Na początek czeka ich rywalizacja z Bielawianką Bester Bielawa. Drużyna, która pierwsza wygra trzy spotkania zapewni sobie ligowy byt. Przegrany będzie

walczył o prawo gry w barażu z drużyną z III ligi.

Jako że Bielawianka skończyła rozgrywki na pozycji 10., to pierwsze dwa mecze rozgrywała jako gospodarz. W inauguracyjnej potyczce potwierdziły się słowa Lecha Kowalskiego, dyrektora Volleya, który mówił, że rywalizacja będzie bardzo wyrównana,

a wygra zespół bardziej determinowany. W sobotę, 6 kwietnia takim okazał się zespół rybnicki. Po przegranej pierwszej partii, kolejne padły łupem podopiecznych Włodzimierza Madeja. To sprawiło, że już po pierwszym meczu Volley zniwelował przewagę swojego parkietu, jaką miała ekipa z Bielawy.

Bielawianka Bielawa – Volley Rybnik

1:3 (25:23, 21:25, 25:27, 21:25)

Bielawianka Bielawa – Volley Rybnik

3:2 (26:24, 26:24, 21:25, 21:25, 16:14)

Stan rywalizacji do trzech zwycięstw 1:1.

Volley: Lip, Terlecki, Steuer, Rybarczyk, Małysza, Łata, Łyczko oraz Warda, Rani-szewski

Drugi mecz, rozgrywany dzień później był jeszcze bardziej wyrównany, a do wyłonienia zwycięzcy potrzebny był tie-break. Ten na przewagę wygrali gospodarze i tym samym doprowadzili w rywalizacji o pozostanie w II lidze do remisu po 1:1.

W najbliższy weekend drużyny spotkają się powtórnie, tym razem rozegrają dwa mecze w Rybniku. Jeżeli, któraś z ekip wygra dwa razy, zapewni sobie ligowy byt, jeżeli zaś po tych meczach będzie remis 2:2, decydujące, piąte spotkanie odbędzie się w Bielawie.

W fazie zasadniczej Volley na swoim parkiecie bez problemów pokonał Bielawiankę 3:0. Miejmy nadzieję, że tym razem będzie podobnie. Pierwszy mecz zostanie rozegrany w sobotę, 13 kwietnia o godz. 18.00. Drugi dzień później. Początek o 17.00. (pm)

PIŁKA NOŻNA – Energetyk ROW Rybnik

Zamiast ligi grali sparingi

W związku z odwołanym meczem drugiej ligi z Ruchem Zdzieszowice piłkarze Energetyka ROW Rybnik podczas minionego weekendu rozegrali dwa spotkania sparingowe.

W sobotę o godzinie 10:00 Energetyk ROW zmierzył się z trzecioligowym BKS

Stal Bielsko-Biała, z którym wygrał 2:0, zaś w niedzielę podopieczni trenera Ryszarda Wieczorka wygrali 5:1 z liderem pierwszej grupy śląskiej okręgówki, Krupińskim Suszec. Sparingi zostały rozegrane na sztucznym boisku przy kąpielisku „Ruda” w Rybniku. (kp)

Energetyk ROW Rybnik 2:0 BKS Stal Bielsko-Biała

BRAMKI: Jarosław Wieczorek (2.), Rafał Kurzawa (4.)

ROW: Kajzer (46. Kuczera) – Szałkowski (46. Jary), Radler (65. Janik), Grolik (65. Krotofil), Szary (65. Steuer), Kutarba (65. Kachel), Kurzawa (46. Kasprzyk), Muszalik (65. Staniczek), Kostecki (65. Stroka), Wieczorek (65. Bałuszyński), Buchała (46. Gładkowski).

Energetyk ROW Rybnik 5:1 Krupiński Suszec

BRAMKI: Marek Gładkowski (14.), Tomasz Kasprzyk (22.), Sebastian Musiolik (47.), Jakub Steuer (69.–k.), Łukasz Bałuszyński (87.) – Mateusz Zemła (13).

ROW: I połowa: Musiol – Kachel, Steuer, Krotofil, Janik, Stroka, Bałuszyński, Jary, Staniczek, Kasprzyk, Gładkowski. II połowa: Tomiuk – Popiela, Steuer, Neuman, Janik, Staby, Staniczek, Stroka, Gorzawski, Musiolik, Bałuszyński.

PIŁKA NOŻNA – Sparingi

Wyniki wybranych meczów sparingowych, rozegranych w naszym regionie w miniony weekend

LKS Forteca Świerklany – KS Przyszłość Rogów	1:3 (0:2)
Zagłębie Sosnowiec S.A. – APN Odra Wodzisław Śląski	2:0 (2:0)
GKS 1962 Jastrzębie – GKS Pniówek Pawłowice	1:1 (1:1)
LKS Bełk – KS Fortuna Wyr	2:0 (2:0)
KS Zory – KS 27 Gołkowice	1:4 (0:2)
KS Rymer Rybnik – KS Górnik Boguszowice	2:1 (1:0)
LKS Silesia Lubomia – MKS 32 Radziejów–Popielów	6:0 (2:0)
LKS Naprzód 32 Syrynia – KS Naprzód Rydułtowy	3:4 (0:3)
KS Płomień Polomia – LKS Start Mszana	3:2 (1:0)
LKS Polonia Łaziska – LKS Czarni Gorzyce	2:2 (1:0)
LKS Granica Ruptawa – LKS 99 Pruchna	2:4 (1:2)
KS 1905 Krzanowice – TJ Sokół Służowice	3:5 (1:2)
LKS Biełkowice – TJ Sokół Hat' B	2:2 (1:1)
KS Carbo Gliwice – LKS Płomień Ochojec	0:1 (0:0)
GKS Pierwszy Chwałowice – TKKF Jedność Grabownia-Golejów	3:3 (2:1)
LKS Forteca Świerklany II – LKS Kończyce Małe	3:2 (2:0)
LKS Zryw Jastrzębie–Bzie – LKS Olza Pogwizdów	1:4 (1:1)
KS Wicher Wilchwy – KS 25 Kokoszyce	10:1 (2:0)
KS Stal Kuźnia Raciborska – LKS Płomień Siedliska	7:2 (2:0)

SPORT AMATORSKI – Piłka nożna

Rusza trzecia edycja piłkarskiej Business League

Czy halowy mistrz VII edycji rozgrywek Halowej Ligi Biznesu będzie również królował na otwartych boiskach? Czy układ sił z halowych rozgrywek będzie identyczny na boisku ze sztuczną nawierzchnią? Czy drużyna ZZRG KWK Jankowice obroni mistrzowską koronę? A może poznamy nowego mistrza rozgrywek? Na te pytania już wkrótce poznamy odpowiedzi, gdyż pod koniec kwietnia rusza trzecia edycja Business League na

sztucznej trawie.

Organizatorzy zapraszają wszystkie chętne zakłady pracy do walki o ligowe punkty na świeżym powietrzu, a konkretnie do rywalizacji sportowej w sześciuosobowych składach. W rozgrywkach III edycji Business League może wystąpić maksymalnie 8 drużyn, które będą rywalizowały systemem „każdy z każdym”. Liga ma się rozpocząć 29 kwietnia. Zakończenie przewidziano na czerwiec. Spo-

tkania będą rozgrywane na boisku treningowym ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Gliwickiej w Rybniku w poniedziałki w godzinach 19.00–21.00. Kolejność zgłoszeń przesądza o tym, które zakłady pracy wezmą udział w rozgrywkach (ostateczny termin mija 14 kwietnia). Wszystkie zainteresowane drużyny proszone są o kontakt pod numerem telefonu 692 057 952 lub drogą mailową: hlb.rybnik@wp.pl. (kp)

Nowy OPEL ADAM

WYBIERZ ULUBIONE SKŁADNIKI. ADAM&YOU.

Czym się w życiu kierujesz? Jakiego wybierasz drogi? Wyraź siebie. Stwórz swojego własnego, unikalnego ADAMA.

www.opeladam.pl

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Opel ADAM – 5,0–5,5 l/100 km (em. CO₂ 118–129 g/km, zgodnie z normą 2007/215/EC, w zależności od wersji i wyposażenia). Informacje na temat złomowania samochodów, przydatności do recyklingu oraz innych dostępnych pod adresem inform@opel.pl i www.opel.pl

Wir leben Autos.

FIJAŁKOWSKI

Rybnik, ul. Żorska 75, tel. 32 42 39 700, www.fijalkowski.pl
Jastrzębie Zdrój, ul. Armii Krajowej 70, tel. 32 47 67 000